

# **Życzenia dla Małych Rycerzy od rycerki z dalekiej Australii i od Zarządu na ręce Kapelana Legionu**

*„Boskie Serce Dzieciątka Jezus narodzone z Najświętszej Dziewicy Maryi Panny w stajence betlejemskiej, pobłogosław całą ludzkość, odnów ich serca, opromień rodzinę Twoją miłością, naucz nas kochać Boga!” Gloria in exselsis Deo! Ave, ave, ave Marija!*

*Christus Vicit! Christus Regnat! Cristus Imperat!*

*Drodzy Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego!*

*„Radujmy się z narodzin Jezusa Chrystusa, kolędujemy Mu, chwalmy Jego Imię i głośmy dobrą nowin.”*

*Serdeczne życzenia świąteczne, Błogosławieństwa Bożej Dzieciny Jezus i opieki Matki Bożej i Św. Józefa i całego nieba składają mr Marta Irena Sokołowska z mężem Piotrem.*

To tylko jedno w wielu życzeń, jakie na ręce Zarządu i Redakcji Głosu MR zostały przesłane pocztą, meilami, SMS-ami czy w bezpośredniej rozmowie telefonicznej. Za wszystkie serdeczne Bóg zapłać! Niech dobry Bóg bogaty w miłosierdzie wszystkim hojnie wynagrodzi potrzebną łaską dobra, pokoju i miłości. Na pierwszy dzień Nowego Roku otrzymaliśmy piękne życzenia, którymi podzieliła się jedna z rycerek od pewnego księdza. Korzystamy z tego pięknego tekstu dedykując te treści do każdego rycerza, kandydata na rycerza, czciela Bożego Miłosierdzia i wszystkich czytelników Głosu Małego Rycerza:

**„Niech Pan, Bóg Wszechmogący wyleje na ciebie balsam pokoju, miłości i ochrony, przepuszczając swoje światło przez całe ciało [i duszę], jako źródło żywej wody. Niech On leczy wszystkie Twoje odkryte i ukryte choroby. W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.**

**Przekaż to błogosławieństwo swoim znajomym, w tym mnie.**

**Z wielką dumą wybieram cię, gdyż jesteś wyjątkowym darem Bożym.**

**Słowo Boże mówi, że Hiob był błogosławiony, gdy modlił się za swoich przyjaciół... Pobłogosław swoich przyjaciół [bliskich...] i niech Błogosławieństwo Boże będzie z tobą. Dzisiaj jest dzień błogosławieństwa\***

**“Błogosławię Cię”.: Błogosławię twoje serce, twoje życie, twoje zdrowie, twój dom, twoją rodzinę, twoją pracę, twoje duchowe życie, w imię CHRYSUSA+. [Amen]”**

\*1stycznia – nawiązanie do czytania z Księgi Liczb, 6, 22-27:

Pan mówił do Mojżesza tymi słowami: «Powiedz Aaronowi i jego synom: tak oto macie błogosławić synom Izraela. Powiecie im:

„Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem”. Tak będą wzywać imienia mojego nad synami Izraela, a Ja im będę błogosławił».

## **ŻYCZENIA NA RĘCE OJCA ALEKSANDRA JACYNIAKA (SJ),**

*Kapelana Legionu Małych Rycerzy MSJ*

*Ks. Aleksandrze,*

*Dziękuję za życzenia i serdecznie pozdrawiam Ojca w imieniu własnym, Zarządu i całego Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, życząc na tegoroczne Święta Bożego Narodzenia i na każdy dzień A.D. 2019 darów i owoców Ducha Świętego potrzebnych Ojcu w zakonnej misji oraz nieustannych narodzin dla Nieba dusz ludzkich powierzonych Księdzu przez Bożą Opatrzność i Króla Miłosierdzia oraz abyśmy wszyscy uczestniczyli w Boskich błogosławieństwach Dzieciątka Jezus teraz i w wieczności. Amen.*

*Wiesław Kaźmierczak - Prezes Zarządu Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego*

### **HARMONOGRAM OGÓLNOPOLSKICH SPOTKAŃ LEGIONU MRMSJ**

Jeśli Pan Bóg pozwoli to takie spotkania będą miały miejsce:

► **15-17.03.2019 – V Rekolekcje w Częstochowie.** Miejsce: Dom Rekolekcyjny św. Kaspra Misjonarzy Krwi Chrystusa w Częstochowie, ul. Edwarda Mąkoszy 1 (Nie jest to Sanktuarium Krwi Chrystusa, które też jest w Częstochowie, ale na ul. Św. Kaspra del Bufalo 2/18 a Dom Rekolekcyjny Misjonarzy Krwi Chrystusa w Częstochowie, ul. Edwarda Mąkoszy 1 odległy od klasztoru jasnogórskiego ok. 1000 m) Zapisy i informacje szczegółowe: mr Maria kom. 664 035 180 (Ilość miejsc na 100 osób koszt na obecną chwilę to 180,00)

► **17.03.2019 – XIV Pielgrzymka Zawierzenia Legionu Królowej Polski, Częstochowa, Jasna Góra –** (spotykamy się o 14:00 na WAŁACH - Droga Krzyżowa). Wszyscy pragnący uczestniczyć w XIV Pielgrzymce Zawierzenia Legionu proszeni są o zgłaszanie zorganizowanych przyjazdów na Jasną Górę. mr Maria kom. 664 035 180

► **2-4.08.2019 – XX Triduum ku czci Boga Ojca w Niepokalanowie** ( po raz III-ci ). Zapisy na rekolekcje, noclegi i informacje szczegółowe: Maria kom. 664 035 180. **ADORACJA NOCNA z 3/4 sierpnia 2019** dla wszystkich chętnych w kaplicy św. Maksymiliana. Zapisy i informacje szczegółowe: mr Maria kom. 664 035 180 (Ilość miejsc ograniczona - na 100 osób, koszt na obecną chwilę to 180,00)

► **19-22.09.2019 – II Rekolekcje w diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu.** Zapisy i informacje szczegółowe: mr Wiesław kom. 668 093 700 (Ilość miejsc ograniczona - na 99 osób, koszt na obecną chwilę to 240,00) Termin tych rekolekcji podany w Głosie nr 32 jest nieaktualny.

Zapisy na każde rekolekcje będą realizowane po uprzednio dokonanej zaliczce 100 zł.

► **Ok.16.11.2019 – planowana jest VII Pielgrzymka Miłosierdzia Legionu MRMSJ w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach z kolejnym III-cim ODNOWIENIEM**

JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSZTUSA ZA KRÓLA I PANA (dokonanego 20 listopada 2016r.) Jak zawsze liczymy na pomoc organizacyjną rycerzy z Bochni. Oficjalne rozpoczęcie Mszą św. dla wszystkich pielgrzymów o 18:00 w Bazylice. Po niej można nabyć w zakrystii Balsam Miłosierdzia. Rozpoczęcie czuwania - adoracji ok. 20:00 w Kaplicy św. Faustyny (na dole Bazyliki). Msza św. o północy w czasie adoracji. Modlitwy do 5:00. Reszta to dowolny program. Można być na 15:00 i wziąć udział w Koronce prowadzonej przez siostry w Bazylice oraz skorzystać ze spowiedzi św.

► ok. 17.11.2019 – uroczyste 3-cie odnowienie Aktu Jubileuszowego Intronizacji Chrystusa Króla Miłosierdzia i Polski według programu, jaki zostanie podany w Głosie Małego Rycerza nr 35.

## Z czego zrezygnuję w Wielkim Poście ?

- |                                      |   |
|--------------------------------------|---|
| <b>Zrezygnuj z narzekania</b>        | – skoncentruj się na wdzięczności.            |
| <b>Zrezygnuj z pesymizmu</b>         | – stawaj się optymistą.                       |
| <b>Zrezygnuj z gorzkich sądów</b>    | – myśl życzliwie.                             |
| <b>Zrezygnuj z nadmiernej troski</b> | – zawierz Opatrzności Bożej.                  |
| <b>Zrezygnuj ze zniechęcenia</b>     | – bądź pełen nadziei.                         |
| <b>Zrezygnuj z zawziętości</b>       | – powrót do przebaczenia.                     |
| <b>Zrezygnuj z nienawiści</b>        | – odpłacaj dobrem za zło.                     |
| <b>Zrezygnuj z negatywizmu</b>       | – bądź pozytywny.                             |
| <b>Zrezygnuj z gniewu</b>            | – bądź cierpliwszy.                           |
| <b>Zrezygnuj z małostkowości</b>     | – stawaj się dojrzałszy.                      |
| <b>Zrezygnuj ze smutku</b>           | – raduj się pięknem, które jest wokół ciebie. |
| <b>Zrezygnuj z zazdrości</b>         | – módl się o ufność.                          |
| <b>Zrezygnuj z obgadywania</b>       | – kontroluj język.                            |
| <b>Zrezygnuj z grzechu</b>           | – wracaj do cnoty.                            |
| <b>Zrezygnuj ze zrezygnowania</b>    | – WYTRWAJ!!!                                  |

P.S. oraz umiarkowaniem poskramiaj pożądliwości ciała...

## Świadectwo Joanny z rekolekcji w Skrzatuszu w dniach 20-23 września 2018 r.



Nie jestem Małym Rycerzem, ale bardzo chętnie (jeżeli jest taka możliwość) korzystam z rekolekcji prowadzonych przez Legion MRMSJ. Tam zawsze są Boży kapłani, przekazujący niesamowite wiadomości. Bardzo pragnęłam dostać się na rekolekcje w Skrzatuszu i choć z wielkim trudem - udało się. Skrzatusz to dla mnie miejsce bardzo ważne. Mieszkam 30 km. od Sanktuarium i gdy mam tylko sposobność – udaję się tam i wyplakuję, oddaję problemy i dziękuję Matce Bożej Bolesnej – Pani Skrzatuskiej. Aby oddać jej

hołd i podziękować, bo jestem przekonana, że to Ona wyprosiła mi łaskę w czasie rekolekcji we wrześniu 2018 roku w Skrzatuszu – chce podzielić się moim świadectwem uzdrowienia wewnętrznego.

Ks. Maciej Bagdziński w czasie modlitwy nad każdym z nas, gdy podszedł do mnie - przekazał mi słowa poznania: „Nosisz w sobie ogromny ciężar odrzucenia, odczujesz, że ten ciężar nie będzie ci już tak ciężki.” To była prawda. Około trzech lat temu wydarzyła się w moim życiu bardzo trudna sytuacja związana z jednym z moich dzieci. Liczyłam na zrozumienie i wsparcie moich krewnych, na których (przynajmniej tak mi się wtedy wydawało) zawsze mogę polegać, ale zostałam odrzucona i niezrozumiana. To odrzucenie było ogromnym cierpieniem. Popadłam z tego powodu nawet w depresję. Jednak Pan Bóg przez innych ludzi, którzy modlili się za mnie, przeprowadzał mnie przez tę sytuację, pocieszał, dodawał wsparcia przez spowiedników, obdarzał mnie światłem Ducha Świętego, co do tej sprawy.

Gdy wtedy na rekolekcjach w Skrzatuszu, usłyszałam te słowa poznania, byłam niesamowicie zaskoczona, wzruszona i wdzięczna, że dobry Bóg nieoczekiwanie pochylił się nade mną i dotknął tej bardzo bolesnej rany. Pomimo, że sytuacja nie zmieniła się na lepsze, to żyje mi się teraz rzeczywiście lepiej. Dziękuję ci Jezu i tobie Matko Boża za tę i inne łaski, które wtedy otrzymałam.

Joanna z Trzcianki

---

## **MOJE NAWRÓCENIE – "Mocą Bożą bądźmy i my mocni"**

---

Rekolekcje prowadzone przez ks. Jacka Skowrońskiego w Rzymie w dniach od 10-14.XI.2018r.

Po przygotowaniu duchowym w czasie rekolekcji byłam dosyć wyciszona i spokojna, kiedy podeszłam do rozeznania duchowego. Wcześniej nie miałam żadnych wiadomości jak one się odbywają, dlatego też po modlitwie przebaczenia zaczęło się wyrzucanie demonów m.in. demon zaciemnienia umysłu. On to sprawił, że nie rozumiałam drogi posłuszeństwa w Kościele i dlatego też byłam w grupie modlitewnej, w której to ksiądz nie był posłuszny Kościołowi.

W między czasie w sierpniu 2018r. wstąpiłam do Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Więc byłam w chwili obecnej [ w czasie trwania tych rekolekcji ] w dwóch wspólnotach modlitewnych.

W czasie rozeznania okazało się, że w czwartym pokoleniu były grzechy aborcji i okultyzmu. Dlatego też zostałam obciążona skutkami tych grzechów jak i moje dzieci. Pragnę nadmienić, że mam dwie wnuczki nieuleczalnie chore. Sytuacja do rozeznania była dosyć trudna, ale Pan Jezus w swoim miłosierdziu pokazał mi (zaznaczam, że rozeznawanie odbywało się przed Najświętszym Sakramentem), że w momencie, kiedy wstąpiłam do grupy modlitewnej tej pierwszej to znalazłam się poza Kościołem i żyłam w grzechu ciężkim. Ale Pan Jezus przekazał ks. Jackowi, że mnie bardzo kocha i pragnie dzisiaj uczynić cud i mnie nawrócić. Tak też się stało. Ks. Jacek po odmówieniu modlitwy uwolnienia odciął mnie i moją rodzinę od skutków grzechów pokoleniowych i wtedy, kiedy demony ze mnie zostały wypędzone zrozumiałam, że droga posłuszeństwa oprócz miłości i ufności jest bardzo ważna i powinnam z tej grupy

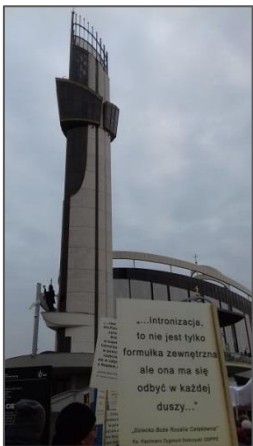
odejść [zrezygnować]. Oczywiście zrobiłam to przed Najświętszym Sakramentem, a za pozwoleniem Pana Jezusa mogę być w Legionie Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.

Dzisiaj czuję się tak szczęśliwa jak po porodzie, kiedy przyniesiono mi dziecko pierwszy raz do karmienia. I życzyłabym sobie i innym, aby takiej radości [pokoju] i miłości od Pana Jezusa otrzymały.

Chwała Tobie, Panie, za tą wielką łaskę i za Twoją WIELKĄ MIŁOŚĆ.

Z uwielbieniem s. Ania – rycerka

## Echo z VI Pielgrzymki Miłosierdzia Legionu Małych Rycerzy MSJ w Krakowie, 17-18.11.2018 r.



Podobnie jak w roku ubiegłym, tak i w tym kolejna, VI Pielgrzymka Miłosierdzia Legionu Małych Rycerzy MSJ w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach włączona została w obchody II rocznicy Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

Przypominamy to wydarzenie fragmentem ubiegłorocznego artykułu:

*„Dnia 19 listopada 2016 r., w wigilię Święta Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia oraz w roku 1050 rocznicy Chrztu Polski, jako Naród dostąpiliśmy kolejnego niezmiernego błogosławieństwa Bożego. Oto w sobotni poranek w Krakowskim Sanktuarium Bożego Miłosierdzia miało miejsce wydarzenie wyczekiwane w duszach i sercach Polaków od lat. W obecności przedstawicieli Kościoła, Biskupów i kapłanów licznych Parafii oraz władz*

*Państwowych z Prezydentem Andrzejem Dudą na czele dokonaliśmy **Aktu przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana**. I choć to dopiero początek potężnego Dzieła Intronizacji, jest to bez wątpienia ogromnym postępek i łaską”. (Koniec cytatu)*

Uczestnicy VI Pielgrzymki Miłosierdzia była gromadzili się już od Godziny Miłosierdzia (15:00), aby wziąć udział w modlitwie Koroncy do Bożego Miłosierdzia. Skorzystano także z sakramentu pokuty. O godz. 18:00 była możliwość uczestniczenia we mszy św. rozpoczynającej nasz oficjalny **VI Zjazd Miłosierdzia Legionu MRMSJ**. We Mszy św. koncelebrowanej uczestniczyli duchowni zaproszeni na tę nocną ucztę duchową: **ks. Lesław Krzyżak** – kapłan z archidiecezji przemyskiej, opiekun tego spotkania, oraz gość **o. Wiesław Krupiński** jezuita z Nowego Sącza. Po mszy św. ks. było poświęcenie dewocjonalii i możliwość nabycia Balsamu Miłosierdzia, gdzie znacząca część ofiary przeznaczona była na budowę kościelnych organów.

Od 19<sup>00</sup>-20<sup>00</sup> w Bazylice Bożego Miłosierdzia była możliwość uczestnictwa w godzinnej adoracji Króla Miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie poprowadzoną przez organizatorów obchodów rocznicy Jubileuszowego Aktu przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

W tym czasie dla przyjezdnych uczestników VI P.M. była też możliwość skorzystania z modlitwy osobistej w kaplicy św. Siostry Faustyny i posilenia się przed całonocną adoracją w dolnej części Bazyliki B.M. Jak zawsze gorący posiłek (3 rodzaje zup, bigos, herbata, kawa a także ciasta) przygotowali rycerze z Bochni i okolic piastując rolę gospodarzy tych, co rocznych zjazdów.



O 20<sup>00</sup> słowo powitania i stosowne informacje do przybyłych ponad 250 uczestników VI P.M. skierowali: Ks. Lesław Krzyżak, prezes Zarządu Wiesław Kaźmierczak oraz przedstawicielka Apostolstwa Bożego Miłosierdzia przy Sanktuarium św. Stanisława Bp i Męczennika na Skalce w Krakowie, **p. Krystyna Hajduk**.

P. Krystyna reprezentująca Grupę Miłosierdzia Bożego przy Skalce w Krakowie przekazała

oficjalnie Legionowi MRMSJ obraz Jezusa Króla Miłosierdzia (a także całą dokumentację z tym obrazem związaną) oraz przybliżyła obecnym historię i intencję, jaka tej inicjatywie towarzyszy. Drugi obraz w oprawionej ramie został wręczony dla koła Legionu MRMSJ w Pelplinie, jako wyraz osobistej sympatii dla animatorki **Genowefy Draim**. Oba obrazy zostały umieszczone na przygotowanych miejscach (tronach) przed ołtarzem w kaplicy św. Faustyny i uroczyste poświęcone przez ks. Lesława Krzyżaka. Ponadto 3 obrazy bez ram ofiarowane zostały przedstawicielom Małych Rycerzy z Kraśnika, Pleszewa i Szczecina.



Po tej wstępnej, doniosłej części uczytu duchowej głos zabrał nas gość z Nowego Sącza, ks. Wiesław Krupiński wygłaszając konferencje nawiązującą do potrzeby modlitwy i ofiary za dusze czyścicowe. Listopad jest takim czasem, gdzie trwamy na wspomaganie duchowym dusz czyścicowych jednocześnie czasem kończącym rok liturgiczny, w którym częściej nawiązujemy do sądu Bożego, którego uwieńczeniem jest Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

Ok. 21:00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i przebieg modlitewnego czuwania pod przewodnictwem ks. Wiesława, ofiarowany był różaniec w

intencji dusz czyścicowych.

O północy Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Lesława sprawowana w koncelebrze przez ks. Wiesława i ks. Marka Mierzyńskiego, opiekuna bocheńskiego koła Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Intencje Mszy św.:



Ks. Wiesław: **za dusze zmarłych w tym za dusze śp. zmarłych Małych Rycerzy MSJ,**

Ks. Lesław: **we wszystkich intencjach zanoszonych przez uczestników i Legion MRMSJ,**

Ks. Marek: **Uwielbienie i Podziękowanie Bogu bogatemu w miłosierdzie za wszelkie łaski i dary w działaniach o aprobatę Legionu w Kościele tarnowskim i we wszystkich innych Kościołach lokalnych.**

Przybyły specjalnie na ten czas opiekun bocheńskiego koła Legionu MRMSJ odczytał treść aprobaty, jaką udzielił Biskup Tarnowski ks. bp Andrzej Jeż lokalnej wspólnocie

modlitewno-formacyjnej Legionowi Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego na okres 3 lat. Nawiązując do aprobaty należy uwzględnić trwające działania i modlitwy w tym odpowiedź Nieba na intencję, jaką zanosił dokładnie rok temu ks. Marek właśnie na mszy św. o północy V Zjazdu Miłosierdzia: **„O pomoc i błogosławieństwo Boże w działaniach o aprobatę Legionu w Kościele Tarnowskim i we wszystkich innych Kościołach lokalnych.”**

Homilie nawiązującą do miłości Boga i bliźniego wygłosił ks. Wiesław Krupiński, bazując na opracowanej przez niego wydanej książce pt. Najważniejsza jest miłość. Reasumując kazanie można streścić je w jednym zdaniu: **Wszystkie nasze myśli, słowa i czyny bez miłości to PYCHA. Aby dosadniej określić kaznodzieja zacytował on pewną historię z życia św. o. Pio. Zapytał pewnego razu św. Kapucyn swoich braci zakonnych, jakie jest imię diabła. Dawano różne odpowiedzi: Lucyfer, Belzebub, Asmodeusz, Szatan... Nie! Odpowiedział św. o. Pio. Imię diabła to „JA”. Zapamiętajmy z tej historii naukę, aby unikać tego „JA” w swoim życiu, postępowaniu, pamiętając, komu zawdzięczamy wszelkie dary, łaski, zdolności, talenty... dane nam dla służenia Bogu i bliźniemu.**

Dla wszystkich zainteresowanych konferencją i homilią o. Wiesława oraz relacją VIDEO informujemy, że będzie można nabyć te nagranie na płycie DVD u naszego rycerza-filmowca **Zdzisława Kurcza**, kontakt kom. **788 688 148**.

**Po kazaniu** dokonano uroczystego przyjęcia 12 kandydatów do Legionu, którzy wypełnili formularz ZGŁOSZENIA i dokonali przyrzeczenie przed Królem Miłosierdzia, a 7-u dotychczasowych kandydatów, którzy przeszli okres próby wyraziło gotowość wstąpienia w szeregi Legionu MRMSJ deklarując na piśmie (formularz deklaracji) i złożonym przyrzeczeniem stania się rzeczywistym Małym Rycerzem Miłosiernego Serca Jezusowego, otrzymując DYPLOMIK, jako potwierdzenie i pamiątkę wstąpienia w szeregi Legionu MRMSJ.

W modlitwie wiernych przedstawiono prośby zredagowane przez przedstawicieli bocheńskiego koła Legionu MRMSJ.

**Modlitwa wiernych Łagiewniki 17/18 listopad 2018**

1. Panie Jezu prosimy za Kościół święty, aby w mocy Ducha Świętego, stawał się dla całego świata \_ widzialnym znakiem Boga bogatego w miłosierdzie. *Ciebie prosimy...*
2. Panie Jezu prosimy za Ojca św. Franciszka, biskupów i kapłanów, a w szczególności za obecnych wśród nas ks. Wiesława, ks. Lesława oraz ks. Marka, aby przez ich modlitwę i posługę przybliżali wszystkim, do Boga bogatego w miłosierdzie. *Ciebie prosimy...*
3. Panie Jezu dziękujemy Ci za pomyślny proces rejestracji Wspólnoty Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w Bochni, jako Stowarzyszenia w Diecezji Tarnowskiej, prosimy obdarz ich potrzebnymi łaskami, aby głosili Twoje miłosierdzie. *Ciebie prosimy...*
4. Panie Jezu dziękujemy za zarejestrowanie Wspólnoty Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w diecezji pelplińskiej i archidiecezji szczecińsko – kamińskiej, jako Stowarzyszenia. Prosimy powołaj nowych Małych Rycerzy do wszystkich naszych wspólnot. *Ciebie prosimy...*
5. Panie Jezu prosimy o pomyślny proces rejestracji Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w diecezji siedleckiej i innych diecezjach, w których proces ten trwa. *Ciebie prosimy...*
6. Panie Jezu prosimy za naszą Ojczyznę w 100- lecie odzyskania niepodległości, aby Twoje miłosierdzie, pozwoliło jej cieszyć się: pokojem i wzrostem materialnym oraz duchowym. *Ciebie prosimy...*
7. Panie Jezu prosimy za zatwardziały grzeszników, aby w miłosierdziu Bożym znaleźli uzdrowienie i przebaczenie. *Ciebie prosimy...*
8. Panie Jezu prosimy za dusze w czyśćcu cierpiące, aby modlitwa Kościoła wyjednała im przez Twoje niezgłębione miłosierdzie wieczną radość. *Ciebie prosimy...*
9. Panie Jezu prosimy za zmarłych, tych, którzy oddali swoje życie w walce o wolność naszej Ojczyzny oraz za założycielkę Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego - śp. Zofię Grochowską, a także za zmarłych członków i sympatyków Małych Rycerzy, którzy trwali z nami na modlitwie, aby sam Bóg był dla nich wieczną nagrodą. *Ciebie prosimy...*
10. Panie Jezu prosimy za nas tu zgromadzonych wokół Chrystusowego ołtarza, aby prawda o Bożym Miłosierdziu była dla nas umocnieniem każdego dnia. *Ciebie prosimy...*

Po Komunii św. celebrowano Mszę św. ks. Krzyżak przewodniczył w **odnowieniu Aktu Jubileuszowego** dla tych, którzy nie mogli zostać i uczestniczyć w zaplanowanym na godz. 12:00 w południe uroczystym odnowieniu Aktu w Bazylice Bożego Miłosierdzia.



Po Mszy św. **nocne pokrzepienie ciała** w ramach poczęstunku przez gospodarzy modlitewnego ogólnopolskiego VI Zjazdu Miłosierdzia Legionu MRMSJ..

Ok. 200 ponowne wystawienie NS i prowadzenie przez kłeryka diecezji kaliskiej a od 8.12.2018 Ks. diakona Wojciecha Kucharzaka, przybyłego z grupą Małych Rycerzy z Pleszewa, oraz ks. Lesława Krzyżaka. Na uwagę zasługuje możliwość skorzystania z różnych form błogosławieństw: namaszczenia



poświęconymi olejami, przez nałożenie chusty z obliczem Zmartwychwstałego z Manoppello. Było też indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem (tzw. błogosławieństwo lurdzkie).

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone przez ks. Lesława i wdzięczne Te Deum było finałem tzw. VI Pielgrzymki Miłosierdzia Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego (spisanych przez rycejkę Anię ze Szczecina) reprezentowane przez:

Wejherowo (2), Bochnia (60), Koszalin, (2), Kraśnik (30), Zakopane (7), Rypin (2), Malec (4), Kęty (17), Cieszyn(7), Zabrze (3), Kielce (5), Siedlce (6), Warszawa (4), Nowy Sącz (4), Tarnów (1), Malec (2), Kraków (10), Pelplin (12) Tarnowskie Góry (25), Szczecin (3), Kalisz (2), Pleszew (9), Bielko-Biała - Wadowice (20+4), Rypin (2), Ostrów Wlkp. (2), Jasło (1), Rypin (2), Strzelce Opolskie (1), Janów Podlaski (4), Imielin (1), Zakopane (7), Wałków-Dobrzyca (9)



Na uroczystości jubileuszowe pozostali jeszcze rycerze z **Pelplina** i Rypina (12) i z **Koszalina** (2) biorąc udział nabożeństwie do Ducha Świętego w kaplicy klasztornej Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia oraz w drodze krzyżowej pod przewodnictwem **ks. Bp Stanisława Jamrozka**, biskupa pomocniczego archidiecezji przemyskiej, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych. W południe Msza św. pod przewodnictwem **ks. Abp Andrzeja Dziegi** – Biskupa Szczecińsko-Kamieńskiego z uroczystym odnowieniem Aktu Jubileuszowego, którego metropolita szczecińsko-kamieński dokonał w obecności dwóch biskupów: wspomnianego **ks. Bpa Stanisława Jamrozka** i **ks. Bpa Pawła Sochy**, Biskupa Pomocniczego Seniora Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Wygłoszoną homilię można zobaczyć i wysłuchać na stronie internetowej:

[https://www.youtube.com/watch?v=czJaAqgeMR4&feature=youtu.be&fbclid=IwAR1dIY02PTHVEyXcrMkKx0qReHpnawYpy\\_ZjNlbi0Qrkkfb5vB48Wl9Ujv0](https://www.youtube.com/watch?v=czJaAqgeMR4&feature=youtu.be&fbclid=IwAR1dIY02PTHVEyXcrMkKx0qReHpnawYpy_ZjNlbi0Qrkkfb5vB48Wl9Ujv0)

[https://www.youtube.com/watch?v=czJaAqgeMR4&feature=youtu.be&fbclid=IwAR1dIY02PTHVEyXcrMkKx0qReHpnawYpy\\_ZjNlbi0Qrkkfb5vB48Wl9Ujv0](https://www.youtube.com/watch?v=czJaAqgeMR4&feature=youtu.be&fbclid=IwAR1dIY02PTHVEyXcrMkKx0qReHpnawYpy_ZjNlbi0Qrkkfb5vB48Wl9Ujv0)

pt. „**Abp Andrzej Dziega - Odnowienie Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana**

Tę relację kończę słowami z artykułu rycejkę R.J.:

*„Kiedy wszystkie brakujące ogniwa tego Dzieła połączą się i całość dopełni według Woli Bożej, wówczas możemy wyczekiwać tej chwalebnej chwili, gdy urzeczywistnią się słowa Króla Dawida z Orędzi naszej założycielki, one już po części się wypełniły:*





„...**Stolicą Królestwa Jezusowego ma być Kraków**, gdzie się objawił s. Faustynie, jako Jezus Miłosierny i pragnie, aby **obraz Miłosierdzia Bożego był koronowany koroną złotą** a Miłosierdzie Boże wytryśnie z Jego Królewskiego Serca na cały grzeszny świat i ludzkość odczuje miłość Boga Człowieka, jak umiłował swoje stworzenie. Reszta jest tajemnicą Bożą.”

*Trwajmy w ufności i na modlitwie. Niech odtąd Bóg Ojciec Okiem Opatrzności, szczególnej Miłości i Miłosierdzia spogląda na nas ze Świątyni Opatrzności Bożej w naszej Stolicy, Jezus Chrystus Król wraz ze Swą Matką Maryją Królową Polski, nich obejmą Swym Królowaniem nasze serca i wszystkie dziedziny naszego życia, a Duch Święty niech zstąpi i odnowi Oblicze tej Ziemi, rozlewając Swą potężną MOC.” (Koniec cyt.)*

Wielkie Bóg zapłać obecnym kapłanom: **Ks. Lesławowi Krzyżakowi** za ojcowską opiekę duchową, sprawowane msze św. w intencjach Legionu, modlitwę oraz prezentację wspólnoty obecnemu duchowieństwu i wiernym; **ks. Wiesławowi Krupińskiemu** za konferencje, ofiarowaną Mszę św. i homilie, prowadzenie adoracji i modlitw w mocy Ducha Świętego za dusze czyścicowe oddając całego siebie tej posłudze; **Ks. Markowi Mierzyńskiemu** za złożoną ofiarę z czasu snu i przebytej nocnej drogi, modlitwę i przyjętą intencje Mszy św. a także rozmowy kularowe po Mszy św. z rycerzami zainteresowanymi działaniami na rzecz aprobaty Legionu w innych diecezjach.

Za posługę i prowadzenie modlitw przez kleryka diecezji kaliskiej (a od 8.12.2018) Ks. diakona **Wojciecha Kucharzaka**, przybyłego z grupą Małych Rycerzy z Pleszewa

Wdzięczne Bóg zapłać za przedstawicieli Apostolstwa Bożego Miłosierdzia przy Sanktuarium św. Stanisława Bp i Męczennika na Skałce w Krakowie, w tym p. **Krystynie Hajduk** – inicjatorce przekazania Legionowi MRMSJ 2 oprawionych obrazów i 3 szt. dużych do oprawienia oraz blisko 200 obrazków Króla Miłosierdzia dla uczestników VI Pielgrzymki Miłosierdzia. Informacje szczegółowe o tym obrazie planujemy zamieścić w kolejnym 34 numerze Głosu MR (kwiecień-maj-czerwiec2019 R.P.)

**Bóg zapłać rycerce Marii M.** za cieszącą się dużym zainteresowaniem i obleganym stoiskiem z cennymi publikacjami Legionu i dewocjonaliami oraz za złożoną ofiarę wysiłku i zdrowia a także wyrozumiałej cierpliwości.

Wyrazy wdzięczności dla rycerza **Rafała M.** z Kalisza za prowadzenie śpiewu podczas tej uczty duchowej, rycerzowi **Zdzisławowi Kurczowi** – operatorowi kamery za archiwizowania tej uczty duchowej i innych zjazdów Legionu MRMSJ.



Serdeczne podziękowania dla rycerki **Haliny B.** i rycerza **Andrzeja W.** a także Braciom i Siostram z bocheńskiego koła Legionu MRMSJ oraz wszystkim ofiarnym duszom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do organizacji tej duchowej uczty, za ich poświęcenie, ofiarność i urzekającą serdeczną gościnność. Niech dobry Bóg wynagrodzi hojność serc, uczynność, serdeczność i gościnność oraz zaangażowanie duchowe w tę niecodzienną ucztę duchową. Króluj nam Chryste! - Zawsze i wszędzie! Króluj wraz ze Swą ukochaną Mamą i prowadź swe dzieci do Królestwa Woli Bożej.”

*mr Wiesław z Koszalina*

## Moja historyczna VI Pielgrzymka LMRMSJ w Krakowie – Łagiewnikach, w dniach 17-18 listopada 2018

Postulując prośbę m. Wiesława Kaźmierczaka pragnę podzielić się moją refleksją z VI Pielgrzymki Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w Krakowie- Łagiewnikach w dniach 17-18.11.2018r.

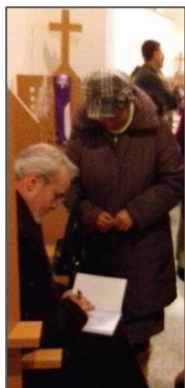
Z mojej perspektywy pragnę zatrzymać się na chwilę nad osobą **Ojca Wiesława Krupińskiego SJ**. Gdy zobaczyłem o. Wiesława, to odniosłem wrażenie, że ma głęboki pokój w swoim sercu. Po dwóch, trzech



zdaniach konferencji o. Wiesława uświadomiłem sobie, że prawdziwie, rzeczywiście tak jest, że ten kapłan ma wielki dar, wielką łaskę, ma pokój serca, pokorę i miłość, którą ma wymalowaną na twarzy. Słuchając tej konferencji, po chwili odczułem, że wyciszam się, doznaję pokoju w moim sercu i wielką radość. Te słowa płynące z głębi serca kaznodziei można porównać do słów wypowiedzianych przez kapłana w imieniu Pana Jezusa, na zakończenie sakramentu pojednania, który mówi „Pan odpuścił Tobie grzechy idź w pokoju”. Wówczas doznaję ulgi, pokoju, nadziei i budzi się we mnie radość z przebaczenia, którego tak bardzo pragnę.

O. Wiesław w swojej konferencji ukazał nam realistyczną potrzebę modlitwy i ofiary za dusze czyścowe. Przedstawił różne aspekty modlitwy za cierpiących w czyścisku, a przez to wzniecił w nas jeszcze większą potrzebę modlitwy w tej intencji. Te słowa nas pokrzepiły, bowiem właśnie na każdej nocnej pierwszobocznicy adoracji Najświętszego Sakramentu w Krakowie - Łagiewnikach i każdego 7- go dnia miesiąca

na nocnej adoracji Najświętszego Sakramentu w Bazylice św. Mikołaja w Bochni modlimy się m.in. w tej intencji.



W czasie Mszy św. o północy o. Wiesław wygłosił fundamentalne słowa, które powinny być dla mnie kamieniem węgielnym, drogowskazem życia, że „**najważniejsza jest miłość**”, bo miłość to znaczy zapomnieć o sobie. Każda myśl, słowo i czyn musi wypływać z miłości, z głębi serca. To, co mam w sercu, to mam mieć na ustach i w czynach. Dopiero ta triada, gdy jest monolitem, jest wyrazem miłości.

Umiłowany Święty Jan Paweł II, apostoł Bożego Miłosierdzia powiedział tu w Krakowie 10 czerwca 1979r o miłości znamienne słowa, które są dla mnie bezcenną wskazówką, które przyjąłem, jako swoje, aby idąc przez ten świat mógłbym kierować się nimi przez całe życie.

### **„Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć”**

Te piękne budujące słowa, które unoszą człowieka są dla mnie:

#### **„Lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce” Ps 119,105**

- Panie spraw, by idąc za Tobą mimo mojej nicości przez to krótkie życie abym mógł wypełnić ten testament św. Jana Pawła II, a bliźnim nieść miłość i miłosierdzie.
- Panie spraw, by idąc za Tobą mimo mojej niegodności mógł nieść każdemu złamanemu na duchu słowa otuchy i pocieszenia na lepsze dni.
- Panie spraw, by idąc za Tobą mimo mojej kruchości mógł pocieszać tych, którzy się pogubili, zwątpili. Zapalić ich jeszcze raz, ukazać nadzieję, bo u Ciebie wszystko jest możliwe, bo Ty jesteś dobry i miłosierny, a Twoje miłosierdzie jest nieogarnione.
- Panie spraw, by idąc za Tobą mimo mojej słabości abym mógł pochyłać się nad tymi, którzy wymagają szczególnej troski ze względu na poranione ich serca. Panie Jezu pokornie proszę Ciebie za nimi, aby moje modlitwy nie ustały, aby promienie Bożego miłosierdzia przemieniły ich serca, a Boża miłość zawiadnęła nimi.
- Panie spraw, by idąc za Tobą mimo mojej nędzy mógł nieść wszystkim braciom i siostram pokój i dobro ze względu na Twoją miłość, która zwyciężyła świat i daje pokój.
- Panie spraw, by idąc za Tobą mimo mojej grzeszności mógłbym to wszystko czynić na Twoją chwałę. Głosić Twoją miłość, która zwyciężyła śmierć.

Przeciwieństwem miłości, jest moje „ego” oraz słowa, czyny wypływające z mojej interesowności, czyli z mojej pychy.

Tak myślę, tak wierzę, że o. Wiesław to kapłan obdarzony wielką pokorą, miłością i miłosierdziem. Niech będzie dla nas wszystkich w tej naszej pielgrzymce wiary wzorem do naśladowania. Szczęśliwy ten,

który jest blisko o. Wiesława. Za dar posługi i spotkania z o. Wiesławem podczas VI Pielgrzymki Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w Krakowie- Łagiewnikach niech będzie Bóg uwielbiony.

Nad całością naszej VI Pielgrzymki Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w Krakowie- Łagiewnikach czuwała nieoceniona, zawsze otwarta na nasze potrzeby animatorka Koła Małych Rycerzy w Bochni **Halina Borowiec**. Za jej wielkie serce i zaangażowanie z wszech miar w sprawę organizacji naszej Pielgrzymki niech Pan Jezus Miłosierny hojnie Jej wynagradza.

Oprócz spotkania przy stole Słowa Bożego i Eucharystii niemniej ważne było nasze spotkanie na agapie. O całość agapy od kilku lat dba nieoceniona w tej dziedzinie nasza siostra **mr Zofia Grabska** z Łątki. Na długo przed naszą Pielgrzymką zaczyna przygotowania, abyśmy mimo obfitej stawy duchowej nie ustali podczas czuwania. Bezpośrednio w przygotowaniach w Łąckie zawsze pomagają **jej mąż Jan, córki Ewelina i Justyna** oraz pani **Janina Banat**. W trakcie agapy posługiwały: **Jadwiga Jelonek**, która ma niespożyte siły w dbaniu o to by stół był zawsze bogato zastawiony oraz **mr Grażyna Biernat, mr Krystyna Smoleń, mr Celina Kamionka i mr Stanisława Barwacz i Maria Bobowska**.

Organizację agapy wspomogła także Wspólnota Małych Rycerzy z Krakowa w osobach: **mr Ireny Barszczewskiej, mr Zofii Sochackiej, mr Elżbiety Boguckiej, mr Jana Gnieckiego** oraz **mr Weroniki Laszewskiej** z Tarnowskich Gór.

Ponadto wiele osób anonimowych ubogaciły naszą agapę swoimi słodkimi wypiekami.



Jeszcze raz serdecznie dziękuję naszej rykerce **Zofii** za ogrom jej pracy włożony w organizację agapy, niech Pan Jezus Miłosierny obficie błogosławi całej rodzinie Grabskich. Pięknie dziękuję **mr Rafałowi Mikołajcykowi z Kalisza** za profesjonalne prowadzenie śpiewu podczas naszej Pielgrzymki, a także **mr Zdzisławowi Kurczowi** za filmowanie naszej Pielgrzymki, aby ten dokument służył nam i potomnym.

Z wielką wdzięcznością zwracam się do osób najważniejszych naszej VI Pielgrzymki LMRMSJ w Krakowie – Łagiewnikach, bez których ta Pielgrzymka nie była by możliwa.

Z wielkim wzruszeniem zwracam się do czcigodnego **ks. bp Seniora Jana Zająca**, któremu tak wiele zawdzięczam. Ekscelencjo dziękuję z całego serca za niezapomniane „Wieczory z JP II”, Twoje słowo, Twoją postawę, nasze rozmowy, że pokazałeś mi drogę jak być w życiu miłosiernym i dobrym człowiekiem. Dziękuję Ci, że jesteś dla nas wszystkich przykładem kapłana miłosierdzia, wielkiej pokory, serdeczności i miłości. Za lata posługi pośród nas, jako rektora Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, pragnę wyrazić to, co najpiękniejsze i najszlachetniejsze: Bóg zapłać za to, co czynisz dla nas i dla całego Kościoła. Niech Pan Jezus Miłosierny chroni Cię w promieniach Miłosierdzia i obficie błogosławi po najdłuższe lata. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za Księdza Biskupa wrażliwe serce szczególnie na potrzeby naszej wspólnoty LMRMSJ. Wyraziło się to przez napisanie świadectwa o naszej wspólnocie do ks. bp tarnowskiego Andrzeja Jeża. Świadectwo to niewątpliwie przyczyniło się do podjęcia pozytywnej decyzji o zarejestrowaniu bocheńskiej wspólnoty LMRMSJ, jako Stowarzyszenia w diecezji tarnowskiej.

Wyrazy serdecznego podziękowania kieruję do czcigodnego **ks. prałata dr Franciszka Ślusarczyka** - Rektora, Kustosza Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, który w sposób szczególny wyraża zainteresowanie naszą wspólnotą oraz daje nieustannie wyraz swojej życzliwości. Dziękuję za już wyrażoną zgodę na kolejną naszą Pielgrzymkę do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w 2019r.

Z moimi podziękowaniami zwracam się do **ks. Aleksandra Wójtowicza**, który pełni funkcję wiceprezesa Fundacji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, który zawsze kieruje do nas życzliwe słowa, użycza nam pomieszczenia na przerwy w czasie nocnych czuwań, a także z radością zezwala nam na coroczne pielgrzymowanie do kaplicy św. s. Faustyny.

Równie serdeczne podziękowania składam **ks. dr Stanisławowi Szczepańcowi**, który jest założycielem Ruchu „Adoremus”. Jest także twórcą niezapomnianych „Wieczorów z JP II”, które prowadził od początku, a obecnie prowadzi nabożeństwa pierwszo-sobotnie. Nabożeństwa te zawsze rozpoczynają się Mszą św. o godz. 18.00, na której ks. dr Stanisław głosi piękne, głębokie homilie. Zmuszają one wiernych do medytacji, zastanowienia się i refleksji. Ks. dr Stanisław jest dla nas wyjątkowo życzliwy, mamy z nim bardzo dobre relacje, zawsze z wielką radością i miłością błogosławi naszą wspólnotę, abyśmy wzrastali w wierze.

Z wielką radością spieszę z podziękowaniami do naszego zasłużonego wiernego przyjaciela czcigodnego opiekuna LMRMSJ na czas ogólnopolskich spotkań **ks. dr Lesława Krzyżaka**, za niestrudzoną wieloletnią posługę i przewodniczenie naszej VI Pielgrzymce LMRMSJ.

Słowa wdzięczności kieruję do kaznodziei **o. Wiesława Krupińskiego** za konferencję, prowadzoną modlitwą i adoracją, Msze św. i homilię, w której głosił żywe Słowo Boże. Wlał w nasze serca pokój, miłość i poruszył nas do głębi.

Dziękuję **ks. diakonowi Wojciechowi Kucharzakowi**, który prowadził naszą adorację.

Teraz moje myśli biegną do osoby tak bardzo bliskiej mojemu sercu wieloletniego opiekuna bocheńskiego koła LMRMSJ do **ks. dr Marka Mierzyńskiego**. Z głębi serca

dziękuję za wzorową posługę duszpasterską, a w sposób szczególny za comiesięczne Msze św. o północy w intencji naszej założycielki śp. Zofii Grochowskiej i LMRMSJ. Dziękuję za trud, uwieńczony sukcesem, wieloletniego starania się o zarejestrowanie naszej wspólnoty, jako stowarzyszenia w Diecezji Tarnowskiej. Treść tej aprobaty biskupa tarnowskiego dla LMRMSJ w Bochni ks. dr Marek Mierzyński uroczyście ogłosił podczas Mszy św.

Przyszedł czas, aby podziękować całemu Zarządowi LMRMSJ na czele z Prezesem Zarządu Legionu LMRMSJ bratem **Wiesławem Kaźmierczakiem**, z-ca prezesa Zarządu Legionu LMRMSJ- siostrą **Anną Antosik** -



**Stemplowska**, Sekretarzem Zarządu Legionu LMRMSJ – siostrą **Marią Mrózek**, oraz pozostałym członkom Zarządu Legionu LMRMSJ. Dziękuję za niestrudzoną, mozolną, ofiarną pracę na rzecz budowy Królestwa Bożego. Niech dobry, miłosierny Jezus Chrystus obficie Wam błogosławi przez ręce Maryi i za przyczyną św. s. Faustyny, św. Jana Pawła II i bł. Ks. Michała Sopoćko.



Teraz jest ta szczególna chwila, ten moment, w którym pragnę zatrzymać się nieco dłużej, aby wyrazić słowa mojego szczerego uznania i podziękowania. Zwracam się do Was wszystkich drodzy bracia i siostry, którzy mimo długiej podróży i utrudzenia, umęczenia przybyliście z różnych stron naszej Ojczyzny do Sanktuarium, aby w tym szczególnym miejscu oddać chwałę Bogu samemu - Królowi Miłosierdzia, który swoimi promieniami ogarnia całą naszą Ojczyznę i świat.

Na koniec dziękuję tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, aby doszła do skutku VI Pielgrzymka LMRMSJ.

Za tę VI Pielgrzymkę, historyczną dla bocheńskiej wspólnoty LMRMSJ, z całego serca dziękuję Bogu – Królowi Wieków Nieśmiertelnemu, Niewidzialnemu Bogu Jedynemu niech będzie cześć i chwała na wieki.

*mr Andrzej z Bochni*

## ZAPOMNIANY ROZKAZ ŚW. JANA XXIII

### ( EKSCERPCJE Z INNYCH ŹRÓDEŁ )

(...) Język łaciński z natury swojej był dostosowany do rozszerzania wśród różnych narodów każdego przejawu kultury ludzkiej: gdyż nie pobudzał do nienawiści, dla każdego narodu okazywał się łagodnym, nie sprzyjał żadnej ze stron, wreszcie dla wszystkich był drogi i przyjazny. Nie można i tego nie doceniać, że język łaciński odznacza się jasnymi pojęciami i ścisłymi terminami, gdyż posiada „zwięzły, bogaty, rytmiczny sposób mówienia, pełen wzniosłości i piękna”, co jedynie prowadzi do jasności i pewności doktrynalnej.



Z tych to przyczyn Stolica Świąta zawsze okazywała troskę o staranne zachowanie języka łacińskiego i zawsze miała go w cenie, posługując się nim w wykonywaniu swego urzędu nauczycielskiego „jakby wspaniałą szatą zewnętrzną niebieskiej nauki i świętych prawd” i jego też używali słudzy ołtarza. Duchowni mową Rzymian w łatwiejszy sposób mogą otrzymywać wiadomości Stolicy Apostolskiej i łatwiej się mogli porozumiewać między sobą.

Ten więc język, tak bardzo związany z życiem Kościoła „zdobyty był przez uczenie i posługiwanie się, nie tyle ze względu na wykształcenie czy literaturę, co ze względu na jego użyteczność religijną”. Podkreślił to już niezapomnianej pamięci Nasz Poprzednik Pius XI, który idąc właściwą i rozsądną drogą w tej sprawie wskazał na trzy przymioty tego języka, tak dostosowanego do natury Kościoła: „Kościół, który rozciąga się na wszystkie narody i mający trwać aż do skończenia

świata... z istoty swojej domaga się języka, który by był uniwersalny, niezmienny i szlachetny”. Jeśli bowiem konieczną jest rzeczą, aby z Kościołem Rzymskim „zgadzały się wszystkie kościoły” jakiegokolwiek obrządku, jakiegokolwiek narodowości i języka, gdyż właśnie nad wszystkimi i poszczególnymi kościołami jak i nad wszystkimi i pojedynczymi pasterzami i wiernymi”, to wydaje się rzeczą zupełnie odpowiednią, aby we wzajemnym porozumiewaniu się posługiwano się jakimś środkiem powszechnym i jednolitym, szczególnie między Stolicą Apostolską i kościołami obrządku łacińskiego. (...)

Wypada, aby Kościół posługiwał się nie tylko językiem powszechnym, ale także językiem odznaczającym się przymiotem niezmienności. (...) Gdy wreszcie Kościół katolicki – jako że założony przez Chrystusa Pana – przewyższał od dawna swoją godnością wszystkie społeczności, to rzeczywiście głosił swoją sławę nie językiem potocznym, ale pełnego godności i majestatu.

Oprócz tego język łaciński „który możemy nazwać katolickim”, ponieważ został poświęcony ciągłym posługiwaniem się nim przez Stolicę Apostolską, wszystkich Kościołów matkę i nauczycielkę, ma być uważany za „skarbnice niezrównanej pomocy” i za pewnego rodzaju bramę, przez którą każdy ma przystęp do prawd chrześcijańskich, już od wieków przyjętych, a także do wyjaśnienia pomników kościelnego nauczania. Język ten jest odpowiednim węzłem łączącym w sposób cudowny przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Nie można poddawać wątpliwości, że mowa i znakomite pisma Rzymian prowadzi do rozwijania i wykształcenia zdolności młodzieńców, zwłaszcza, że wtedy dojrzewają i doskonalą się władze rozumu i duszy; wtedy wyrabia się zręczność umysłu i zdolność trafnego wydawania sądów; wtenczas umysł młodzieńca zaczyna odpowiednio pojmować i oceniać, w końcu opanowuje poprawność myślenia i mówienia.

Z rozważania powyższych rzeczy dobrze rozumiemy, dlaczego papieże często i wiele z taką godnością podkreślali nie tylko doniosłość i pierwszeństwo języka łacińskiego, ale dopatrując się niebezpieczeństw wynikających z jego zaniedbania, wskazywali duchownym diecezjalnym i duchownym zakonnym na konieczność uczenia i posługiwania się tym językiem.

Powodowani tymi samymi przyczynami, co Nasi Poprzednicy i Synody prowincjonalne, My także z całą stanowczością dokładamy się, aby studium tego języka ustawicznie postępowało naprzód. W obecnych, bowiem czasach w licznych miejscach posługiwanie się mową Rzymian zaczyna być przedmiotem sporu, a nadto wielu chciałoby wiedzieć, jakie stanowisko w tej sprawie zajmuje Stolica Apostolska.

Z tego też względu przypominamy i postanawiamy odpowiednimi wskazówkami zawartymi w tym wielkiej wagi dokumencie strzec tego, aby w całej mocy był zachowany stary zwyczaj posługiwania się językiem łacińskim, a **gdzie by już prawie zanikał, tam należy go w pełni na nowo przywrócić.** (...)

Co zauważywszy, a równocześnie do głębi zastanawiając się nad tymi sprawami z pełną powagą i świadomością Naszego obowiązku, postanawiamy i nakazujemy to, co następuje:

Biskupi i najwyżsi przełożeni zakonów niech przedsięwzją odpowiednie starania, aby już to w swoich seminariach, już to w swoich szkołach, w których przygotowują się młodzieńcy do



kapłaństwa, wszyscy gorliwie przestrzegali zarządzenie Stolicy Apostolskiej w tej sprawie i okazywali jak największe posłuszeństwo tymże Naszym postanowieniom.

Ci sami przełożeni niech dbają z ojcowską troskliwością o to, by ci, którzy są wykształceni w nowoczesnych naukach **nie odważyli się na własną rękę występować przeciwko językowi łacińskiemu czy to w nauczaniu głównych przedmiotów kościelnych, czy to w liturgii**, ani z uprzedzeniem nie pomniejszali lub mylnie nie interpretowali dotyczących tej sprawy rozporządzeń Stolicy Apostolskiej. (...)

Postanawiamy, że jeśli gdzieś na skutek dostosowania się do programu obowiązującego w szkołach świeckich w jakiś sposób troska o język łaciński byłaby pomniejszona ze szkodą dla istotnego i solidnego wykształcenia, tam należy nauczanie języka łacińskiego uzupełnić w wymaganym stopniu. (...)

Główne przedmioty kościelne, jak to było już często nakazywane, mają być wykładane w języku łacińskim. Jak nas, bowiem poucza doświadczenie wielu wieków, język ten był najstosowniejszy przy wyjaśnianiu w sposób odpowiedni i przejrzysty najtrudniejszych i najsubtelniejszych zagadnień. Język ten został od dawna wzbogacony właściwymi i stałymi terminami, dostosowanymi do zachowania nienaruszalności wiary katolickiej, a także w wysokim stopniu nadaje się do uniknięcia niepotrzebnej wielomowności. Dlatego ci, którzy czy to na uniwersytetach, czy to w seminariach wykładają wyżej wspomniane przedmioty, mają się posługiwać językiem łacińskim i książkami pisanymi w tym języku. **Tych, którzy nie są w stanie zastosować się do tych przepisów Stolicy Świętej z powodu nieznamoścności języka łacińskiego, czy też na skutek brak biegłości w nim, należy stopniowo zastąpić profesorami, którzy są do tego zdolni.**(...)

**Wreszcie to, co Naszą Konstytucją postanowiliśmy, rozstrzygnęliśmy i oznajmiliśmy, nakazaliśmy, żądamy i rozkazujemy Naszą Apostolską władzą, aby to wszystko, jako prawomocne i ugruntowane we wszystkich swoich częściach trwało i pozostawało, bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia, chociażby godne szczególnej wzmianki.**

- św. Jan XXIII, „Veterum Sapientia” (fragm.), tłum. Ks. prof. J. Wiczeorek. (Opublikowano: 12 stycznia 2019) Źródło: [http://templumchristi.pl/zapomniany-rozkaz-sw-jana-xxiii/?fbclid=IwAR11-9tRRe2md7jPQ7XJ4b5nkgqmWUTa8sHl-tkUDHldbptZns5JwbQ\\_Gms](http://templumchristi.pl/zapomniany-rozkaz-sw-jana-xxiii/?fbclid=IwAR11-9tRRe2md7jPQ7XJ4b5nkgqmWUTa8sHl-tkUDHldbptZns5JwbQ_Gms)



## W ostatniej swojej książce "Widziałem wieczność" Ojciec J. Manjackal daje swoje świadectwo: **Miejsce ciemności**

Następne miejsce, do którego zostałem zaprowadzony, było wypełnione ciemnością. Było ono całkowicie oddzielone od poprzednich wielką ścianą. Nie było już tutaj ognia. Pan powiedział mi, że przebywają tu ludzie, którzy nie poznali Chrystusa i żyli w nieświadomości, ponieważ nikt nie przekazał im ewangelii zbawienia. To byli niewierzący, ci, których nazywamy poganami. Z jednej strony zobaczyłem małe dzieci oraz dzieci zabite w łonach matek. One także przebywały w tej ciemności. Mój anioł stróż powiedział do mnie: „To są niewinne dzieci, ale nie mogą pójść do nieba, jeśli wpierv nie zostaną ochrzczone.

Podczas wielkich świąt kościelnych, szczególnie świąt Maryjnych oraz na cześć św. Józefa i apostołów wiele z tych dzieci zostaje ochrzczonych i zabranych do nieba”.

### **Poczułem wielką radość z tego powodu.**

"W delikatnym świetle mogłem zobaczyć twarze niektórych z tych pogan. Byli smutni, ale widziałem na ich twarzach promyk nadziei. Rozpoznałem twarze kilku hindusów i muzułmanów, których kiedyś spotkałem. Kiedy mnie zobaczyli, z pośpiechem podeszli do mnie i poprosili, abym głosił im ewangelię. Nauczałem ich przez kilka godzin! Wielu z nich uklękło i z wzniesionymi rękoma wyznało Jezusa Chrystusa, jako jedyne Zbawiciela i Pana. Nałożyłem na nich ręce i modliłem się o przebaczenie ich grzechów oraz napełnienie Duchem Świętym. Ochrzciłem ich W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Były ich tam tysiące. Nie byłem w stanie dotknąć każdego z nich czy też nałożyć na każdego rąk. Nagle zobaczyłem wodospad spływający z góry. Wyglądał niczym wodospad Niagara, ale błyszczał jak srebro. Powiedziałem im, aby poszli tam i obmyli się ze swoich grzechów. Widziałem, jak po wysłuchaniu Słowa Bożego kąpią się w rzece wody żywej.

Zobaczyłem potem w różnych zakątkach tego miejsca kilku innych kaznodziei głoszących ewangelię. Niektórzy z nich umarli w ostatnim czasie. Inni Wciąż żyją w różnych częściach świata. Miałem możliwość porozmawiania z nimi i podzielenia się doświadczeniem nauczania zmarłych (Więcej na temat tej posługi można przeczytać w książce „Uwolnienie od przekleństwa Prawa”, podrozdział Głoszenie Dobrej Nowiny zmarłym i wybawianie ich!, Strona 199). Byłem szczęśliwy, bo to jest właśnie to, co robię już od osiemnastu lat. Głoszę ewangelię umarłym i ewangelizuję ich. Jest to wspaniała posługa duchowa, której wszyscy, a szczególnie kapłani, mogą się podjąć. Mamy obowiązek głoszenia ewangelii nie tylko tym, którzy żyją na ziemi, ale także tym, którzy już odeszli z ziemi, lecz prawdziwie żyją.

### **Widziałem ich ulatujących do nieba!**

We wszystkich tych miejscach cierpień miałem dużo pracy: ewangelizowałem poprzez głoszenie ewangelii, słuchałem spowiedzi, doradzałem, pocieszałem, modliłem się nad duszami, chrzciłem itd. W sercu myślałem, że wolałbym tam pozostać i pełnić tę posługę zbawiania umarłych, niż wracać na ziemię! Widziałem, jak po nawróceniu i pojednaniu się z Bogiem, byli zabierani do nieba. Ulatywali do nieba jak aniołowie. Słyszałem niebiańską melodię wyśpiewywaną przez aniołów. Bardzo wyraźnie widziałem drabinę prowadzącą do nieba, po której aniołowie schodzili w dół i wchodzili na górę. Po raz pierwszy widziałem aniołów, jako cielesne postacie. Były piękne, młode, smukłe, ich twarze rozjaśniał szeroki uśmiech, po obu stronach miały skrzydła. Wiele z nich miało kobiecy wygląd. Pierwszy raz spotkałem się twarzą w twarz z moim aniołem stróżem. Chciałem go uściskać, ale nie mogłem. Powiedział mi, że prowadził mnie przez całe moje życie, nawet jeszcze przed urodzeniem, kiedy przebywałem w łonie matki i także tutaj, podczas podróży po otchłani. Poczułem w sercu ogromną radość i dziękowałem Bogu, że dał mi takiego stałego towarzysza. Zapytałem go o zbawienie wszystkich tych osób, które widziałem w ogniu. Odpowiedział: „***Niektórzy z nich przebywają już tu długi czas. Wszyscy, aby wejść do nieba, muszą przebłągać i zadośćuczynić za swoje grzechy. Ich cierpienia są przebłąganiem za grzechy. Niektórzy z nich byli wielkimi grzesznikami. Być może ci, którzy są tu już przez długi czas, sami nie mogą swoimi cierpieniami przebłągać za swoje***

**grzechy. Miłosierdzie Jezusa wylewa się na nich dzięki modłom wstawienniczym, ofiarowanym Mszom św. oraz pokucie czynionej przez tych, którzy kochają te osoby. Dusze te mogą zostać zbawione w każdej chwili. James, musisz powiedzieć ludziom, a szczególnie księżom, aby więcej modlili się za te osoby oraz by podjęli posługę zbawiania dusz. Kiedy dzięki ich modłom i uczynom miłosierdzia dusze te osiągną niebo, będą się za nimi wstawiać przed tronem niebiańskim”.**

Kiedy to usłyszałem, podjąłem decyzję, że będę się więcej modlił i ofiarował więcej Mszy św. za dusze czyścicowe. Osobiście wierzę, że wszyscy umarli dzięki naszym modłom i Mszom św. mogą zostać wybawieni z czyśćca. To przykre, że wielu chrześcijan nie modli się za dusze czyścicowe.

Od 1997 roku pełnię przepiękną posługę duchową ewangelizowania umarłych. Od czasu do czasu podczas mojej modlitwy dusze przychodzą do mnie i proszą o pomoc. Nauczam je, słucham spowiedzi i udzielam rozgrzeszenia, niektórych **chrzczę** w Duchu Świętym. Podczas każdej Mszy św. widzę dusze stojące wokół ołtarza i proszące o pomoc. W czasie ofiarowania w duchu kładę te dusze wraz z chlebem i winem na patenie i w kielichu i ofiarowuję je Panu. Po komunii św. widzę, jak niektóre z tych dusz z wielką radością ulatują do nieba. Teraz to doświadczenie jest dużo silniejsze. Czasami podczas modlitwy Jezus pozwala mi udać się w to miejsce cierpień, aby tam nauczać i zbawiać dusze.

Jeśli ktoś jest gotowy podjąć się tej posługi modlitwy za dusze czyścicowe, Pan na pewno powierzy mu tę misję, gdyż On czeka na osoby, które będą im służyły i się za nimi wstawiały."

Z książki o. James Manjackal, tytuł oryginału: "I saw eternity" ("Widziałem wieczność") Nihil obstat wersji anglojęzycznej.

Przełożony Generalny Misjonarzy św. Franciszka Salezego.  
o. Abraham Vettuvelli MSFS, Rzym, 27.04.2014

Wydawnictwo: Highland Books

Poztfach 810462 - 81904 München - Deutschland

tel. 004917283641 E-mail: childjesus@yahoo.com

Jedyna oficjalna strona o. J. Manjackala

Moje osobiste świadectwo - o. J. Manjackal

Błogosławcie nie zlorzeczcie PDF - o. J. Manjackal

Błogosławcie nie zlorzeczcie - Konferencja wygłoszona 12.09.2008 r. w Toruniu podczas rekolekcji "Uzdrowienie w mocy Chrystusa" ("Posłanie" nr 2/2009) inne pozycje o. J. Manjackala:

- Widziałem wieczność
- Uwolnienie od przekleństwa Prawa

## APEL do Małych Rycerzy MSJ i zainteresowanych ustanowieniem Święta Boga Ojca całej ludzkości



6 grudnia 2018 roku został doręczony w Watykanie następujący list do Papieża Franciszka o ustanowienie SPECJANEGO ŚWIĘTA BOGA OJCA CAŁEJ LUDZKOŚCI w Kościele.

List przekazał Ks. Sławomir, który od trzech lat odprawia Nowenny comiesięczne w intencji BOGA OJCA, tj. po 9 Mszy św. a ofiary na ten cel płyną od Polonii z Chicago. (mali rycerze kontynuują inicjatywę zapoczątkowaną przez s. Zofię Grochowską, ofiarowania Mszy św. w podobnych intencjach w każdą niedzielę. Najpierw były one zamawiane u Księża Jezuitów w Kaliszu a obecnie u Księża Pallotynów na Białorusi).

Niestety, do tej pory nie ma znowu żadnej odpowiedzi, zatem zwracamy się do wszystkich Małych Rycerzy i zainteresowanych z wielką prośbą o modlitwę z propozycją o indywidualne wysyłanie listów (poleconych) do Papieża Franciszka. Poniżej wzór listu i adres. mr Halina Szustak

*P.S. Pisząc list, z lewej strony u góry wpisujemy swoje nazwisko i adres, po prawej stronie nieco poniżej adres Papieża Franciszka, na końcu listu podpisujemy się i myślę, że można dopisać także swoją rodzinę. Aby ułatwić zainteresowanym wysłanie tekstu listu załącznikiem tego Głosu MR nr 33 będzie gotowy druk listu w języku polskim i włoskim. mr H.Sz.*

*Oto wzór listu do papieża Franciszka: - wersja polska(1) - Wersja polska i włoska(2), jako wkładka Głosu*

.....  
Imię i nazwisko  
 .....  
adres zamieszkania  
 .....

## **Sua Santità Santo Padre Francesco 00120 Città del Vaticano**

Wasza Świątobliwość,

Legion Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego już dwukrotnie wysyłał listy z prośbą do Ojca Świętego Benedykta XVI i Ojca Świętego Franciszka o ustanowienie SPECJALNEGO ŚWIĘTA w Kościele KU CZCI BOGA OJCA CAŁEJ LUDZKOŚCI.

Tym razem zwracamy się indywidualnie do Waszej Świątobliwości. Nasza Wspólnota na corocznym Tridum ku CZCI BOGA OJCA od ponad 20 lat modli się, uwielbia GO i pragnie coraz bardziej pełnić Wolę Bożą, a która może się spełnić ponieważ BÓG OJCIEC kieruje swoje słowa także do Ojca Świętego.

Orędzia Miłości pt. „BÓG OJCIEC MÓWI DO SWOICH DZIECI” dane zakonnicy s. Eugenii Elisabett Ravasio to słowa samego BOGA OJCA do całego Kościoła i uznane przez Kościół za autentyczne, my JE przyjęliśmy i praktykujemy w swoim życiu.

Ja niżej podpisana/y wraz z moją rodziną bardzo pragniemy, aby to dzieło mogło wreszcie zostać wprowadzone do naszego Kościoła w Polsce i na całym świecie, aby wierni pełniąc JEGO WOLEĘ mogli otrzymać łaski od BOGA OJCA, teraz w tym trudnym czasie. Pragniemy od swojego Ojca Stworzyciela i Zbawcy otrzymać Ducha Pokoju, Opatrzności, Siły do zwycięstwa nad nieprzyjacielem. To wszystko może spłynąć na nas od naszego OJCA, pod warunkiem, że to my wszyscy razem z obecnym Ojcem Świętym okazemy się JEGO wiernymi dziećmi.

Dlatego bardzo prosimy o ustanowienie ŚWIĘTA BOGA OJCA CAŁEJ LUDZKOŚCI.

Adres na kopertę:  
**Segreteria di Sua Santità Francesco**  
**Casa Santa Marta**  
**00120 Città del Vaticano**

.....  
*czytelny podpis*

## LIST OTWARTY DO: EMINENCJI, EKSCLENCJI, WIELEBNYCH

Niniejszym listem pragniemy poinformować, że przekroczyliśmy liczbę 9000 podpisów wiernych, którzy chcą nadal przystępować do Komunii Świętej na klęcząco i przyjmować ją bezpośrednio do ust.

Katolicy chcą przystępować do Komunii Świętej w tradycyjny sposób, ponieważ pragną w bardziej czytelny sposób wyrażać najwyższą cześć Ciału Chrystusa.

Kardynał Sarah prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, wyraził już swoją przychylność dla tej akcji i zgodę na tę prośbę. Otrzymał już także zebrane do tej pory podpisy, których zbiórkę kontynuujemy.

Apelujemy do hierarchów całego Kościoła o wznowienie refleksji nad tą uzasadnioną prośbą wynikającą z troski i nadprzyrodzonego zmysłu wiary Ludu Bożego i pokornie prosimy o podjęcie działań, aby została ona zaakceptowana.

Tajemnica Eucharystii- jak poucza Sobór Watykański II - jest źródłem i szczytem życia Kościoła.

Jest w najwyższym stopniu rzeczywistością świętą.

Ze względu na poważną sytuację dzisiejszego Kościoła, gdy pytanie: Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie (Łk 18, 8), staje się coraz bardziej natarczywe, są jeszcze wierni katolickiego Kościoła, którzy chcą oddać hołd wiary, miłości i wdzięczności Chrystusowi, przyjmując go Eucharystii na klęcząco i bezpośrednio do ust.

“Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył  
i darował Mu imię  
ponad wszelkie imię,  
aby na imię Jezusa  
zgięło się każde kolano  
istot niebieskich i ziemskich i podziemnych.  
I aby wszelki język wyznał,  
że Jezus Chrystus jest PANEM -  
ku chwale Boga Ojca (Flp, 9-11) .



Wyrażając najgłębszy szacunek pozdrawiamy,

życząc Błogosławionego Norwego Roku 2019

Komitet: **"Zjednoczeni z Jezusem Eucharystią przez Najświętsze ręce Maryi"**

Mail: [eucaristiainginocchio@gmail.com](mailto:eucaristiainginocchio@gmail.com)

[https://www.citizengo.org/it/142088-chiediamo-gli-inginocchiatoi-i-fedeli-che-vogliono-ricevere-gesu-eucarestia-ginocchio?fbclid=IwAR1-mcAlsR\\_JKx6o7RlePihmxMHIFfAWIgfTtmNJWBGi9yeinP7IVam25L4](https://www.citizengo.org/it/142088-chiediamo-gli-inginocchiatoi-i-fedeli-che-vogliono-ricevere-gesu-eucarestia-ginocchio?fbclid=IwAR1-mcAlsR_JKx6o7RlePihmxMHIFfAWIgfTtmNJWBGi9yeinP7IVam25L4)

## Abp Dzięga: KOŚCIÓŁ ZACHĘCA WIERNYCH DO PRZYJMOWANIA KOMUNII ŚW. W POSTAWIE KLĘCZĄCEJ



Pierwsza postawa, do której Kościół rzymskokatolicki zachęca wiernych w momencie przyjmowania Komunii Świętej, jest to postawa klęcząca. Tak powinni przyjmować Komunię Świętą wszyscy, którzy – mając wiarę, przed KIM się znajdują – mogą to uczynić – przypomniał w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” abp Andrzej

**Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński.**

Hierarcha zaznaczył, że w przepisach Kościoła postawą równorzędną do klęczącej jest postawa stojąca, jeżeli np. „względy zdrowotne komuś nie pozwalają klękać (nawet, jeśli tego nie widać) albo, jeżeli w konkretnej wspólnotce, po odpowiedniej formacji teologiczno-liturgicznej, a nawet mistagogicznej, ze względu na inne racje duchowe, przyjęta będzie taka postawa”.

*- Nie wyobrażam sobie natomiast sytuacji, aby z racji, powiedzmy „administracyjno-porządkowych”, ktoś zabraniał wiernym ukłęknięcia do Komunii Świętej lub w tym tonie komentował postawę klęczącą, jako np. przesadną dewocję – podkreślił abp Dzięga.*

Arcybiskup zważył, że z „realnym uczczeniem realnie Obecnego zaczęliśmy mieć problem w naszym pokoleniu”. *- I wcale nie jest to jedynie problem doktrynalnej czystości wiary w Obecność. Wielokrotnie jest to przede wszystkim praktyczny problem organizacyjny w Liturgii Mszy Świętej, szczególnie w sytuacji, gdy tabernakulum jest umieszczone w centrum prezbiterium – zaznaczył.*

Chodzi np. o sytuację, gdy ministrant w czasie Mszy św. przechodzi pomiędzy ołtarzem i tabernakulum – w którą stronę powinien się pokłonić lub ukłęknąć? Mądrzy duszpasterze planują tak komunikację, by uniknąć tego problemu, by ów pokłon dokonywany był „jednocześnie w stronę tabernakulum i ołtarza, w pełnej czytelności treści znaku, jaką jest uczczenie Jezusa Chrystusa”.

Hierarcha pytany był też o przyczyny osłabienia pobożności eucharystycznej oraz tendencje do wszelakich nadużyć liturgicznych. Jego zdaniem, problemem nie jest tu tylko kwestia postawy zewnętrznej, bo za nią powinna iść treść wiary i „wyznanie jej wobec Obecnego Boga, także na świadectwo dla bliźnich”.

*- Mam czasem wrażenie, że kapłanowi było duchowo łatwiej sprawować Mszę Świętą w tradycyjnej liturgii, tzw. trydenckiej, gdy zwrócony w stronę tabernakulum, praktycznie nierozprasany przez ludzi, mógł niejako cały „zanurzyć się w Tajemnicy Obecności Pana” – zauważył abp Dzięga. Obecnie, jak dodał, kapłan dodatkowo musi zadbać, by „także Lud Boży mógł się w tę Tajemnicę duchowo zanurzać coraz pełniej”, co jest trudne.*

Arcybiskup zauważył, że łatwo jest wpaść w skrajność: „powracać do liturgii tradycyjnej, bo jest bardziej owocna duchowo, lub rozwijać liturgię wspólnoty, bo wydaje się bardziej potrzebna z racji na dobro ludu”. A trzeba „w pełni zadbać o oba wymiary duchowe: Ofiara Jezusa Chrystusa dokonująca się na ołtarzu rodzi – przez Święte Zjednoczenie – wspólnotę serc i życia Ludu Bożego, a Chrystus w Postaci Eucharystycznej pozostaje Obecny i jest uczczony w tabernakulum”.

Tu wracamy zaś do Komunii Świętej, do Zjednoczenia człowieka i Boga, z którego „rodzi się zjednoczenie ludzi w Chrystusie, czyli wspólnota – owoc Eucharystii”. - *Trudno mówić o pełnych i trwałych owocach, gdy brakuje tej duchowej pełni Źródła, jakim jest Święta Komunia – Święte Zjednoczenie z Bogiem. Dlatego też w zwyczajnych sytuacjach powraca zachęta Kościoła do przyjmowania Komunii Świętej na kolanach* – dodał.

Zdaniem hierarchy, przyjmowanie Komunii Świętej na kolanach jest bardzo czytelnym znakiem, bardziej czytelny niż pokłon czy procesuje przyklęknienie. - *Mam nieodparte wrażenie, że postawa „na kolanach” jest dzisiaj podejmowana przez wiernych o wiele częściej i z głębszą radością serca, niż się nam wszystkim wydaje. Osobiście widzę w tym jakiś znak czasu* – wskazał.

Abp Dziega mówił też o tym jak rozbudzać miłość do Jezusa w Eucharystii i wskazał tu na rolę kapłanów i świadectwo ich wiary. Za nim powinna iść „katecheza, wyjaśnienia, przypomnienia”. Nie bez znaczenia jest tu też postawa samych rodziców i wszystkich parafian.

Hierarcha wskazał też na problem braku konsekwencji przy organizacji np. koncertów oratoryjnych wewnątrz świątyni, czy nawet sposobu ustawienia scholii w czasie Mszy św., czy też na pozowanie do zdjęć tyłem do tabernakulum. - *Ale tu potrzebna byłaby już odrębna rozmowa. Nie wydaje mi się także, żeby najlepszym rozwiązaniem było przenoszenie tabernakulum do bocznej nawy lub bocznej kaplicy dla uniknięcia takich problemów praktycznych. Szukajmy, więc radości serca we własnej postawie adoracji (pełnego miłości uczczenia Jezusa Chrystusa w Eucharystii) i nie lękajmy się dać Bogu prawdziwie centralnego miejsca w świątyni i w życiu. I zawsze odczuwajmy radość serca na widok wiernych, klękających z wiarą przed Panem Jezusem lub w inny godny sposób oddających Mu cześć* – podkreślił.

[Cała rozmowa z abp. Andrzejem Dziegą opublikowana została na portalu naszdziennik.pl](#)

MA

---

## Matka Boża do ks. Stefano Gobbi: „Jestem Matką adoracji i wynagrodzenia”

---

W Eucharystii Jezus jest rzeczywiście obecny. Pozostaje zawsze z wami i ta obecność będzie coraz mocniejsza, zająśnie nad światem jak słońce i zaznaczy początek nowej epoki. Przyjście chwalebego Królestwa Chrystusa zbiegnie się z największą wspaniałością Eucharystii. Chrystus urzeczywistni Swe wspaniałe Królestwo w powszechnym tryumfie Jego Królestwa Eucharystycznego, które rozwinie się z całą mocą i będzie miało możliwość zmieniać serca, dusze, osoby, rodziny, społeczeństwo i nawet strukturę świata

Wybrane fragmenty książki *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*,

Ks. Stefano Gobbi, wyd. Vox Domini, Katowice 2016

### 360. **Matka adoracji i wynagrodzenia**

(fragment)

**b Jestem Matką adoracji i wynagrodzenia.** Obok każdego Tabernakulum na ziemi jestem zawsze obecna, jako Matka. Wznoszę nowe Tabernakulum miłości dla Mego Syna Jezusa, otoczonego dziś samotnością. Buduję ogród niebiańskiej miłości, który ogarnia Go całym zachwytem Raju w adorujących chórach anielskich, w błogosławionej modlitwie Świętych, w bolesnym pragnieniu wielu dusz oczyszczających się jeszcze w Czyśćcu. W Moim Niepokalanym Sercu wszyscy uczestniczą w koncercie nieustannej adoracji, stałej modlitwy i głębokiej miłości do Jezusa rzeczywiście obecnego w każdym Tabernakulum na ziemi

**c** Moje matczyne Serce jest dziś zasmucone i głęboko zranione. Widzę, bowiem wokół Boskiej Obecności Jezusa w Eucharystii taką pustkę, tyle opuszczenia, zaniedbania i milczenia!

**d** Kościele pielgrzymujący i cierpiący, którego jestem Matką, Kościele, rodzinno wszystkich Moich dzieci, arko Nowego Przymierza, ludu Boży, musisz zrozumieć, że to Tabernakulum jest centrum twego życia, źródłem łaski, źródłem twego światła i zasadą działalności apostolskiej. W nim prawdziwie jest obecny Jezus, by uczyć cię wzrastania i pomagać ci chodzić, by udzielać ci siły do dawania świadectwa i odwagi – do ewangelizowania, by podtrzymywać cię we wszystkich twych cierpieniach

**e** Kościele pielgrzymujący i cierpiący w obecnych czasach, wezwany do przeżywania konania w Getsemani i krwawej godziny swej Kalwarii, choć cię tu dziś przynieść. Pragnę, abyś ze Mną – upadającą na twarz przed każdym Tabernakulum w akcie nieprzerwanej adoracji i wynagrodzenia – mógł powtórzyć gest wykonywany ciągle przez twoją Niebieską Mamę.

**f Jestem Matką adoracji i wynagrodzenia.** W Eucharystii Jezus jest rzeczywiście obecny, ze Swoim Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem. W Eucharystii jest rzeczywiście obecny Jezus Chrystus, Syn tego Boga, którego zawsze w Nim dostrzegałam, w każdej chwili Jego ziemskiego życia, chociaż był ukryty pod osłoną kruchej i słabej natury, rozwijającej się w rytmie jej ludzkiego wzrostu. Ustawicznym aktem wiary zawsze widziałam Boga w Moim Synu Jezusie i adorowałam Go z głęboką miłością.

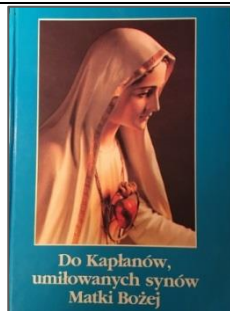
**g Adorowałam Go**, gdy był jeszcze ukryty w Moim dziewiczym łonie jak mały pączek. Kochałam Go, żywiłam Go, pomagałam Mu wzrastać, dając Mu Moje własne ciało i Moją własną krew.

**h Adorowałam Go** po narodzeniu, kontemplując Go w żłobie biednej i pozbawionej wszystkiego groty.

**i Adorowałam Mego Boga** we wzrastającym Dzieciątku Jezus, w rozwijającym się Młodzieńcu, w młodym Człowieku, pochylonym nad codzienną pracą, w Mesjaszu, wypełniającym publiczną misję.

**j Adorowałam Go** odrzuconego i odepchniętego, gdy został zdradzony, opuszczony i gdy bliscy się Go wyparli.

**k Adorowałam Go** skazanego i wyśmianego, ubiczowanego i ukoronowanego cierniem, prowadzonego na śmierć i ukrzyżowanego.





I **Adorowałam Go** na Krzyżu w Jego niewypowiedzianym cierpieniu oraz niesionego do grobu i złożonego w nim.

m **Adorowałam Go** po Jego Zmartwychwstaniu, gdy Mnie pierwszej ukazał się w blasku Swego uwielbionego Ciała i w świetle Swego Bóstwa.

n Najmilsi synowie, przez cud miłości, który będziecie mogli zrozumieć dopiero w Raju, Jezus dał wam skarb Swej nieustannej obecności wśród was w Eucharystii.

o **W Tabernakulum** pod postacią konsekrowanego chleba przebywa ten sam Jezus, którego Ja pierwsza ujrzałam po Jego Zmartwychwstaniu; ten sam Jezus, który w chwale Swego Bóstwa ukazał się jedenastu Apostołom, wielu uczniom, zapłakanej Magdalenie i świętym niewiastom, które poszły do Grobu.

p **W Tabernakulum** – ukryty pod eucharystyczną zasłoną – obecny jest ten sam Jezus Zmartwychwstały, który ukazał się ponownie przeszło pięciuset uczniom i który poraził prześladowcę, Szawła, na drodze do Damaszku. To ten sam Jezus, który siedzi po prawicy Ojca w chwale Swego uwielbionego Ciała i Swego Bóstwa. On z miłości ku wam ukrywa się po białą postacią konsekrowanego chleba.

q Najmilsi synowie, musicie dziś bardziej wierzyć w Jego obecność pomiędzy wami. Odważnie i z mocą musicie szerzyć wasze kapłańskie zaproszenie do powrotu wszystkich do jednej, silnej i potwierdzonej świadectwem wiary w rzeczywistą obecność Jezusa Chrystusa w Eucharystii. Musicie tak kierować całym Kościołem, aby – wraz z waszą Niebieską Mamą – znalazł się przed Tabernakulum, w akcie wynagrodzenia, stałej adoracji i nieustannej modlitwy. Wasza kapłańska modlitwa musi stać się modlitwą całkowicie Eucharystyczną.

r Proszę, żeby powrócono wszędzie do organizowania godzin adoracji przed Jezusem wystawionym w Najświętszym Sakramencie. Pragnę, żeby wzrósł hołd miłości wobec Eucharystii i aby ujawnił się w dostrzegalnych i wymownych znakach waszej pobożności. Otaczajcie kwiatami i światłami Jezusa Eucharystycznego. Poświęćcie Mu pełną czułości uwagę. Podchodźcie do Niego z głęboką czcią, przyklękając i adorując Go

**Przypomnijmy:** KAPŁAŃSKI RUCH MARYJNY OŻYWA. Książka ks. S. Gobbiiego z imprimatur.

Informujemy, że książka księdza Stefano Gobbi „Do Kapłanów, umiłowanych Synów Matki Bożej” uzyskała imprimatur kardynała Ruiza: (zobacz imprimatur)

Powstała też strona o KRM i o księdzu S. Gobbi: Kapłański Ruch Maryjny – ks. Stefano Gobbi: <http://www.gobbi.pl/>

---

## TESTAMENT DUCHOWY KSIĘDZA GOBBIEGO

---



### Mój Testament duchowy

Ave Maryja!

Mediolan, 1 stycznia 2011, w pierwszą sobotę miesiąca i roku.

Zgadzam się na każdy rodzaj śmierci, jaką Pan zechce dopuścić na mnie, odnawiając w Niepokalanym Sercu Maryi moje „tak” dla woli Bożej.

Jako mój duchowy testament zostawiam wszystko to, co jest zawarte w książce „Do Kapłanów, umiłowanych Synów Matki Bożej”, i potwierdzam, że przesłania w niej zawarte były odbierane przez mnie w formie lokucji, czyli wewnętrznych słów. W duchu wdzięczności dla naszego Pana i Matki Bożej, proszę, ażeby po mojej Mszy pogrzebowej, odśpiewany został przez wszystkich Magnificat. Proszę o bardzo skromny pogrzeb. Zamiast kwiatów proszę, aby dokonano jakiegoś dzieła miłosierdzia.

Pragnę być pochowany w Dongo, w Sanktuarium Matki Boskiej Płaczącej, u stóp ołtarza Krzyża. Jeśli to byłoby trudne do wykonania, proszę o tymczasowy pochówek w kaplicy dla duchowieństwa na cmentarzu w Dongo.

Tak jak poświęciłem Niepokalanemu Sercu Maryi każdą chwilę mojego życia, w taki sam sposób poświęcam Mu chwilę mojego przejścia z ziemi do nieba i od czasu do wieczności.

Dziękuję wszystkim za wszelkie dobro, które otrzymałem.

Proszę o przebaczenie, jeśli kogoś mimowolnie obraziłem.

Wszystkim członkom Kapłańskiego Ruchu Maryjnego i Ruchu Maryjnego obiecuję moją specjalną obronę i szczególną pomoc z nieba, gdzie mam nadzieję, wejść przez łaskę Pana i przy pomocy waszych modlitw.

Żegnam się z wami, czekając na nasze przyszłe spotkanie pod chwalebny płaszczem Królowej wszystkich Świętych, i błogosławię was w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

ks. Stefano Gobbi, kapłan

Kopalnia wiedzy o księdzu Gobbim: <http://www.voxdomini.com.pl>

\*\*\*\*\*

**Ks. St. Gobbi: Szatańskie zwodzenie stało się tak podstępne i niebezpieczne.**

**Nie upadną jednak nigdy ci, którzy zawsze trwają przy Papieżu**

Ks. Gobbi pod wpływem swych doświadczeń założył ogólnoswiatowy Ruch, który przyjął nazwę **Kapłańskiego Ruchu Maryjnego**, choć oprócz 65 tys. kapłanów ze wszystkich kontynentów, należy do niego także kilka milionów ludzi świeckich. Wewnętrzne pouczenia otrzymuje on od dnia, w którym odwiedził Fatimę, modląc się za kapłanów wrogo nastawionych do Kościoła i pragnących przystąpić do stowarzyszeń masońskich. Maryja poradziła mu stworzenie Ruchu, który ocaliłby jak największą liczbę ludzi.

Podstawowe założenia Ruchu, przedstawione w książce „**Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej**” to:

- ofiarowanie się Jej Niepokalanemu Sercu
- codzienne odmawianie przynajmniej jednej części Różańca
- wierność Papieżowi
- tworzenie wieczników różańcowych

# JEDYNIIE Z PAPIEŻEM

Orędzie Maryi – ks. Stefano Gobbi,

7.08.1976, pierwsza sobota miesiąca (106):

g) Dziś ciemność zstępuje na wszystko i błąd coraz bardziej szerzy się w Kościele. Dlatego macie wszystkich kierować do źródła, z którego – za sprawą Jezusa – tryskają Słowa Jego Prawdy: do Ewangelii powierzonej Kościołowi hierarchicznemu, czyli Papieżowi i Biskupom z nim zjednoczonym.

h) Nie pojedynczym Kapłanom ani pojedynczym Biskupom, lecz tylko Kapłanom i Biskupom zjednoczonym z Papieżem.

i) Zgorszenie – powodowane dziś przez Biskupów nieposłusznych Wikariuszowi Mego Syna i pociągających wielką liczbę Moich biednych dzieci na drogę błędu – głęboko rani i napętnia bólem Moje Serce Matki Kościoła.

j) Powinniście więc dziś waszym słowem głosić wobec wszystkich, że Jezus tylko Piotra ustanowił fundamentem Swego Kościoła i nieomylnym stróżem Prawdy.

k) Temu, kto nie jest dziś z Papieżem, nie uda się wytrwać w Prawdzie.

l) Szatańskie zwodzenie stało się tak podstępne i niebezpieczne, że udaje się mu oszukać każdego.

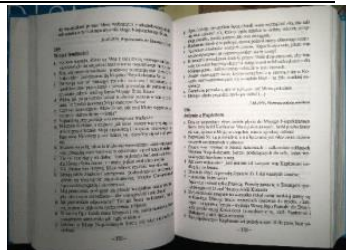
m) Mogą ulec nawet dobrzy.

n) Nawet nauczyciele i mędracy.

o) Kapłani, a nawet Biskupi.

p) Nie upadną jednak nigdy ci, którzy zawsze trwają przy Papieżu.

q) Oto dlaczego chcę uczynić z was zastęp zorganizowany i czujny, posłuszny i uległy wobec pragnień Mojego pierwszego najmilszego syna, Wikariusza Mojego Jezusa



## Maryja, ks. Gobbi, 17.01.1974 (34p-q):

“Bliski jest już czas, kiedy niektórzy z Moich biednych synów Kapłanów – oszukani i zwiedzeni przez szatana – ujawnią się, aby wystąpić przeciw Mojemu Synowi, Mnie, Kościołowi i Ewangelii. Wtedy powinien również ujawnić się zastęp Moich Kapłanów, przeze Mnie przygotowanych i kierowanych, aby odważnie i w świetle dnia głosić Bóstwo Mojego Syna, prawdziwość wszystkich Moich przywilejów, konieczność Kościoła hierarchicznego – złączonego z Papieżem i pod jego władzą – oraz wszystkie prawdy zawarte w Ewangelii!”



## Akcja ks. Jacka Skowrońskiego: KORONKA (do krwawych łez Maryi) ZA KAPŁANA

Szczęście Boże. Jest taka akcja utworzona przeze mnie "koronka za kapłana". Polega na modlitwie za jednego konkretnego kapłana **Koronką do Krwawych Łez Maryi**. Trzeba odmówić 15 koronek za jednego kapłana i można je odmówić w jeden dzień, w trzy dni i w tydzień. Jak kto może. Te koronki do Krwawych Łez Maryi za kapłanów są, dlatego pożyteczne, ponieważ wielu kapłanów potrzebuje duchowego umocnienia czy w ogóle odnowienia sił duchowych. Maryja przez swoje wstawiennictwo może uczynić wszystko, a szczególnie dodać im te łaski, które są im indywidualnie najbardziej potrzebne. Na przykład: dać żywą wiarę, miłość do Boga, do ludzi, odwagę, mądrość w posłudze duszpasterskiej, mądrość w modlitwie, radość Ducha Świętego, pomnożyć talenty i zdolności potrzebne do owocnego działania duszpasterskiego, wzbudzić większą gorliwość itd. Tą koronką Pan Jezus skutecznie usuwa wady i złe nawyki w życiu duchowym i moralnym, a w zamian wyposaża w zdolności i cnoty. Nie mówiąc o usunięciu z myślenia wszystkich zakłamań, które wprowadził zły duch – ojciec kłamstwa jak go nazywa Pan Jezus. Dlatego warto wziąć do ręki **KORONKĘ DO KRWAWYCH ŁEZ MARYI** i **wspomóc kapłanów w ich drodze do świętości**. Gdy modłę się za kapłanów i za innych ludzi tą modlitwą, zauważam zmiany, które Miłosierny Bóg czyni. Mam przykłady osób „omodlonych” tą koronką, że nawet już po kilku koronkach zniknął gniew, zranienia duchowe, smutek, niechęć do przebaczenia, zablokowanie na spowiedź świętą, zamęt w rozumieniu spraw religijnych i moralnych, zwątpienie w wierze. Dlatego warto ...



Koronkę do N.M.P. od Łez podyktował Pan Jezus S. Amalii w Brazylii 8.11.1929 r. Pan Jezus powiedział: **"Módl się do Mnie przez Łzy Mojej Matki. O cokolwiek ludzie Mnie będą prosić przez Łzy Mojej Matki, chętnie im tego udzielę. (...)** Innym razem, do tej siostry przysłała Matka Boża. Trzymając Różaniec (Koronkę), której paciorki lśniły jak słońce i były białe jak śnieg powiedziała: **"Oto Różaniec Łez Moich... Syn Mój chce Mnie uczyć w szczególny sposób i z radością udzieli wszelkich łask za przyczyną Moich Łez. Różaniec (Koronka) ten posłuży do nawrócenia wielu grzeszników, a zwłaszcza opętanych przez diabła"**. Matka Boża wyraziła życzenie, aby w każdej rodzinie i klasztorach, uważano sobie za obowiązek miłości odmawiać "Koronkę do Łez" o 7-mej wieczorem... Stolica Apostolska 15.V. 1934 r zatwierdziła nabożeństwo.

Koronka ta ma wielką moc. 21.IX. 1982 r. płakała Matka Boża krwawymi łzami w figurze "Róży Duchownej" we włoskiej miejscowości Ernano. Powiedziała: **"Odmawiajcie Koronkę do Krwawych Łez! Rozpowszechniajcie ją! Zły duch musi uchodzić z tego miejsca gdzie odmawiana jest ta Koronka.**

**"Oto Różaniec Łez Moich... Syn Mój chce Mnie uczyć w szczególny sposób i z radością udzieli wszelkich łask za przyczyną Moich Łez. Różaniec (Koronka) ten posłuży do nawrócenia wielu grzeszników, a zwłaszcza opętanych przez diabła"**. - Takie słowa czytamy w tym objawieniu.

Otóż sam doświadczam pozytywnych skutków tej koronki w mojej wspólnotce, jak również wśród ludzi, z którymi się spotykam i dlatego postanowiłem pomóc swoim kolegom kapłanom w mojej diecezji szczecińsko-kamieńskiej i ...przemadlam w ten sposób każdego kapłana osobno. W tej chwili jest omodlonych prawie 300 kapłanów mojej diecezji. (grudzień 2018) Potrzeba jeszcze omodlić 350. Ilość koronek jest uśrednioną liczbą. To wynika z mojej modlitwy, że tak wystarczy, aby kapłan dostał zmiany tak duże, że zacznie się inne życie duchowe i inne podejście będzie do pracy duszpasterskiej. Po prostu.

Warto wiedzieć, że gdy ktoś się modli za kapłana, aby mu pomóc zmienić życie na bardziej święte, ma wpływ nie tylko na tego jednego duchownego, ale przez jego ubogaconą łaskami osobę - na kilkudziesiąt, ba może nawet na kilkuset ludzi, a może jeszcze na tysiące!

## **KORONKA**

### **Do Krwawych Łez Matki Bożej**

O Jezu, przybity do krzyża! Padamy do Twoich Stóp i składamy Ci w ofierze Krwawe Łzy Tej, która z największą miłością współbolała z Tobą, towarzysząc Ci na Twojej bolesnej drodze krzyżowej. Spraw, o Dobry Mistrzu, abyśmy z miłością pojęli wymowę Krwawych Łez Twojej Najświętszej Matki, a pełniąc Twą Świętą Wolę tu na zie-mi, stali się godnymi wielbić Cię i czcić przez całą wiecz-ność w Niebie. Amen.

#### **Na dużych paciorkach:**

O Jezu, spójrz na Krwawe Łzy Tej, która umiłowała Cię najmocniej tu na ziemi i nadal najgoręcej miłuje Cię w Niebie.

#### **Na małych paciorkach: (7x)**

O Jezu, wysłuchaj prośby nasze - przez Krwawe Łzy Twojej Najświętszej Matki.

#### **Na zakończenie:**

(3x) O Jezu, spójrz na Krwawe Łzy Tej, która umiłowała Cię najmocniej tu na ziemi i nadal najgoręcej miłuje Cię w Niebie.

#### **Modlitwa**

O Maryjo, Matko Bolesci, Matko Litości, Matko Miłosierdzia! Zjednocz nasze prośby ze swoimi prośbami, aby Twój Boski Syn Jezus, którego wzywamy, wysłuchał na-sze wołanie, a przez przyczynę Twoich Matczynych Krwa-wych Łez, udzielił nam łask, o które Go błagamy i doprowa-dził nas do szczęścia wiecznego. Amen. Twoje Krwawe Łzy, o Matko Bolesna, kruszą moc szata-na! O Jezu, zakuty w kajdany, przez Twoją Boską łagodność uchroni świat przed zagładą! Amen.

---

## **PARAMETRY DUSZY**

---

Dzisiejszy świat, tak skupiony wokół ciała, prawie w ogóle nie dba o stan duszy. A to duszy zwłaszcza potrzebne jest zdrowie i krzepa. Czy istnieją takie instytucje badawcze, maszyny, mierniki, systemy, które pozwoliłyby śledzić stan naszych dusz? Nie bardzo.

Oczywiście niezwykle wpływ na stan naszej duszy ma stan naszego ciała i odwrotnie, tyle, że zazwyczaj dbamy o to drugie, całkowicie zapominając o pierwszym. Aktywność fizyczna i odpowiednia dieta zdecydowanie pomagają ciału. Jest jednak także bardzo prosty przepis na to, co pomaga duszy.

**Modlitwa, post i jałmużna to nasza duchowa “siłownia”.** Nasz prosty przepis na to, by dusza była lżejsza, zdrowsza i gotowa na wielkie wyzwania. Dlaczego więc nie mielibyśmy poświęcać czasu, wysiłku i troski tej części nas, której na pozór nie widać?

**Post**, który jest ogromnym krokiem w kierunku tężyzny naszej duszy, często pod pozorem dobrych intencji sprowadzamy do diety. Robimy sobie takie dwa w jednym: jest wielki post odmówię sobie tego czy owego, schudnę a i przy okazji coś tam popchnę do przodu na mojej drodze do nieba. Tyle, że Pan Jezus poszcząc na pustyni modlił się, przygotowywał do ważnej misji, aby dokonać rzeczy wielkich i nie w głowie była mu “masa i rzeźba”.

Wszyscy wielcy z Biblii pościli przed ważnymi wydarzeniami, ponieważ dbali o ducha. Podejmowali swoją duchową “ścieżkę zdrowia”, po to by parametry ich duszy dały im siłę i moc do ważnej misji, której mieli zamiar się podjąć. Post razem z modlitwą czynił ich super bohaterami bez napiętych mięśni, za to z czystą, gotową na coś wielkiego duszą. “Pościł Dawid, gdy modlił się o przeżycie swojego syna. Pościł Mojżesz, pościł Eliasz, pościła Judyta i Estera. Ta ostatnia przed trudną rozmową z królem, która dotyczyła przetrwania całego narodu” – jak mówi w rozmowie z nami ks. Marek Lis.

Mylenie diety z postem pozbawia nas możliwości pocucia prawdziwego głodu. Tego głodu, który wyostrza zmysły, który prowadzi w stronę samoświadomości, który naprawdę otwiera perspektywę Nieba, który jest głodem Boga. “Byś postu nie rozmienił na diety, już uprzednio musi być w tobie głód – z początku może i nierozpoznany, nienazwany, jednakże będący w istocie tęsknotą za Bogiem. Dzięki wyrzeczeniu będącemu istotą postu, możesz wyostrzyć swoje zmysły, stać się czujny i zacząć czuć” – wyjaśnia Kuba Blycharz.

Nie warto, więc ‘naciągać’ postu. Oszukiwać siebie samego: już po północy, więc można, w podróży – więc można, takie trochę święto – więc można, w innych krajach nie obowiązuje – więc można, itd.... – dobrze wyjaśnia tę kwestię w swoim tekście “Oszukać post” ks. Przemysław Śliwiński.

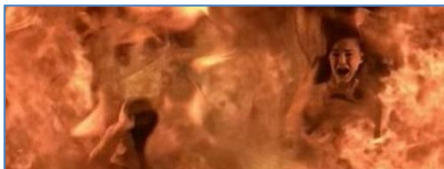
Podejmując, więc wszelkie noworoczne postanowienia związane z dietą, aktywnością fizyczną, noworocznym “nowym ja”, nie zapomnijmy o naszej duszy, która jeszcze bardziej niż ciało domaga się pięknej “rzeźby”. Podejmując zaś post, pamiętajmy, że jest on modlitwą, która może zaprowadzić nas w stronę spraw najważniejszych. W stronę prawdziwej naszej życiowej misji. W stronę Boga.

“Do myślenia o Bogu prowadzi głód Boga. Jeśli nie zostanie on zaspokojony, człowiek, zwłaszcza u progu śmierci, popada w rozpacz, bo nie znajduje odpowiedzi na pytania o cel i sens swojej egzystencji. A do jego świadomości dociera fakt, że przez całe życie był głupcem” – mówił o prawdziwym głodzie papież Benedykt XVI.

Dbajmy o stan naszej duszy. Pracujmy nad nią u boku Najlepszego Trenera. Niech 2019, będzie rokiem poprawy jej parametrów życiowych.

## Howard Storm – ATEISTA POZNAŁ PRZEDSMĄK PIEKŁA...

Howard Storm urodził się w 1946 r. w stanie Massachusetts. Przez 20 lat był profesorem sztuki na Uniwersytecie Northern Kentucky. Jako ateista był przekonany, że śmierć jest definitywnym końcem istnienia człowieka. Jego ateizm prysł jak bańka mydlana po doświadczeniu ciężkiej choroby i śmierci klinicznej podczas wakacyjnego pobytu w Paryżu w 1985 r. Największa telewizja katolicka na świecie EWTV wiosną 2003 r. wielokrotnie powtarzała wywiad z prof. Howardem Stormem.



### W obliczu cierpienia i śmierci

Latem 1985 r. prof. Howard Storm razem ze swoją żoną i grupą studentów przebywał w Europie, zwiedzając najważniejsze centra sztuki. Ostatnim etapem ich podróży był Paryż. W przeddzień odlotu do USA zwiedzali wystawę sztuki współczesnej w centrum Georges'a Pompidou. Było to dla nich jedno z najważniejszych wydarzeń podczas europejskiej podróży. Następnego dnia rano Howard Storm poczuł przeszywający ból żołądka, jakby został ugodzony pociskiem. Było to tak wielkie cierpienie, że nie mógł powstrzymać się i dosłownie wył z bólu. Wezwany lekarz stwierdził przebiecie dwunastnicy, dał zastrzyk morfiny w celu uśmierzania bólu i skierował na natychmiastową operację.

Po przewiezieniu do szpitala prześwietlenie wykazało, że w dwunastnicy jest duży otwór spowodowany najprawdopodobniej przez wrzody. Aby zapobiec śmierci, konieczna była natychmiastowa operacja. W miarę upływu czasu morfina przestawała działać. Oczekując na operację, prof. Storm intuicyjnie czuł, że są to ostatnie chwile jego życia. Rozpaczliwie prosił o pomoc personel szpitala. Ponieważ był to czas wakacji i wielu lekarzy przebywało na urlopiach, Storm musiał czekać na operację kilkanaście godzin. W doświadczeniu porażającego bólu minuty wydawały mu się tak długie jak godziny. Był zrozpaczony brakiem zainteresowania i obojętności personelu. Stawiał sobie pytania, co stanie się z jego żoną i dwójką dzieci, z jego obrazami, domem, ogrodem i wszystkimi drogimi mu rzeczami, jeżeli umrze. Myśl o śmierci przerażała go, miał dopiero 38 lat i był dobrze zapowiadającym się artystą. Za wszelką cenę chciał żyć, ale gwałtownie tracił siły, z wielkim trudem mógł oddychać, podnieść głowę i coś powiedzieć. Po 10 godzinach pobytu w szpitalu pielęgniarka powiadomiła go, że chirurg poszedł do domu i operacja może się odbyć dopiero następnego dnia rano. Ta informacja była dla Storma jak wyrok śmierci. Wiedział, że do tego czasu nie przeżyje. Ze łzami w oczach pożegnał się ze swoją żoną, mówiąc, że bardzo ją kocha. Objęła go swoimi ramionami i szlochając, całowała. Storm był pewny, że śmierć jest końcem świadomości i istnienia człowieka. Nie wierzył w istnienie Boga, a tym bardziej w niebo, czyściec i piekło.

### Przedsmak śmierci

Zmiażdżony ogromem cierpienia, Storm zamknął oczy i powoli zaczęła ogarniać go przerażająca ciemność; czuł, że zapada się w otchłań unicestwienia. W pewnym momencie ze zdziwieniem stwierdził,

że jednak dalej żyje i posiada wyjątkowo klarowną samoświadomość oraz percepcję otaczającej go rzeczywistości. Był świadomy swoich problemów z żołądkiem, jednak nie odczuwał już bólu, miał tylko żywą o nim pamięć. Ze zdziwieniem zorientował się, że stoi obok swojego łóżka w sali szpitalnej i widzi leżące nieruchomo własne ciało. Obok siedziała z pochyloną głową jego żona, Beverly. Pragnął za wszelką cenę skomunikować się z nią, jednak bezskutecznie, gdyż w ogóle nie reagowała, tylko siedziała nieruchomo, wpatrując się w podłogę. Sala szpitalna wydawała mu się jaskrawo oświetlona, wszystko widział w najdrobniejszych szczegółach i jak nigdy dotąd, niezwykle ostro i jasno. Był bardzo zirytowany, że nie mógł nawiązać kontaktu ze swoją żoną. W pewnym momencie usłyszał głosy: Wyjź stąd natychmiast. Pospiesz się. Czekamy tu na ciebie od dawna, aby ci pomóc. Czuł, że jeśli opuści ten pokój, to nigdy już do niego nie wróci. Tajemnicze głosy nalegały: Nie będziemy w stanie ci pomóc, jeżeli stąd nie wyjdiesz. Postanowił ich posłuchać. Miał wrażenie, że znalazł się w czymś na podobieństwo ogromnego zamglonego holu, który podświadomie budził lęk. Nie widział szczegółów, ale wydawało mu się, że przemierza jakąś tajemniczą przestrzeń. Zobaczył w dużej odległości niewyraźne postacie przypominające ludzi. Byli bladzi, a ich ubrania miały szary kolor. Pragnął zbliżyć się do nich, ale okazało to się niemożliwe, gdyż nieustannie oddalali się od niego. Zdawał sobie sprawę, że natychmiast musi się poddać operacji i że ci ludzie są dla niego jedyną nadzieją. Nieustannie powtarzali oni, że jeżeli pójdzie z nimi, to wtedy znikną wszystkie jego problemy. W miarę upływu czasu ciemności pogłębiały się, a liczba krążących wokół niego złowrogich postaci była coraz większa. Ich obecność napępiała go rosącym przerażeniem, gdyż emanowały nienawiścią, podstępem i kłamstwem. Storm, oglądając się za siebie, widział w odległości jakby kilku mil swoje ciało leżące na łóżku szpitalnym i siedzącą obok żonę. Odniósł dziwne wrażenie, że dla niego czas się skończył, a to, czego doświadcza, nie jest jakimś koszmarnym snem, lecz pełną grozy rzeczywistością. Tajemnicze postacie, które go otaczały i prowadziły do nieznanego mu celu, zaczęły wypowiadać straszne przekleństwa i obelgi pod jego adresem. Mówiły z szyderczym uśmiechem, że już niedługo dotrą na miejsce. Howard zorientował się, że przebywa w przerażającym, pełnym grozy otoczeniu. Uświadomił sobie beznadziejność sytuacji, w jakiej się znalazł. Postacie z bliska miały straszny wygląd. Stawały się coraz bardziej agresywne, wśród bluźnierstw i przekleństw poddawały go najrozmaitszym torturom. Istoty te były całkowicie pozbawione współczucia, opanowane żądzą nienawiści i nieokiełznanego okrucieństwa. Storm zrozumiał, że to są ludzie potępieni, którzy w czasie życia na ziemi odrzucili i znienawidzili Boga, stając się stuprocentowymi egoistami. Bezskutecznie próbował przed nimi się bronić, ale wywoływało to z ich strony jeszcze większą agresję i szyderstwa. Dla Storma była to sytuacja makabrycznego wprost cierpienia przerażającej beznadziei, jakich jeszcze nigdy dotąd nie doświadczył. W pewnym momencie usłyszał wewnętrzny głos, wzywający go do modlitwy do prośby do Boga o pomoc. Początkowo odrzucał tę myśl, ale wezwanie do modlitwy stawało się coraz bardziej naglące. Storm nie modlił się przez całe swoje dorosłe życie i dlatego nie wiedział, jak to się robi. Przypomniał sobie jednak fragmenty modlitwy Ojciec nasz oraz inne proste formuły z czasów dzieciństwa i zaczął je powtarzać. Ku swojemu zdziwieniu zauważył, że gdy nie poradnie próbował się modlić, odrażające postacie zaczęły w popłochu uciekać. Krzyczały z wielką wściekłością, że niepotrzebnie się modli, bo i tak go nikt nie usłyszy, gdyż Bóg nie istnieje. Straszły, że dopiero teraz się z nim rozprawią, wypowiadając przy tym straszne bluźnierstwa pod adresem Boga i Matki Najświętszej. Storm nieustannie powtarzał słowa modlitwy doświadczał jej



wielkiej mocy, widząc, z jaką wściekłością złe duchy w popłochu uciekały od niego. Zrozumiał, że gdyby przestał zwracać się do Jezusa, natychmiast by wrócili i wtedy na nowo rozpoczęłyby się koszmar duchowej męczarni, która w swoim okrucieństwie była tak straszna, że w porównaniu z nią cierpienie fizyczne, jakiego doświadczył w szpitalu, było nikłe.

## Sąd nad sobą

Kiedy Storm powtarzał słowa modlitwy, ujrzał siebie w prawdzie i ocenił, co w minionym życiu było dobre, a co złe. Uświadomił sobie, że przez całe ziemskie życie stawał pomnik największemu bożkowi, jakim był jego egoizm. Całkowicie skoncentrowany na sobie, za wszelką cenę chciał stać się sławny i pragnął, aby jego obrazy były oglądane i podziwiane przez ludzi na całym świecie. Teraz rozumiał, że jego stosunek do rzeźb, obrazów, które posiadał w swojej kolekcji, a także do rodziny, domu był niewłaściwy i że cały system wartości, którym kierował się w życiu, był tylko przedłużeniem jego egoizmu. To właśnie skoncentrowanie na sobie upodabniało go do tych odrażających istot, które wprowadziły go w rzeczywistość niewyobrażalnego cierpienia. Wszystko to, co do tej pory tak bardzo cenił i co nadawało sens jego życiu, teraz nie miało już żadnego znaczenia. Ogarnął go wielki wstyd i żał za dotychczasowy stosunek do Boga i ludzi. Wprawdzie nie był złodziejem, nikogo nie zamordował, respektował prawo i niepisane reguły cywilizowanego życia, ale to było za mało, aby żyć życiem godnym człowieka. Jego religią i normą życia był egoizm i bezwzględny indywidualizm, a współczucie dla innych znakiem słabości. Uświadomił sobie także, że przez całe życie nosił ukrytą złość i niechęć do przebaczenia własnemu ojcu oraz wrogość do sytuacji i rzeczy, których nie mógł kontrolować. Teraz był całkowicie bezradny i bezsilny. Zrozumiał, że niewiele już mu brakowało, aby stać się stuprocentowym egoistą, tak jak ci zionący nienawiścią potępieńcy, i dołączyć na całą wieczność do ich grona.

## Światło nadziei

Świadomość zmarnowanego życia spowodowała, że Howarda ogarnął przejmujący żal z powodu tego wszystkiego, co z własnej woli złego myślał i czynił, a co wynikało z jego egoizmu i jeszcze bardziej go pogłębiało. I właśnie wtedy usłyszał swój śpiew z czasów dzieciństwa. Był to nieustannie powtarzany refren: Jezus mnie kocha... da, da, da. Jako dziecko śpiewał tak często podczas zajęć w szkółce niedzielnej. W tej przerażającej ciemności, która go teraz otaczała, bardzo pragnął obecności kogoś, kto bezwarunkowo go kocha i zatroszczy się o niego. Śpiew Jezus mnie kocha stawał się jego modlitwą i największym pragnieniem całej jego istoty. Całym sobą czuł, że w tej beznadziejnej sytuacji miłość Jezusa jest dla niego jedynym ratunkiem i wybawieniem. Dzięki tej modlitwie zaczęło budzić się w nim światło nadziei. Po raz pierwszy w swoim dorosłym życiu pragnął gorąco, aby okazało się prawdą, że Jezus go kocha, i dlatego zaczął całym sobą wołać: Wybaw mnie, Jezu! W pewnym momencie zauważył w otaczającej go ciemności maleńkie światełko, jakby ledwie widocznej gwiazdy, która powoli stawała się coraz jaśniejsza i większa. Sprawiała wrażenie, że zbliża się do niego z wielką prędkością. Zafascynowany jej blaskiem nie mógł od niej oderwać wzroku. Światło to było jaśniejsze od słońca czy błyskawicy i piękniejsze od czegokolwiek, co do tej pory widział. Kiedy do niego dotarło, zorientował się, że nie jest to żadna gwiazda, tylko żywa Osoba, która emanuje niesamowitym światłem miłości. To był smartwychwstały Jezus Chrystus, Zbawiciel i Pan całego wszechświata. Howard Storm został ogarnięty

Jego miłością. W jej świetle ujrzał ogrom swoich grzechów, całe zło spowodowane przez jego ateizm, ale pomimo bólu wynikającego z prawdy o sobie, czuł, że jako marnotrawny syn jest kochany miłością, która przebacza wszystkie grzechy, lecz największe rany i przywraca utraconą godność dziecka Bożego. Zrozumiał, że jedynym koniecznym warunkiem, aby to mogło się stać, jest ufność i zgoda człowieka, aby Chrystus mógł go kochać i uzdrawiać. Howard doświadczył miłości i miłosierdzia Boga w sposób tak intensywny, że nie znalazł w ogóle słów i porównań, aby swoje przeżycie wyrazić ludzkim językiem. Plakał ze szczęścia i z żalu za grzechy. Czuł się kochany, akceptowany mimo swoich licznych grzechów. Jezus Chrystus wziął go w swoje ramiona, aby go przenieść z tej mrocznej i budzącej grozę rzeczywistości, która prowadziła wprost do piekła. Storm miał wrażenie, jakby Zbawiciel pokonał nieskończony dystans oddzielający światło od ciemności, miłość od nienawiści, prawdę od kłamstwa, wolność od całkowitego zniewolenia. W tej nowej, niewyobrażalnie pięknej rzeczywistości, w której życie jest miłością, Storm czuł się bardzo onieśmielony i zawstydzony stanem swojego człowieczeństwa. Czuł się w obliczu świętości Boga jak ohydna szmata, którą trzeba wyrzucić do śmieci. Wiele razy w swoim życiu nie tylko zaprzeczał, ale i drwił z prawdy, że Bóg istnieje i jest Miłością. Tysiące razy używał imienia Boga, jako przekleństwa. Chciał być jedynym centrum całego wszechświata i samemu decydować o tym, co jest dobre, a co złe, kierując się jedynie egoizmem. Mając świadomość tych oraz innych, popełnionych przez siebie grzechów, pomyślał, że znalazł się tu przez pomyłkę. I wtedy usłyszał słowa Jezusa kierowane bezpośrednio do jego umysłu: To nie jest pomyłka, właśnie tutaj ma być twoje miejsce. Musisz się jeszcze przygotować, dojrzeć i oczyścić. Na prośbę Jezusa pojawiły się jasne istoty, promieniujące radością i miłością. Były to duchy czyste, anioły, które komunikowały się przez bezpośrednie przekazywanie myśli. Cokolwiek Storm pomyślał, one natychmiast o tym wiedziały. Jego bezpośredni opiekun, Anioł Stróż, oznajmił mu, że musi wrócić do ziemskiego życia, że nie jest jeszcze gotowy, aby przejść do wieczności. Uświadomił mu również, że Pan Bóg obdarzył wszystkich ludzi zdolnością do przyjęcia lub odrzucenia Jego miłości, która jest całkowicie wolnym i bezinteresownym darem, dlatego może być tylko przyjmowana w całkowitej wolności, przez ufną i szczerą modlitwę. Z tego powodu właśnie ludzie powinni się dużo modlić. Anioł Stróż tłumaczył również Stormowim, żeby kochając nie oczekiwał jakiegś nagrody lub innych korzyści tylko pragnął jednego - by w całkowitej wolności akceptował i wypełniał Bożą wolę, bo tylko w ten sposób będzie stawał się dzieckiem Boga i szedł najprostszą drogą do nieba.

## Całkiem nowe życie

Kiedy Anioł Stróż skończył mówić. Howard zorientował się, że leży w łóżku i jest już po operacji, a pielęgniarka przemywa ranę pooperacyjną na jego brzuchu ciepłą wodą z mydłem.

To doświadczenie z pogranicza śmierci całkowicie zmieniło Storma, całą jego dotychczasową hierarchię wartości i sposób myślenia. Z ateisty stał się człowiekiem żywej wiary i modlitwy. Do dnia dzisiejszego Howard Storm nieustannie daje świadectwo, że tylko ufając i wierząc Bogu, człowiek staje się rzeczywiście wolnym i zdolnym do bezinteresownej miłości, i że tylko wtedy, gdy jednoczy się z Bogiem przez wiarę, która działa przez miłość, człowiek osiąga prawdziwe szczęście, staje się świętym, a więc idzie drogą, która prowadzi prosto do nieba.

## ZNALEZIOŃE W INTERNECIE: NOE, SKUTKI I SYMBOLIKA POTOPU

„Biblia mówi, że „Noe był mężem sprawiedliwym, nieskazitelnym wśród swojego pokolenia”. Do Noego odwołał się apostoł Paweł w Liście do Hebrajczyków (11,7), a także sam Jezus, gdy prorokował o czasach końca: „A jak było za dni Noego, takie będzie przyjdzie Syna Człowieczego” (Ewangelia Mateusza 24,37). Jakimi zatem były czasy Noego? Czy można je potraktować, jako fikcję, skoro wspominał je sam Chrystus?

Czytamy w Biblii, że w czasach Noego „ziemia była skażona w oczach Boga i pełna nieprawości”, ale znajdziemy też tam dokładniejszą charakterystykę tego okresu:

- szybki postęp wiedzy i technologii (Księga Rodzaju 4,17.22);
- szybki wzrost populacji (tamże, 6,1.11);
- koncentracja ludności w miastach (tamże, 4,1);
- uleganie apetytowi (Ewangelia Łukasza 17,27);
- materialistyczne podejście do życia (tamże, 17,28);
- nastawienie na przyjemności (Księga Rodzaju 4,21);
- ignorowanie Boga i Jego Prawa (List Judy 15);
- łamanie świętości związku małżeńskiego (Ewangelia Mateusza 24,38);
- wielożeństwo (Księga Rodzaju 4,23)
- propagowanie nieprawości (tamże, 6,5.12);
- zepsucie (tamże 6,12);
- przestępstwa i gwałty (tamże, 6,11.13);
- dewiacje seksualne (tamże 4,19; 6,2);
- powszedniość bluźnierczych myśli i słów (II List Piotra 2,5; List Judy 15);
- odrzucenie natchnienia Słowa Bożego (I List Piotra 3,19).



Z uwagi na wszechogarniające zło i całkowitą demoralizację Bóg postanowił zgładzić człowieka, ale wcześniej powołał proroków, w tym Noego, aby zapowiedzieli, że zniszczenie przyniesie potop. Niewielu jednak w to uwierzyło. Ludzie mieli 120 lat na rozmyślanie, bo tyle trwała budowa arki, która mogła schronić każdego, kto zaufa Bożym słowom. Na ziemi nie zaszły jednak żadne dostrzegalne zmiany. Plony były obfite, a ludzie – jak później wspominał Jezus – nadal żyli w dostatku: jedli i pili, sadzili i budowali, świętowali i ucztowali, pogrążając się w bezprawiu. Nic nie zapowiadało potopu. Byli zapewne i kpiarze, którzy drwili z Noego i jego wiary. Do czasu...

„W roku sześćsetnym życia Noego, w miesiącu drugim, siedemnastego dnia tego miesiąca, w tym właśnie dniu wytrysnęły źródła wielkiej otchłani i otworzyły się upusty nieba” (Księga Rodzaju 7,11). Wody, które zalały ziemię, miały dwa źródła: strumienie wód z nieba i podziemne źródła wód. Mezopotamskie przekazy także wskazują na ulewę, jako powód potopu, a greckie mity dodają, że oprócz strumieni deszczu „Zeus otworzył otchłanie wód” (1).

Historie o ogólnoświatowym potopie, który zniszczył ludzkość z wyjątkiem garstki w arce, zachowały się w pamięci setek kultur na wszystkich zamieszkałych kontynentach (2). Przekazy te opisują potop, jako największą katastrofę w dziejach. Wiele z nich opowiada o sztormach, trzęsieniach ziemi i erupcjach wulkanów, które towarzyszyły potopowi.

W najstarszych źródłach pisanych potop przedstawiony jest, jako „katastrofalny deszcz”, „ulewny sztorm”, „złowieszczy wiatr”, „powódź deszczu” (3). Takich zwrotów w Mezopotamii nie używano wobec powodzi. Berossos w „Historii Babilonii” określa potop słowem kataklysmos, które występuje również w greckiej legendzie o Deukalionie – i tam przyczyną potopu była straszna ulewa (4). Słowo „kataklizm” pojawia się także w Septuagincie i Nowym Testamencie, gdy mowa o potopie. Greckie kataklysmos jest odpowiednikiem hebrajskiego mabbul. Prof. Gerhard Hasel wykazał, że w Biblii odnosi się ono do potopu spowodowanego ulewnym deszczem (od ybl, czyli „płynąć” lub „lać strumieniami”). Mabbul w połączeniu z „wodami” (hebr. mayim) tworzy w Starym Testamencie techniczny zwrot oznaczający potop, a nie lokalną powódź (5).

O rozmiarach i skutkach potopu świadczą skamieniałe lasy, ogromne kaniony, pył wulkaniczny rozsiany po całej ziemi, niezliczone skamieniałości ryb i zwierząt, a także rozległe złoża węgla, ropy i gazu.

### **Skutki potopu: węgiel**

Obfita roślinność świata przedpotopowego została wymieszana, przeniesiona i rzucona w różne miejsca przez wody, a następnie przykryta masami mułu i wapienia, które utworzyły nad nią kamienną pokrywę osadową. Sprasowane masy roślinności pod wysokim ciśnieniem warstw osadowych przekształciły się w węgiel. Wielu sądzi, że węgiel powstał z kolejnych warstw obumarłych lasów, co trwało miliony lat. Jest to nieprawdopodobne, gdyż obumarłe drzewa i rośliny gniją i tworzą próchnicę, a nie węgiel. Nie ma dziś żadnych procesów geologicznych, które mogłyby ukształtować pokłady węgla, jakie mamy na ziemi. Uczeni szacują, że aby uzyskać jednowarstwową warstwę węgla, potrzeba kilka metrów torfu. Ale na świecie prawie nie występują torfowiska o głębokości większej niż kilkanaście metrów. Tymczasem niektóre pokłady węgla w USA mają 30 m grubości, a pokłady węgla brunatnego w Australii sięgają 150 m! Złoże Pittsburgh w USA, o przeciętnej grubości 21 m, rozciąga się na obszarze 544 000 ha! Jedynie potop pozwala wyjaśnić powstanie takich warstw węgla – stało się to za sprawą mas przedpotopowej fauny zdartej i przemieszczonej przez potężne fale potopu.

Ewolucjoniści zakładają, że węgiel powstawał, gdy człowieka nie było jeszcze na ziemi. Ale jak w takim razie wyjaśnić ludzkie wyroby znalezione w bryłach węgla? Na przykład 9 stycznia 1891 roku S. W. Culp z Morrisonville w stanie Illinois, wkładając węgiel do pieca, natknęła się na rozpołowioną bryłę, z której wypadł pięknie wykonany złoty łańcuch. Kobieta myślała, że wpadł komuś do węgla, ale kiedy chciała go

podnieść, zauważyła, że oba końce tkwiły w bryle, a jego ślad odbity jest na obu stronach grudy (6). Łańcuch mierzył 25 cm, a wykonano go z 8-karatowego złota. Jak znalazł się w bryle węgla z okresu karbonu, datowanego na miliony lat przed człowiekiem? Nie jest to odosobniony przypadek. W 1912 pracownicy Elektrowni Miejskiej z Thomas w stanie Oklahoma rozbili młotem bryłę węgla, która nie mieściła się w piecu, a wówczas z jej środka wypadło żelazne naczynie. W 1885 roku w odlewni Isadora Brauna w Vocklabruck w Austrii znaleziono bryłę węgla z metalową rurką o wymiarach 5 x 5 x 4 cm. Syn właściciela zawiózł ją do Muzeum w Salzburgu, gdzie badał ją austriacki fizyk Karl Gurlis. Wykonano ją ze stopu stali i niklu. Przez wnętrze rurki bieгло wgłębienie wykonane maszynowo, co wskazuje, że była ona częścią większego mechanizmu (7).

Przedmioty wykonane przez człowieka znaleźć można też w skałach osadowych. 22 lipca 1844 roku robotnicy pracujący w kamieniołomie w pobliżu Rutherford Mills w Anglii natrafili nić ze złota na głębokości blisko 3 m. Była ona zamknięta w skale, którą geolodzy datują na 60 milionów lat (8). 2 kwietnia 1897 roku w kopalni Lehigh w Webster City w stanie Iowa znaleziono tablicę o rozmiarach 60 x 30 x 10 cm z pięknie wyrzeźbionymi figurami z twarzą patriarchy. Odkryto ją na głębokości ponad 40 m pod piaskowcem, datowanym na 300 milionów lat! (9) W Dorchester w stanie Massachusetts w 1851 roku wybuch dynamitu rozbił litą skałę, wyrzucając z niej rozerwaną na pół wazę o dzwonowatym kształcie i wysokości 12 cm z pięknie inkrustowanymi kwiatami, świadczącymi o dużym kunszcie artystycznym wykonawcy (10). W Museum of Creation Evidence w Glenn Rose oglądałem niedawno metalowy młotek znaleziony w 1936 roku w pobliżu miasteczka Londyn w Teksasie. Mieścił się on w kawałku skały z okresu kredy (140 mln lat)! Młotek wykonany został ze stopu żelaza (96,6%) i chloru (2,6%), który – zdaniem metalurgów – nie jest możliwy do uzyskania w dzisiejszych warunkach atmosferycznych (11). Przed potopem warunki te były jednak inne. Właśnie z tego czasu muszą pochodzić wymienione eksponaty.

### **Skutki potopu: skamieniałości**

Ślady po potopie pozostały na szczytach gór w postaci skamieniałości muszli i ryb. Dowodzi to, że wszystkie łańcuchy górskie były kiedyś częścią dna morskiego. Skąd biorą się skamieniałości? Ryby przecież nie kamienieją dziś w mule ani piasku. Martwe ryby rozkładają się lub padają ofiarą drapieżników, nie czekając aż dla potomności pokryje je warstwa osadu. Tymczasem w skałach osadowych znajdują się miliardy skamieniałości różnych stworzeń. Często są to ryby z doskonale zachowanymi płetwami i łuskami, które zginęły nagle i zostały szybko pogrzebane osadem. Pozycja wielu z nich zdradza agonię bez śladu ataku drapieżnika. Niektóre zginęły w trakcie polykania mniejszej ryby czy podczas porodu, co świadczy, że skamieniały nie, dlatego, iż leżały w miejscu przez miliony lat, ale w rezultacie nagłego kataklizmu o niewyobrażalnej mocy.

Porządek skamieniałości w warstwach geologicznych jest taki, jakiego oczekivalibyśmy w przypadku potopu. Najniżej są szczątki morskich stworzeń żyjących blisko dna, zwłaszcza bezkręgowców. Następnie zwierzęta wolno poruszające się, takie jak płazy. Gady miały więcej możliwości przetrwania, dlatego padły w następnej kolejności. Przed podnoszącymi się przez 40 dni wodami potopu najdłużej były w stanie uciekać ssaki, w tym ludzie. Uczeni ewolucjoniści uważają tę kolejność za dowód na teorię

ewolucji, ale nie potrafią rozwiązać problemu, jaki stwarzają skamieniałości zwierząt lub drzew, leżące w poprzek kilku warstw geologicznych – jest przecież niemożliwe, by martwe zwierzę czy drzewo przetrwało miliony lat bez rozkładu, czekając, aż zakryją je warstwy osadowe.

Dr John D. Morris napisał: „Wielowarstwowe skamieniałości należą do wyjątków, ale znane są wszystkim geologom. Często znajduje się drzewa wystające ze złóż węgla do wyżej położonej warstwy, a nawet sięgające do drugiego złoża węgla, kila stóp ponad pierwszym. Byłem w wielu kopalniach węgla i w prawie wszystkich widziałem takie skamieniałości lub ślady po nich. Odkryłem także gruby i prosty jak strzała pień, przechodzący przez liczne warstwy. Ponadto widziałem setki pojedynczych skamieniałości, których szerokość była większa niż szerokość warstw, w których tkwiły. Oczywiście jest, że warstwy te nie mogą być rezultatem powolnej akumulacji, ponieważ na przykład martwa ryba nie utrzyma swego kształtu, aż wokół niej zgromadzi się osad. Musi ona być szybko przykryta, aby w ogóle mogła być zachowana. Niektóre z wielkich wielowarstwowych drzew przechodzą przez warstwy, o których sądzono by, że powstawały przez dziesiątki tysięcy lat. Cały ten fragment musiał jednak powstać w krótszym czasie niż ten, w którym drzewo spróchnieje. Dziś dobrze wiadomo, że szybko poruszające się i pełne osadu wody mogą utworzyć wielość warstw, jak to pokazują laboratoryjne eksperymenty, huragany, a nawet fale mułu spowodowane wybuchem wulkanu św. Heleny” (12).

### **Skutki potopu: Wielki Kanion**

Wiele miejsc na świecie nosi oznaki uformowania przez ogrom wody raczej w krótkim czasie niż w wyniku stopniowego procesu trwający miliony lat. Najbardziej znanym przykładem jest Wielki Kanion w Arizonie. Obecnie wielu uczonych zdecydowanie odrzuca dawną tezę, że wyźłobiła go rzeka Kolorado w ciągu milionów lat, przyjmując, że powstał w rezultacie wielkiej powodzi, za sprawą mas wód z polodowcowego jeziora, które szybko wycięły kanion. Podobne zjawisko można było zaobserwować nie tak dawno po wybuchu wulkanu św. Heleny w USA (czy podczas mega powodzi w Islandii), kiedy woda pobliskiego jeziora w ciągu kilku godzin wyźłobiła kanion, który geolodzy szacowaliby na miliony lat, gdyby nie powstał na ich oczach.



Uformowanie się Wielkiego Kanionu czy skamieniałości drzew w Petrified Forest w Arizonie, powstanie pasm górskich pokrytych morskimi skamieniałościami, ruch płyt tektonicznych i dryf kontynentów, a także legendy o potopie, które zachowały się w pamięci wszystkich kultur świata, potwierdzają biblijną relację o globalnej katastrofie.

### **Symbolika potopu**

Jezus zapowiedział, że „jak było za dni Noego, takie będzie przyjście Syna Człowieczego”. Biblia czyni analogię między czasami Noego i czasami końca, a także między potopem i końcem świata: „Przez te wody też ówczesny świat zginął zalany wodą. Obecne zaś niebiosa i ziemia dzięki temu samemu Słowu są zachowane dla ognia, strzeżone na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi” (II List Piotra 3,6-7).

Przed potopem ludziom dane było 120 lat łaski, w czasie, których mogli się odwrócić od grzechu. Czas łaski dobiegł końca na siedem dni przed kataklizmem, kiedy Bóg zamknął za Noem drzwi arki. Nikt, poza jego rodziną, nie skorzystał z ratunku. Wątpliwości i rozwiązłość zabiły ludzką czujność. Przez tydzień nikt nie wiedział, że jego los jest już przesądzony. Podobnie będzie przy końcu świata. Jezus zapytał: „Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Ewangelia Łukasza 18,8).

Sceptycy naigrywali się z Noego, arki i potopu. Dopiero tonąc, odkrywali, że ludzka mądrość i chępliwość to głupota. Wielu dziś w podobny sposób lekceważy Słowo Boże, sądząc, że świat będzie trwał dalej tak jak trwa. Apostoł Piotr zapowiedział, że taka postawa będzie jednym ze znaków końca: „Przed wszystkim to wiedźcie, że w dniach ostatecznych przyjdą szydzący szyderycy, którzy będą postępować według własnych żądz i mówić: Gdzie jest obietnica Jego przyścia? Odkąd, bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak od początku stworzenia. Tym, którzy tak uważają, umyka, że od dawna były niebiosa i ziemia, która z wody i wśród wody powstała dzięki Słowu Boga. Przez te wody też ówczesny świat zginął zalany wodą. Obecne zaś niebiosa i ziemia dzięki temu samemu Słowu są zachowane dla ognia, strzeżone na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi” (II List Piotra 3,3-7).”

KRÓLUJ NAM CHRYSSTE!!!...Nadesłała mr Maria z Chodzieży

## Jezus i Maryja wzywa DO NAWRÓCENIA ROSJĘ I NAS WSZYSTKICH



**Dla świata będzie zaskoczeniem i szokiem błyskawiczne natarcie Chin na Rosję. Natężenie walk i okrucieństwa będą straszliwe. Jezus i Maryja wzywa do nawrócenia Rosję i nas wszystkich.**

Już od 2010 roku na Ukrainie i w Rosji wizerunki Jezusa i Maryi płaczą. Dla chrześcijan jest to znak do nawrócenia, podjęcia modlitw i pokuty.



**Wojna na Ukrainie w Syrii to dopiero początek. Jak mówią mistycy Kościoła Katolickiego i te przekazy są zgodne.**

**Na Rosję napadną Chiny (Łucja Fatima) i będzie to wojna błyskawiczna jak mówi Ojciec Pio, który napisał 2 prywatne listy do papieża w tej sprawie. O Pio i s. Łucja podają nawet ze szczegółami, co się będzie działo i jak będzie przebiegać III wojna światowa, jeśli Rosja i świat się nie nawróci.**

„Dla świata będzie zaskoczeniem i szokiem błyskawiczne natarcie Chin na Rosję. Natężenie walk i okrucieństwa będą straszliwe. Chińczycy będą naśladować postępowanie Japończyków podczas drugiej wojny światowej: zaskoczenie, szybkość i terror. Zwycięstwa Chin przerażą Stany Zjednoczone. Chiny rzucą bomby jądrowe na zakłady zbrojeniowe i ośrodki doświadczalne broni atomowej w Rosji. Wywołają one potworne zniszczenia, wstrząsy i zaburzenia w przyrodzie, co się później zemści na nich samych. Armia chińska zginie od broni jądrowej, którą sama rzuci na cały świat, chociaż początkowo

będzie zwyciężać. Uderzy w wielu punktach, tak, że Rosja będzie zmuszona walczyć na całej granicy, a jednocześnie potężne desanty będą lądować w głębi kraju.



Amerykanie nie zechcą się mieszać bezpośrednio do wojny, ale widząc, co robią Chińczycy, będą życzyć Rosji zwycięstwa. Niemcy wciągną USA do wojny, jako sojusznika atlantyckiego. Pomoc dla Niemców ze strony Ameryki skupi swoją uwagę na Azji i tam będą lądowały wojska USA i Anglii (Irak, Turcja, Iran i Bałkany) w obronie przed Chińczykami. To, co zrobią Niemcy, będzie krokiem samobójczym. Będą liczyć na zajęcie Polski. W swej nienawiści nie zorientują się, że sympatia Zachodu i reszty świata będzie po stronie Rosji.

Wojska chińskie będą niszczyły i równały z ziemią wszystkie miasta i wsie zamieszkałe przez ludność białą, a oszczędzały ludność republik azjatyckich, które częściowo powstaną przeciw Rosji i przyłączą się do nich. W języku chińskim będzie to się nazywało krucjatą przeciwko hegemonii rasy białej. Będą głosić jej koniec, a siebie mianują ręką sprawiedliwości. Nastąpi atak przez zaskoczenie Niemiec. Rosja runie na Europę. Polska, Czechy i Słowacja, wiedząc, że w razie zwycięstwa Niemiec czeka je zagłada, stworzą wspólną obronę przeciwko Niemcom.

Również walczyć ze sobą będą sami Niemcy, a Rosja wyrwie na tym kraju całą swoją wściekłość za cios zadany z tyłu, za porażki na Wschodzie, za widmo kłeski. Dopiero, kiedy Rosjanie dojdą do Atlantyku, ruszą przeciwko nim inne narody bezpośrednio zagrożone. Rosjanie będą zmuszeni wycofać się z walki na Ukrainę, zostawiając po sobie spaloną ziemię i popioły miast. Obojętność na krzywdy, bogacenie się kosztem innych, wywoła odwet. Przykładem będzie los Szwecji i Szwajcarii. Rosja, która sama też w przeszłości zdradzała, łamała podstępnie traktaty i umowy, tego samego zazna na sobie.” – Fragment orędzia, jakie przekazała Maryja s. Łucji.

W kilku klasztorach i cerkwiach w Rosji i na Ukrainie pojawiły się łzy na ikonach.



**W tradycji prawosławnej płacząca figura zwiastuje poważne wydarzenie i jest to ostrzeżenie dla ludu, że nadchodzą trudne czasy.**

„Płaczące ikony” pojawiły się w cerkwiach i klasztorach w Rostowie nad Donem, Odessie, Równym oraz Nowokuźniecku. Według dziennikarzy telewizji Mega News, podobne zjawiska miały miejsce na tych terenach przed rewolucją październikową, a także przed rozpadem Związku Sowieckiego.



**Kim my jesteśmy, że tak wielki Pan i Władca i nasz kochany Ojciec w Niebie ostrzega nas i daje znaki abyśmy się opamiętali i błagali o przebaczenie. Jeżeli Niebo daje znaki to powinniśmy je odczytać właściwie i złożyć Ojcu Niebieskiemu dziękczynienie i uwielbienie, że nami się opiekuje i nas ostrzega. Bo tym samym udowadnia nam i ateistom swoje istnienie, bo dla nauki są to**



niewytłumaczalne zjawiska. Mamy, więc nadzieję i znaki te jasno wskazują, że istnieje życie po śmierci i w Biblii zawarta jest Prawda, co do stworzenia świata przez Boga, ale też, co do Zmartwychwstania i życia w Niebie.

Tak, że bracie, siostrzo bierz różaniec w rękę i zacznij odmawiać go z Maryją i przez Maryję. Ona jest nam dana, jako Ta, której Ojciec, Syn i Duch Święty powierzył przygotowanie świata na swoje ponowne przyjście już od 1830 roku przez różne orędzia, Maryja przygotowuje nas na przyjście swojego Syna. Maryja w swoich orędziach przypomina o 3 dniach ciemności, bądźmy na nieprzygotowani. To będzie czas Łaski i oczyszczenia dla świata, a dla sprawiedliwych zapowiedź Nieba i dla tych, którzy starają się dobrze żyć. Dla tych, którzy nie chcą się nawrócić to czas potępienia i życie wieczne w piekle.

Niecały miesiąc temu cudajezusa.pl rozmawiało z kobietą, która dała świadectwo, że była w piekle i ono istnieje. Mówiła też, że była palona żywcem w ogniu, zdecydowała, że nie chce tam trafić i zrobi wszystko, żeby pójść do Nieba. Mamy nadzieję, że niedługo opublikujemy jej świadectwo.



Tak piekło istnieje, mówi o tym Biblia i Słowo – Jezus Chrystus, które przyszło na świat i nas nędznych Zbawiło, teraz już nie musimy zbawiać świata, ale możemy pomóc naszym bliźnim, aby się nawrócili i możemy także wskazywać innym drogę do Nieba. Mówmy i świadczmy o Jezusie naszym Zbawcy i niech nam przyświeca jeden cel – świętość, aby dotrzeć, znaleźć się w Niebie i wziąć ze sobą jak największą liczbę osób. Niech was Bóg błogosławi na tej drodze – drodze do Nieba.

Źródło: <http://cudajezusa.pl/dla-swiate-będzie-zaskoczeniem-i-szokiem-blyskawiczne-natarcie-chin-na-rosie-natezenie-walk-i-okrucienstwa-beda-straszliwe-jezus-i-maryja-wzywa-do-nawrocenia-rosie-i-nas-wszystkich/?fbclid=IwAR1eAwltRo9XqWMdeO8B8xaaXjicoInNyXdDA8M-CPEIHTA7JcAVu7QAnJQ>

## **Ks. Adam Skwarczyński: Poczwórna wizja Tomasza z 23 grudnia 2018 r. – RÓZANIEC TO OSTATNIA DESKA RATUNKU (CZ.1)**



**Ks. Adam Skwarczyński:** Nie należę do „zwalczających Sobór”! Wspomnę jednak, że te posunięcia zaowocowały (sterowaną przez masonerię) protestantyzacją Kościoła, trwającą aż do dzisiaj. Jej rozmiary i zasięg trudno by było ocenić. Między innymi nasze świątynie opustoszały: wyrzucono na śmietnik figury i obrazy świętych, a nawet relikwie, obecne wtedy w każdym ołtarzu. Upodobniły się one do „kirchy” protestanckiej ze stołem i mównicą pośrodku, a kapłani wyrugowali Pana Jezusa (dobrze, jeśli tylko na pobocze!), a sami zasiedli za stołem, zasłaniając Jego tron eucharystyczny. Wkrótce potem dziesiątkami tysięcy opuścili Kościół, a ci co zostali... no cóż, sąd nad nimi nie do nas należy.

Wystarczy wspomnieć, że co czwarty z nich we Francji przyznaje się dziś do tego, że nie wierzy w obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie, chociaż staje przy Jego ołtarzu. Zresztą tych „stających” jest tak mało, że kościoły są sprzedawane albo zarosły trawą. Coraz liczniejsi (np. w Niemczech, w Argentynie) nie mają problemu z udzielaniem Komunii Świętej ludziom niegodnym, zresztą liczni wśród nich sami stają się niegodnymi przez swój styl życia!

I tak ze wspaniałego okrętu Kościół stał się zniszczoną łódką, niedającą już ani schronienia, ani ratunku ginącym w odmętach grzechu! Gdzie jest jej kapitan, gdzie sternik, gdzie żagle tej łódki, która stała się igraszką fal? Gdzie są ludzie, zdolni nieść ratunek ginącym wśród rozpaczliwych błagań? Ponieważ ich nie ma, albo są zbyt nieliczni, zbliża się moment, w którym Głowa Kościoła sama obejmie dowództwo nad tą biedną łódką: przyjdzie „w wielkiej chwale, z mocą i majestatem, ze swoimi aniołami”, i wystąpi w roli sędziego wszystkich „żywych i umarłych”. Pierwszych powita, jako swoich – tych żyjących w łasce uświęcającej, zaś „umarłym” da jeszcze ostatnią szansę ratunku przez uświadomienie im konieczności nawrócenia. Nie pozwoli, by czarny ocean grzechu pochłoniął wszystkich na zawsze. To jedyne w historii pokolenie otrzyma wyjątkową łaskę, chociaż najmniej ze wszystkich na nią sobie zasłużyło: przejdzie przez pośmiertny sąd szczegółowy, jednak bez śmierci!

**Różaniec, jako „ostatnia deska ratunku” występuje także w wizji z 19.08.2018. (...)**

**Niech mężczyźni, różańcowi „rycerze i wojownicy” Maryi, czerpią z tych wizji umocnienie!**



## **POCZWÓRNA WIZJA TOMASZA 23 GRUDNIA 2018**

Komentuje na prośbę Tomasza ks. Adam Skwarczyński



**W dniu dzisiejszym zobaczyłem cztery odrębne obrazy.**

**Były mi one pokazane jeden po drugim.**

1. Zobaczyłem ziemię, było to z bardzo wysoka, ponieważ widziałem jej okrąg. Po lewej stronie zobaczyłem Matkę Bożą Fatimską. Była w koronie, z różańcem w ręku, z Jej oczu płynęły łzy. Popatrzyłem przed siebie i zobaczyłem, że nad okręgiem ziemi zachodzi słońce, było czerwono-poma-rańcowe. Wydawałoby się, że jest to jakiś zachód słońca, bo nadciągała jakaś ciemność, jednak ciemność ta nadchodziła od strony słońca. Odebrałem to tak: gdy zajdzie to słońce, które jeszcze świeci, nadejdzie jakaś ciemność. To nie był widok ziemskiego zjawiska, bo zmrok zawsze pojawia się po przeciwnej stronie zachodu słońca. Ta ciemność była bardzo zła, jej mrok miał jakby okryć całą ziemię.

Gdy tylko zakończyło się to widzenie, zaraz pojawiło się następne...

**Komentarz.** 101 lat temu Maryja stała na tle słońca, w nieobleczonej i nim zarządzająca w ramach „cudu”. Teraz stoi zlekceważona, na uboczu, i płacze nad losem ziemi. Słońce dogasa i ma być wkrótce pochłonięte przez mrok, jako mieszaninę ciemności piekielnych i ziemskich – przez grzech. Zbliży się, więc potop ciemności, mający z dnia na dzień pochłaniać ziemię, stającą się polem decydującej bitwy między Michałem i jego aniołami oraz Smokiem. Będzie ona trwała aż do „trzech dni ciemności”, gdy nad oczyszczoną ziemią wszędzie słońce i zacznie się Nowy Świat Bożego Królestwa. Jednak Niewiasta z Apokalipsy, trzymając się na uboczu, daje nam do zrozumienia, że nie będzie w tej bitwie brać udziału, jako nasza Orędowniczka, gdyż, jako „porwana na pustynię” będzie musiała pozostawić nas naszemu losowi na czas wylania się na ziemię Bożej sprawiedliwości. Święty Jan pisze, że „stał Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć Jej Dziecię”. Czy wobec tego data wizji (23 grudnia, przed samą uroczystością Bożego Narodzenia) nie jest tu znamieną i nie nawiązuje do Apokalipsy...? C.d.n...

---

## MODLITWY DO KRWI PANA JEZUSA

---

*(znalezione w internecie)*

O Krwi Przenajświętsza, żywota wiecznego, nagrodo i okupie całego świata, napoju i oczyszczenie dusz naszych, która przed tronem miłosierdzia Najwyższego bezustannie sprawy ludzkiej bronisz. Ach z głębi duszy pokłon Ci oddaję i chciałbym, o ile mi to możebnem, zadośćuczynić za wszystkie krzywdy i zniewagi, które ustawicznie odbierasz od ludzi – stworzeń Twoich a mianowicie od tych, którzy zuchwale poważają się przeciw Tobie bluźnić.

O kóżby nie wychwalał tej Krwi bez ceny? Któżby nie gorzał miłością ku Jezusowi, który ją przelał? W cóżbym się obrócił, gdybym tą Krwią Bożą nie był odkupiony. A kóż ją wydobył z żył mojego Pana aż do ostatniej kropli? Ach zaprawdę nic innego tylko miłość niezmierną, któraś nas udarowała tym najzabawniejszym balsamem! O balsamie nieoceniony, wytryskujący ze źródła miłości niezmierną, spraw to, błagamy, by wszystkie serca i języki wszystkie chwaliły Cię, wielbiły i dzięki Ci składały teraz i zawsze na wieki wieków. Amen.

300 dni odpustu raz na dzień za odmówienie tej modlitwy sercem skruszonym. (Pius VII. D. 18 października 1815r.).

### MÓDLMY SIĘ O OCHRONĘ DLA SIEBIE I SWOICH BLISKICH

„Zanurzam się w Najdroższej Krwi naszego Pana Jezusa Chrystusa. Krwią Jezusa pieczętuję wszystkie miejsca w moim ciele, poprzez które duchy nieczyste weszły, lub starają się to uczynić. Niech spłynie na mnie, Panie, Twoja Najdroższa Krew, niech oczyści mnie z całego zła i z każdego śladu grzechu. Amen!”

„Panie, niech Twoja Krew spłynie na moją duszę, aby ją wzmocnić i wyzwolić, – na tych wszystkich, którzy dopuszczają się zła, aby udaremnić ich wysiłki i ich nawrócić – a na demona, aby go powalić.

---

## STAROŻYTNA MODLITWA do św. Józefa

(podobno nigdy nie zawodzi)

---

Odmawiaj tę modlitwę do św. Józefa rano, przez dziewięć kolejnych dni, w takiej intencji, w jakiej chcesz. Nigdy nie słyszano, by ta modlitwa zawiodła...

Choć ani jedno słowo św. Józefa nie zostało zapisane w Piśmie Świętym, to jego milczący przykład posłuszeństwa, wierności i troskliwej opieki nad Jezusem i Maryją sprawiły, że stał się jednym z ukochanych świętych wielu katolików.

Nabożeństwo do św. Józefa zaczęło się rozwijać w trzecim lub czwartym wieku, jednak w modlitewniku Pięta można znaleźć modlitwę do Opiekuna Jezusa datowaną na... rok 50!

Ta modlitwa została odnaleziona w 50 roku po Chrystusie. W 1555 r. papież przesłał jej tekst cesarzowi Karolowi, który wyruszał na bitwę. Każdy, kto przeczyta tę modlitwę, usłyszy ją lub będzie ją miał przy sobie, nie umrze nagłą śmiercią ani nie utonie, trucizna na niego nie podziała ani nie wpadnie w ręce wrogów, ani nie zginie w ogniu, ani nie zostanie pokonany w walce. Odmawiaj tę modlitwę rano, przez dziewięć kolejnych dni, w takiej intencji, w jakiej chcesz. Nigdy nie słyszano, by ta modlitwa zawiodła.

Jednak by ta modlitwa do św. Józefa faktycznie była skuteczna i nie zawiodła, trzeba spełnić jeden ważny warunek: musimy w niej prosić o faktyczne duchowe dobro dla siebie bądź dla osób, które powierzamy Bogu za wstawiennictwem Józefa.

## Modlitwa do św. Józefa

O, święty Józefie, którego opieka przed tronem Boga jest tak wspaniała, mocna i natychmiastowa, powierzam Ci wszystkie moje sprawy i pragnienia.

O, święty Józefie, pomóż mi przez Twoje potężne wstawiennictwo i wyproś mi u Twojego Boskiego Syna wszelkie duchowe błogosławieństwa, żebym – poddany Twojej niebiańskiej mocy – mógł złożyć moje dziękczynienie i hołd najbardziej kochającemu ze wszystkich ojców.

O, święty Józefie, nigdy nie zmęczone kontemplowaniem Ciebie. A w Twoich ramionach zasypia Jezus. Nie ośmielę się zbliżyć do Ciebie, kiedy On spoczywa na Twoim sercu. Uściskaj Go mocno w moim imieniu, ucałuj Jego drogocenną głowę i poproś Go, by odwzajemnił ten pocałunek, kiedy będę wydawał moje ostatnie tchnienie. Święty Józefie, patronie odchodzących dusz, módl się za mnie. Amen.

Źródło: pl.aleteia.org

## Miesiąc MARZEC poświęcony jest św. Józefowi

---

# NABOŻEŃSTWO PIERWSZYCH PIĘCIU ŚRÓD MIESIĄCA NA CZEŚĆ PRZECZYSTEGO SERCA ŚWIĘTEGO JÓZEFA, PATRONA KOŚCIOŁA

---

Fragменты objawienia Matki Bożej i św. Józefa (1995-2014) dane przez Adama Człowieka  
Nihil obstat: ks. Abp Andrzej Dzięga - 5 maja 2015 r.

## NABOŻEŃSTWO Z OBIETNICAMI

**MATKA BOŻA, 2.12.1995:**

"OJCIEC PRZEDWIECZNY życzy sobie, aby NABOŻEŃSTWO DO PRZECZYSTEGO SERCA ŚWIĘTEGO JÓZEFA rozszerzało się na całym świecie, bo jest ON PATRONEM Kościoła i święty Józef jest także PATRONEM Kościoła. To Nabożeństwo zostało przygotowane na czasy ostateczne i dzisiaj właśnie przychodzi, by objawić światu te wielką Łaskę i Dobrodziejstwo OJCA NIEBIESKIEGO. Jest to Nabożeństwo PIERWSZYCH PIĘCIU ŚRÓD MIESIĄCA na cześć Przczystego Serca Mojego świętego Oblubieńca i każdy, kto w tym dniu przystąpi do Spowiedzi i do Komunii, otrzyma niezliczoną ilość Łask a także wielkie Łaski Przczystego Serca świętego Józefa.

(...) KAŻDY Z WAS, KTO ODPRAWI TO NABOŻEŃSTWO, Z WIARĄ, MIŁOŚCIĄ I PEŁNYM ZAANGAŻOWANIEM, NIGDY NIE ZAZNA OGNIĄ PIEKIELNEGO I MÓJ PRZCZYSTY OBLUBIENIEC BĘDZIE SZCZEGÓLNIIE CZUWAŁ NAD TYMI DZIEĆMI, ABY NIE ULEGŁY ONE POKUSIE I POZOSTAŁY ZAWSZE CZYSTE I WIERNE MOJEMU BOSKIEMU SYNOWI."

**ŚWIĘTY JÓZEF, 6.07.2011:**

"Człowiecze, przekaż Moje słowa tym wszystkim, którzy gotowi są naśladować Mnie w Miłości do Najświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi. Powiedz, aby poświęcili się Mnie i Mojemu Przczystemu Sercu. Miejscom, gdzie będzie Mój wizerunek blisko Serca Jezusa i Maryi udzielę szczególnej Opieki i będę się troszczył jak Małym Nazaretem, w którym jest obecna jedność serc, jedność ducha i jedność modlitwy."

**MATKA BOŻA, 6.06.2012:**

"Jeśli poświęcicie się Jego opiece, On z taką samą troskliwością, z jaką przyjął Bożego Syna, zaopiekuje się wami i staniecie się Jego adoptowanym potomstwem. (...) Oddajcie się i poświęćcie Józefowi! Zawierzcie Mu waszą przyszłość, wasze rodziny i waszych bliskich! On poprowadzi was bezpieczną drogą, poznacie Jego wielkie wstawiennictwo. To jest właśnie Jego czas."

**MATKA BOŻA, 1.08.2012:** "Jeśli poświęcicie się Józefowi, zobaczycie, jak skuteczna jest odpowiedź na wasze modlitwy, pełne zaufania i wiary."

**7 październik 2008 MATKA BOŻA:** (...) Kochane dzieci, dzisiaj pragnę przekazać wam prośbę, która wypyta z Mojego Niepokalanego, pełnego Miłości Serca, abyście przyjęli i szerzyli nabożeństwo do Przczystego Serca Mojego Świętego Oblubieńca Józefa. Proszę was o to, ponieważ Bóg pragnie odkryć przed wami rolę, jaką Mój Święty Oblubieniec otrzymał na ten czas walki dla wspomnienia Świętej Matki Kościoła i wszystkich Jej wiernych dzieci. Ojciec Niebieski pragnie ukazać na nowo całemu Kościołowi i światu, te wielką postać, która stała się Głową naszej Rodziny – wiernego i posłusznego w realizowaniu Bożego Planu. Jego ciche i pokorne Serce jest zjednoczone z Najświętszym Sercem Mojego Syna i z Moim Niepokalanym Sercem.

Józef nie opuści nikogo z was i uprosi wam z obfitości Jego Przczystego Serca łaski, o które prosić Go będziecie, ponieważ On dobrze zna trudy zwyczajnego ziemskiego życia i przeciwności zagrażające jego uświęceniu.

Zapewniam was, że każdy, kto z wiarą i ufnością odmawiać ją będzie przed **obrazem** lub **figurą świętego Józefa** doświadczy jego pomocy.

**1. Ojciec Niebieski**, Ty sprawiłeś, że w łonie Najświętszej Dziewicy Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami, dziękujemy Twojej Opatrzności, że wybrałeś Świętego Józefa na męża Maryi, na którą zstąpił Duch Święty. Wraz z Aniołami, którzy oznajmili radość z narodzin Bożego Syna pastuszkom w Betlejem oddajemy Ci, cześć, chwałę i uwielbienie.

Święty Józefie, Który wraz z Maryją byłeś najbliżej Serca Jezusowego i stałeś na straży Dziewictwa Niepokalanej oraz byłeś posłuszny i oddany Bożemu Prowadzeniu, z wiarą i ufnością zwracamy się do Ciebie o uproszenie nam łaski.....

Przeczyste Serce Józefa wstawiaj się nieustannie za nami w naszych potrzebach duszy i ciała i chroń nas przed czyhającymi niebezpieczeństwami. Oddal od nas wszelkie zło i w Twoim Sercu ukaż nam tajemnice Tryumfu Niepokalanego Serca, abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

**Ojciec nasz.... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu  
Najświętsze Serce Jezusa**, zmiłuj się nad nami  
**Niepokalane Serce Maryi**, módl się za nami  
**Przeczyste Serce Józefa**, strzeż i umacniaj nas.

**2. Ojciec Niebieski**, Ty powierzyłeś losy Jezusa – Twojego Jednorodzonego Syna i Maryi opiece świętego Józefa, który czynem okazał swoją gotowość służenia Tobie, dziękujemy Twojemu Boskiemu Miłosierdziu, że udzieliłeś Mu potrzebnych łask i napelniałe Jego serce taką wiarą, aby mógł wypełnić swoje posłannictwo. Wraz ze wszystkimi Świętymi w niebie oddajemy Ci cześć, chwałę i uwielbienie.

Święty Józefie, Który wraz z Maryją byłeś najbliżej Serca Jezusowego i stałeś na straży Dziewictwa Niepokalanej oraz byłeś posłuszny i oddany Bożemu Prowadzeniu, z wiarą i ufnością zwracamy się do Ciebie o uproszenie nam łaski.....

Przeczyste Serce Józefa wstawiaj się nieustannie za nami w naszych potrzebach duszy i ciała i chroń nas przed czyhającymi niebezpieczeństwami. Oddal od nas wszelkie zło i w Twoim Sercu ukaż nam tajemnice Tryumfu Niepokalanego Serca, abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

**Ojciec nasz....Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu  
Najświętsze Serce Jezusa**, zmiłuj się nad nami  
**Niepokalane Serce Maryi**, módl się za nami  
**Przeczyste Serce Józefa**, strzeż i umacniaj nas.

**3. Ojciec Niebieski,** Ty, który wybrałeś świętego Józefa na ziemskiego ojca Twojego Syna i małżonka Maryi pełnej łaski, dziękujemy Twojej Miłości, że możemy się także nazywać jego duchowymi dziećmi, bo Jego oddanie i wierność jest dla nas przykładem jak służyć Jezusowi i Maryi, aby w nas mogło objawić się dziecięstwo Boże. Wraz z całym Kościołem oddajemy Ci cześć, chwałę i uwielbienie Święty Józefie, który wraz z Maryją byłeś najbliższym Serca Jezusowego i stałeś na straży Dziewictwa Niepokalanej oraz byłeś posłuszny i oddany Bożemu Prowadzeniu, z wiarą i ufnością zwracamy się do Ciebie o uproszenie nam łaski.....

**Przeczyste Serce Józefa** wstawiaj się nieustannie za nami w naszych potrzebach duszy i ciała i chroń nas przed czyhającymi niebezpieczeństwami. Oddal od nas wszelkie zło i w Twoim Sercu ukaż nam tajemnice Tryumfu Niepokalanego Serca, abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

**Ojciec nasz....Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu  
Najświętsze Serce Jezusa,** zmiłuj się nad nami  
**Niepokalane Serce Maryi,** módl się za nami  
**Przeczyste Serce Józefa,** strzeż i umacniaj nas.

**Święty, Święty, Święty** Pan Bóg zastępów, pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie, hosanna na wysokości.

**Przeczyste Serce Świętego Józefa,** Lilio pokory i sprawiedliwości, wraz z Niepokalanym Sercem Maryi błagamy Cię, wstawiaj się za nami i uproś nam u Twojego Przybranego Syna te łaski, o które Cię prosimy i zjednocz nas w Twoim Sercu z Sercem Maryi, abyśmy odnaleźli prawdziwy pokój i odpoczynek w Najświętszym Sercu Jezusa, naszego Boga, Zbawiciela i Króla. Amen.

**Kocham was bardzo, Moje drogie dzieci, i cieszę się, że przyjmujecie Moje słowa do waszych serc. Błogosławię was w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.**

---

## **JAN PAWEŁ II: RODZINA, MIEJSCE PRZEBACZENIA...**

---

(znalezione w internecie)

Przepiękna homilia, którą Papież Jan Paweł II napisał o rodzinie. Może nie wczorajsza, ale zawsze na czasie.

Nie ma idealnej rodziny. Nie mamy doskonałych rodziców, nie jesteśmy idealni, nie poślubiamy doskonałej osoby, nie mamy doskonałych dzieci. Mamy skargi od innych. Byliśmy zawiedzeni nawzajem. Dlatego nie ma zdrowego małżeństwa ani zdrowej rodziny bez wykonywania **przebaczenia**. **Przebaczenie** jest niezbędne dla naszego zdrowia emocjonalnego i dla naszego duchowego przetrwania, bez przebaczenia rodzina staje się areną konfliktu i kary.

**Bez przebaczenia rodzina zachoruje.**

Kto nie **przebacza**, nie ma pokoju w duszy ani w komunii z Bogiem Ból jest trucizną, która zatrąwa i zabija.

Utrzymywanie bólu w sercu jest autodestruktywnym gestem.

Ten, kto nie **przebacza**, staje się chory fizycznie, emocjonalnie i duchowo.

I dlatego rodzina musi być miejscem życia, a nie śmierci; terytorium wyleczenia, a nie choroby; Scenariusz **przebaczenia**, a nie poczucia winy. **Przebaczenie** daje radość tam, gdzie ból wywołuje smutek; i gdzie ból spowodował chorobę.

☺ Papież Jan Paweł II

## LITANIA MAŁŻONKÓW I MODLITWA PAPIEŻA FRANCISZKA W INTENCJI RODZIN

**Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.**

**Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.**

Ojciec z nieba Boże – **zmiłuj się nad nami.**

Synu Odkupicielu świata Boże – **zmiłuj się nad nami.**

Duchu Święty Boże – **zmiłuj się nad nami.**

Święta Trójco, Jedyny Boże – **zmiłuj się nad nami.**

Odpowiadamy:

***tak nam dopomóż Panie Boże w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci***

Abyśmy przez miłość potrafili być dla siebie darem,

***tak nam dopomóż...***

Abyśmy zachowali lojalność wobec współmałżonka we wszystkich sprawach,  
Aby miłość nasza wciąż dojrzewała, a my byśmy czuli się za nią odpowiedzialni,  
Abyśmy codziennie na nowo umierali dla siebie, a żyli dla współmałżonka,  
Abyśmy „bycie jednym ciałem” nie skalali własnym egoizmem, ale potrafili je przeżywać w czystości,

Abyśmy bez konieczności nie rozstawali się na długo,

Abyśmy potrafili cieszyć się swoją współobecnością,

Abyśmy wzajemnie się nie oskarżali,

Abyśmy obdarzali się zaufaniem,

Abyśmy starali się wzajemnie rozumieć,

Aby uczciwość małżeńska pozwalała unikać nam „cichych dni”,

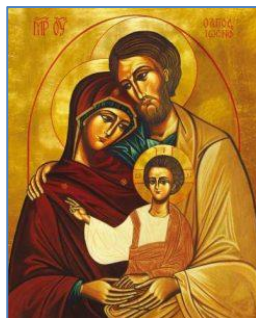
Aby różnice wynikające z odmienności płci były dla nas doświadczeniem jedności dwojga,

Abyśmy naszą wierność okazywali sobie poprzez uważne słuchanie siebie nawzajem

Abyśmy potrafili dzielić się swoimi oczekiwaniami,

Abyśmy potrafili dostrzegać to, co jest w nas dobre i umieli za to dobro dziękować,

Abyśmy w pokorze uznawali prawdę o swoich słabościach i wzajemnie wspierali się w





pracy nad nami,

Aby nie brakło nam zapału i odwagi do codziennej wspólnej modlitwy,  
Abyśmy odpowiedzialnie wychowywali dzieci, którymi nas Bóg obdarzył,  
Aby dom nasz był ostoją ciepła, spokoju, wzajemnej troski i gościnności,  
Abyśmy potrafili być wdzięczni za tajemnicę miłości,  
Abyśmy mieli świadomość, że miłość jest nam nie tylko dana, ale i zadana,  
Niech miłość, uczciwość i wierność stoi na straży wszelkich pokus,  
Niech miłość, uczciwość i wierność broni nas od oziębłości względem  
Boga, współmałżonka i bliskich,  
Niech miłość, uczciwość i wierność będzie radością naszego wspólnego życia,  
Abyśmy trwali w miłości, uczciwości i wierności dopóki nas śmierć nie rozdzieli,

**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.**

**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.**

**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.**

**K:** Boże, Ty powiedziałeś, „niedobrze być człowiekowi samemu”, i ustanowiłeś święty związek kobiety i mężczyzny, **udzielaj** małżonkom Swego Wszechmogącego wsparcia prowadź bezpiecznie do szczęścia, które się nie kończy.

**W:** Jak na weselu w Kanie przemieniaj Panie nasze wysiłki i trudności w radość bycia darem dla drugiego.

**Módlmy się:** Boże, Wiekuista Miłości. Ty na początku stworzyłeś człowieka na Swój obraz i podobieństwo, stworzyłeś mężczyznę i niewiastę, obdarowałaś ich sobą, swoją jednością i harmonią.

Spraw prosimy, aby złączeni wzajemną miłością w swoich słowach, gestach, naśladowali Ciebie, Swego Stwórcę, obdarzali się miłością bezinteresowną, we wszystkich sprawach byli dla siebie pomocą, wzajemnie się wspierali i nigdy ze sobą nie walczyli, nosząc w swych sercach obraz Miłości, która obdarza „od początku”. Amen.

## **Modlitwa Papieża Franciszka w intencji Rodzin**

**Jezu, Maryjo i Józefie,**

ku Wam, **Święta Rodzino** z Nazaretu, kierujemy dzisiaj wzrok z podziwem i zaufaniem kontemplujemy w Was piękno komunii w prawdziwej miłości;

Wam powierzamy wszystkie nasze rodziny, aby odnawiały się w nich cuda łaski.

**Święta Rodzino** z Nazaretu,  
fascynująca szkoła Ewangelii świętej,

naucz nas naśladować Twoje cnoty  
stosując mądrą dyscyplinę duchową,  
daj nam jasne spojrzenie, które uznaje działanie Opatrzności  
w codziennych realiach życia.

**Święta Rodzino** z Nazaretu,  
wierna strażniczko tajemnicy zbawienia,  
spraw, aby zrodził się nas szacunek dla milczenia,  
uczyni nasze rodziny wieczernikami modlitwy  
i przemień je w małe kościoły domowe,  
odnów pragnienie świętości,  
podtrzymaj szlachetny trud pracy, wychowania,  
słuchania, wzajemnego zrozumienia i przebaczenia.

**Święta Rodzino** z Nazaretu,  
obudź w naszym społeczeństwie świadomość  
świętości i nienaruszalności rodziny,  
jako nieocenionego i niezastąpionego dobra.

Niech każda rodzina będzie przyjaznym domem dobroci i pokoju  
dla dzieci i osób starszych, dla tych, którzy są chorzy  
i osamotnieni, biednych i potrzebujących.

**Jezu, Maryjo i Józefie,**  
prosimy Was z ufnością, i powierzamy się Wam z radością. Amen.

## **NAMIOT MIŁOSIERDZIA – KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA ZA DZIECI**

Szczęść Boże

*Droga redakcjo Głosu Małego Rycerza, chciałabym zapytać czy bylibyście zainteresowani tematem Namiotu Miłosierdzia, czyli grupami modlącymi się za dzieci. Te grupy polegają na tym, że każdy, kto się w nie włącza modli się codziennie koronką do Bożego miłosierdzia za dzieci swoje, sobie najbliższe oraz dzieci duchowo i fizycznie zaniedbane i krzywdzone.*

*Pisałam już do redakcji Rycerza Niepokalanej i być może kiedyś ten artykuł będzie. Pomyślałam też, że może w Głosie Małego Rycerza taka informacja o Namiocie Miłosierdzia, przyniosłaby dobre owoce. Zwłaszcza wśród rodziców.*

**Przesyłam, zatem krótki statut namiotu miłosierdzia i logo.**

*Mam też zdjęcia rodzin z dziećmi, gdyby Siostry były zainteresowane tym tematem to chętnie doślę.*

*Pozdrawiam serdecznie*

*s. Marietta*



### Z Dzienniczka św. s. Faustyny Kowalskiej:

„W pewnej chwili ujrzałam klasztor tego nowego zgromadzenia. Kiedy chodziłam i zwiedzałam wszystko, nagle ujrzałam gromadę dzieci, które na wiek więcej nie miały jak od pięciu do jedenastu lat. Kiedy mnie ujrzały, otoczyły mnie wokół i zaczęły głośno wołać: Broń nas przed złem - i wprowadziły mnie do kaplicy, która była w tym klasztorze. Kiedy weszłam do tej kaplicy - w tej kaplicy ujrzałam Pana Jezusa umęczonego - Jezus spojrział się łaskawie na mnie i powiedział mi, że jest **przez dzieci ciężko obrażany - ty je broń przed złem**. Od tej chwili modłę się za dzieci, ale czuję, że nie wystarcza sama modlitwa” (Dz.765).

### NAMIOT MIŁOSIERDZIA

#### Koronka w intencji dzieci

Jest to grupa modlitewna, której zadaniem jest bronić dzieci przez złem fizycznym i duchowym. Osoby należące do niej, czynią to na trzy sposoby: modlitwą koronką do miłosierdzia Bożego, poszerzaniem swojej wiedzy na tematy związane z chrześcijańskim wychowaniem dzieci, oraz wszelkimi inicjatywami podejmowanymi dla dobra dzieci.

#### Zasady działania

1. Namiot miłosierdzia, czyli modlitwa koronka do miłosierdzia Bożego w intencji dzieci, ma dwa promienie: Piastunki miłosierdzia i Brygady miłosierdzia.
2. W skład Piastunek miłosierdzia wchodzi kobiety modlące się za dzieci. W skład Brygad, wchodzi mężczyźni.
3. Każda osoba należąca do Piastunki i Brygad miłosierdzia, modli się codziennie koronką do miłosierdzia Bożego w intencji dzieci; swoich, bądź sobie najbliższych oraz fizycznie i duchowo zagrożonych lub zaniedbanych.
4. Zalecane jest, by wszyscy członkowie, poszerzali swoją wiedzę w zakresie chrześcijańskich zasad wychowania dzieci, nauki Kościoła oraz, by w miarę możliwości włączali się w inicjatywy mające na celu dobro dzieci.
5. Grupa modlitewna działa przy Zgromadzeniu Sióstr Jezusa Miłosiernego. Osoba kierująca tą grupą jest delegowana przez przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego.

Tarnów, 28. 12 2017, święto Świętych Młodzianków Męczenników

# PROSZĘ ZOBACZYĆ JAK ABORCJONIŚCI URABIAJĄ MŁODZIEŻ

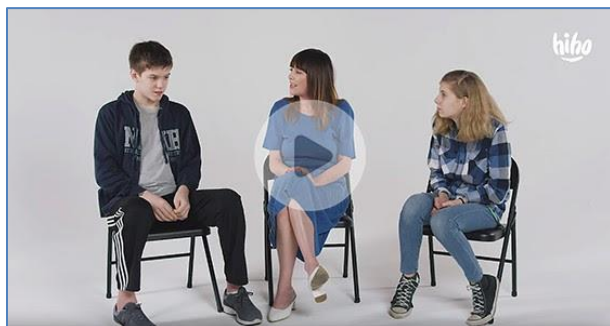


Szanowni Państwo, polskie aborcjonistki, które pośredniczą w sprzedaży pigułek aborcyjnych w internecie i namawiają kobiety do zabijania dzieci, udostępniły w mediach społecznościowych **skandaliczny materiał**.

To [nagranie](#) video autorstwa znanej **aktywistki aborcyjnej**, która sama zabiła własne dziecko i zaślęnęła kampanią "wykrzycz swoją aborcję", w ramach której kobiety publicznie chwala się dokonaniem dzieciobójstwa. Tym razem, kolejna propagandowa akcja skierowana została... do dzieci i młodzieży.

Filmik ma tytuł "[Dzieci spotykają kogoś, kto miał aborcję](#)" i przedstawia luźną rozmowę aborcjonistki z uczniami. Jeden z nich mówi:

- *W 5 klasie napisałem wypracowanie na temat aborcji.*
- *O czym było? - pyta prowadząca*
- *O tym, że aborcja jest OK i że zależy od tego, co się dzieje i dlaczego ktoś ma aborcję.*
- *Czyli uważasz, że aborcja jest OK w zależności od okoliczności?*
- *Tak.*



W dalszej części nagrania aborcjonistka dopytuje go:

- *Czyli uważasz też, że czasami to nie jest OK żeby mieć aborcję?*
- *Jeżeli nic złego się nie dzieje.*
- *Nie zgadzam się z Tobą - stwierdza prowadząca. Czy na pewno chcemy, aby ludzie mieli te wszystkie dzieci?*
- *Nie... odpowiada wybity z toku myślenia nastolatek.*
- *To co z nimi zrobić?*
- *Można je oddać do adopcji - sugeruje chłopiec.*
- *Uważam, jeśli jestem zmuszana do stwarzania życia, to tracę prawo do mojego własnego życia - mówi*

aborcjonistka. *To ja powinnam decydować czy moje ciało stworzy życie czy nie. Nawet, jeśli oddasz dziecko do adopcji, to wciąż to Twoje dziecko gdzieś tam będzie.*

W przerażający i bezpośredni sposób kobieta stwierdziła, że **lepiej jest zamordować dziecko niż oddać je do adopcji**, bo to ostatecznie rozwiązuje i zamyka "problem".

Jedna z dziewczynek pyta aborcjonistkę: "co się robi żeby mieć aborcję". Aktywistka odpowiada jej:

- *"Idziesz do doktora a on wkłada małą słomkę do macicy i wysysa ciążę na zewnątrz".*

W aborcyjnej propagandzie na tym etapie **nigdy nie ma mowy o dziecku**, tylko o "ciąży", którą "wysysa się" z macicy. Feministka dalej tłumaczy dziewczynce, że u niej to było trochę jak nieprzyjemna wizyta u dentysty, ale po wszystkim czuła się bardzo wdzięczna, że nie była już w ciąży.

A tymczasem "ciąża" w **6 tygodniu** wygląda tak:

Dalej aborcjonistka mówi uczniom, że: *"niektórzy ludzie myślą, że życie ludzkie zaczyna się w momencie zapłodnienia."* Na co jedna z dziewczynek odpowiada: *"to nie jest jeszcze człowiek"*. Do dyskusji włącza się siedzący obok chłopiec, mówiąc: *"Płody są jak zwierzęta bezkręgowce - są żywe, ale nie myślą"*. *"Podoba mi się Twoje rozumowanie"*- podsumowuje jego wypowiedź aborcjonistka.



Dzieci pytają ją również, jak jej rodzina zareagowała na aborcję?

- *"Było to dla nich OK, byli bardzo wspierający, to, dlatego mniej się bałam, bo wiedziałam, że mam tak duże wsparcie."*

Odpowiada, dodając, że również jej "partner" wspierał ją we wszystkim.

Ten propagandowy materiał, **przygotowany specjalnie dla dzieci**, polskie feministki określiły mianem "cudownego". Wśród komentarzy pod filmikiem możemy przeczytać m.in.:

*"To jest taka świetna seria, ktoś mógłby zrobić to po polsku, albo, chociaż dodać lektora żeby dzieciaki mogły oglądać."*

Szczególnie dotknął mnie jednak **inny komentarz**:

*"Nawet delikatne dzieciaczki są w stanie zrozumieć wolność, decydowanie o sobie i świadome planowanie rodziny."*

Jeżeli każdego roku przeznaczają się setki milionów dolarów na propagandę proaborcyjną, to nic dziwnego, że ludzie jej ulegają. A już **szczególnie narażone są na nią dzieci i młodzież**. Na zachodzie przynosi to krwawe i opłakane skutki.

W referendum aborcyjnym w Irlandii, w wyniku, którego zalegalizowano w tym kraju dzieciobójstwo, blisko **90% młodych ludzi w wieku 18-24 wyraziło poparcie dla aborcji**. Nie tylko w tym kraju sytuacja jest dramatyczna.

W rejonie Paryża we Francji, co **trzecia licealistka zażywała już pigułki poronne** a co dziesiąta ma za sobą aborcję przeprowadzoną innym sposobem. Aborcja w tym kraju jest powszechnie dostępna i refundowana z budżetu państwa.

W Ontario w Kanadzie prawie, co **piąta nastolatka w wieku od 15 do 19 lat miała przynajmniej jedną aborcję**. Każdego roku w całym kraju wykonuje się kilkanaście tysięcy aborcji u nastolatek. Jest ona legalna dla młodych dziewczynek i można jej dokonać bez wiedzy i zgody rodziców. Nastolatki zgodnie z prawem nie mogą, więc np. kupić papierosów czy alkoholu oraz kierować samochodem, ale mogą dokonać aborcji...

Na terenie całej Kanady wykonano w 2016 ogółem **97 764 aborcji**. Co ważne, ten kraj, mimo ogromnej powierzchni, ma mniej mieszkańców niż Polska.

W Wielkiej Brytanii **16% nastolatek ma za sobą, co najmniej jedną aborcję**. U nieco starszych kobiet odsetek ten jest jeszcze wyższy. Co trzecia 20-24-latkka i prawie połowa kobiet w wieku 25-34 lat wykonały, co najmniej jedną aborcję.

W Niemczech skrajnie proaborcyjne poglądy reprezentuje młodzieżówka partii SPD, która współtworzy rząd w tym kraju. Licząca 70 tysięcy członków organizacja "Jusos" postuluje **legalną aborcję bez żadnych ograniczeń do końca ciąży**. Pomysł został przegłosowany na kongresie partii. Młodzi Niemcy domagają się też reklam aborcji. Już niedługo to właśnie oni zastąpią obecnie rządzących polityków.

Polscy aborcjoniści chcą, **aby nasze dzieci i młodzież również uległy propagandzie i stały się zwolennikami aborcji i klientami biznesu śmierci**, tak jak ich rówieśnicy na zachodzie.

W ubiegłym roku prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak oświadczył, że:

*"Jesteśmy nowoczesnym, proeuropejskim miastem. Śledzimy na bieżąco to, co dzieje się w Europie."*

I zapowiedział, że w Poznaniu powstanie działający 24 godziny na dobę gabinet ginekologiczny, w którym "nie będzie obowiązywała klauzula sumienia". **Gabinet otwarto kilka miesięcy temu** i mogą z niego korzystać nie tylko dorosłe kobiety, ale również nastolatki.

Nie chodzi oczywiście o zdrowie kobiet w ciąży, które w razie potrzeby mogą przecież otrzymać pomoc w szpitalu. Wszystko jest po to, aby w "nagłych przypadkach" **wypisywać recepty** na pigułki aborcyjne.

Aborcjoniści zapowiadają już otwarcie tego typu "gabinetów" w innych Polskich miastach. Jednocześnie szykują propagandowy grunt w mediach społecznościowych, telewizji, gazetach i prasie, aby **docierać ze swoimi manipulacjami do coraz młodszych grup Polaków**, licząc na to, że staną się klientami ich biznesu śmierci.

## Drodzy Państwo, nie możemy im na to pozwolić.

Aby przeciwdziałać aborcyjnej propagandzie wśród młodzieży, dzięki pomocy naszych Darczyńców ustawiamy pod liceami samochody pokazujące prawdę o zabijaniu dzieci w łonach matek. To jednak nie wszystko. Nasi wolontariusze regularnie prowadzą również **antyaborcyjne zajęcia dla uczniów**, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Tylko w ostatnim czasie przeprowadziliśmy warsztaty dla 100 młodych osób w południowej Polsce i mamy już umówione kolejne grupy, chętne na rzetelną edukację w temacie aborcji i rozwoju człowieka.



Regularnie organizujemy także **kolejne kursy dla obrońców życia**, na które szczególnie zapraszamy młodzież. Ostatni taki kurs odbył się w Krakowie a kolejne są już zaplanowane w innych miastach. Po skończeniu kursu można dołączyć do grona wolontariuszy naszej Fundacji i stanąć do walki o dzieci, organizując pikety i inne akcje antyaborcyjne na terenie swoich miejscowości.

Na **prowadzenie edukacji dla uczniów** i organizację kolejnych **kursów dla młodych obrońców życia** w najbliższych 3 miesiącach będziemy potrzebować **12 000 zł**.

Dlatego zwracam się do Pana z prośbą o przekazanie 30 zł, 60 zł, 120 zł, lub dowolnej innej kwoty, aby dotrzeć z prawdą o aborcji do młodych Polaków i włączyć ich do akcji ratowania nienarodzonych dzieci.

**Numer konta:** 79 1050 1025 1000 0022 9191 4667

Fundacja Pro - Prawo do życia

pl. Dąbrowskiego 2/4 lok. 32, 00-055 Warszawa

Dla przelewów zagranicznych - Kod BIC Swift: INGBPLPW

Aborcyjna aktywistka, o której pisałam na początku, oznajmiła ostatnio, że planuje wydać **propagandową książkę o aborcji** napisaną... przez dzieci.

Tymczasem jej filmiki z rozmów z dziećmi o aborcji mają już ponad milion wyświetleń w mediach społecznościowych. Polscy aborcjoniści chcą czerpać z niej przykład i **docierać ze swoimi kłamstwami do dzieci i młodzieży**. Dlatego raz jeszcze proszę Pana o pomoc i wsparcie - razem dotrzemy do młodych Polaków zanim będzie za późno.

Serdecznie Pana pozdrawiam,



Kinga Małecka-Prybyło  
Fundacja Pro - prawo do życia

## Droga Krzyżowa Narodu Polskiego

### I Stacja -- Sąd nad Rzeczpospolitą

Zebrało się ich trzech - trzech pysznych władców Europy i uradzili, że Polska ma stać się pokarmem ich zachcianek i zaspokojeniem ich różnych potrzeb. I zaczęło się -1772 rok - pierwszy rok zagłady polskości, ucisku, zaprzeczania polskości, pierwszy rok niewoli Polaków, która miała trwać, aż 123 lata....

Tchórze i sprzedawczyki, i tacy byli wśród Narodu, uciekli bądź zaprzędali się zaborcom, mając tylko na względzie swoje sprawy doczesne i materialne. A osamotniony Naród trwał, trwał przy Jezusie, który też był samotny podczas modlitwy w Ogrójcu ..... Naród do Jezusa uciekał.

*Któryś za nas cierpiął rany....*

## **II Stacja – Wzięcie Krzyża**

Nie ma, wymazana Rzeczypospolita, nie ma na mapach. Tylko Turcja nigdy nie uznała zaboru Polski – podczas spotkań z Sułtanem, gdy zapraszano ambasadorów Europy – mówiono: „Poseł z Lechistanu jeszcze nie przybył... „

A reszta świata zgodziła się i podpisała się skwapliwie pod aktami rozbiorów. Naród bierze na siebie Krzyż nieobecności w świecie, Naród pozornie zgadza się na decydowanie o sobie przez zaborców. Naród w Panu pokłada nadzieje i gorące zanosi modły o wskreszenie Ojczyzny....

Krzyż – Krzyż pogardy i poniżenia, Krzyż szykan i niszczenia polskości, Krzyż wynaradawiania z tradycji i wartości - wynaradawiania z wiary w Chrystusa – bo polskość – to Krzyż Jezusa

*Któryś za nas cierpiął rany....*

## **III Stacja – nadzieja i upadek**

Ulegli złudzie napoleońskiej, kolejny raz wykorzystani--- zasłynęli męstwem, brawurą, niepospolitą odwagą i lojalnością. Europa śpiewa pieśni o szalonych Polakach.

Pragnęli Ojczyzny, wolnej, w której będzie szanowane Prawo Boskie i prawa wszystkich stanów, pragnęli praworządnej Polski rządzonej przez POLAKÓW. A dostali uludę – Księstwo Warszawskie – później Królewskie Kongresowe – pozornie Polskie i pozornie Królewskie, bo pod rządami okrutnego zaborcy...

Powstanie Listopadowe – gorący zryw narodowy, iskra patriotyzmu--- ale bez wsparcia szybko zgasła. Ucieczka, emigracja, szykany dla tych, co zostali, kolejne fale wynaradawiania....

Ale naród trwał na modlitwie... uciekał się do Pana i Jego Matki, Naród niezłomnie wierzył, że Jutrzenka Wolności i Dzień Zmartwychwstania Polski nadchodzi....

*Któryś za nas cierpiął rany...*

## **IV Stacja – Spotkanie z Matką**

Ciemność, wszystkie symbole polskości usunięte. Zabrania się dzieciom mówić po polsku, szkoły wynaradawiają młodzież i dzieci...

A Kościół trwa, to tutaj jest oaza polskości – to tutaj Naród błaga Matkę Najświętszą- Królową Polski o pomoc... to w Matce pokłada cały Naród wszelką nadzieję... Matka nie zawiedzie, tą nadzieją żyją kolejne pokolenia Polaków, tu w kraju i na obczyźnie.

*Któryś za nas cierpiął rany...*

## **V Stacja – Szymon**

W historii Narodu Polskiego, Kościół Katolicki identyfikował się z Narodem Polskim. Początek tej identyfikacji dała konfederacja Barska, która przyjmowała w swoje szeregi tylko Polaków Katolików. Nie przyjmowała prawosławnych, ponieważ władzę duchową nad nimi sprawował car, ani protestantów, gdyż ci podlegali pod króla pruskiego. Kościół Katolicki nigdy nie zdradził Narodu Polskiego. Naród Polski nie zdradził Kościoła.

*Któryś za nas cierpiął rany...*



## **VI Stacja--- Spotkanie św. Weroniki – Konstytucja 3go Maja**

Konstytucja w naszych dziejach jest momentem wzniosłym, równała ona wszystkie stany, wprowadzała tron dziedziczny oraz naprawiała Rzeczpospolitą.

Weronika ocierając twarz przywraca Jezusowi jego godność ludzką. Konstytucja 3-go Maja przywróciła Polsce jej należną godność w oczach Europy i świata.....

Tyle tylko, że za późno dla Polski.... Już została postanowiona zagłada Ojczyzny.

*Któryś za nas cierpiął rany...*

## **VII Stacja --- Drugi upadek**

Naród łaknący wolności i samostanowienia zrywa się do walki – Powstanie Styczniowe zapala wszelkie nadzieje... zryw jest wielki... ale i wielka przegrana.

Masowe zsyłki, konfiskaty, sądy, wyroki skazujące... zaczyna się exodus na Syberię: młodzieży, powstańców - najwaleczniejsi Synowie idą pod pręgierz. Żałoba w Narodzie, ale to dopiero teraz zaczyna się prawdziwy ucisk Narodu poprzez konfiskaty, zabory mienia, poprzez propagowanie oszczerstw, rozbijanie rodzin, politykę gospodarczą skłócającą polskich właścicieli ziemskich z włościanami.....

Żałoba w Narodzie — Naród Ignie do Matki Bożej i Jezusa, Naród Polski szuka wolności w Krzyżu Jezusa, cierpi jak Jezus, zawierając Mu swoją Ojczyznę i błagając o Jej Odrodzenie.

*Któryś za nas cierpiął rany...*

## **VIII Stacja---Jezus pocieszający...**

Naród się nie poddaje. Dzielne Polskie Niewiasty, matki, żony – to na ich barkach spoczywa wychowanie dzieci w polskości – w polskości i patriotyzmie zabronionym przez zaborców i straszliwie szykanowanym. To one, poważne, obciążone troską o byt codzienny, gdy mężowie, bracia czy synowie na katordze się znaleźli – to One – Niezlomne Polki trwały przy dzieciach, trwały przy ziemi i rodzinie, wreszcie trwały przy Jezusie i Matce Bolesnej.

To z Krzyża Jezusowego czerpały swoją moc, wierząc w Jego pomoc i ukojenie...

Jezu i dzisiaj daj polskim kobietom wiarę, żywą wiarę, – bo tak bardzo jej trzeba i tak jest jej mało wśród nas...

*Któryś za nas cierpiął rany....*

## **IX Stacja --- Trzeci upadek**

Kolejny upadek Polski- II Rzeczypospolitej – wrzesień 1939 rok.... a szczególnie 17-ty września nazywany IV rozbiorem Polski...

Osamotnieni, Naród uległ przeważającym siłom wroga, odwiecznym wrogom Polaków i Polski. Po 20 tu latach wolności, znowu niewola, znowu zniszczenia, rabunek, straty, olbrzymie straty w materii ludzkiej i duchowej. Przychodzi załamanie..... Tylko Jezus i Matka Najświętsza rozumie, co to znaczy osamotnienie i niezasłużone cierpienia.

Naród oszołomiony klęską popada w rozpacz. Ale trwa to tylko chwilę, bo budzi się w Narodzie ogień walki, walki o polskość, o rodzinę, o wolność... upokorzony, ale powstaje...

*Któryś za nas cierpiął rany...*

## **X Stacja--- Ogłoszenie Jezusa.**

W przeszłości, dla Polaków gorzką prawdą była rusyfikacja i germanizacja.

Teraz muszą się przeciwstawić unicestwieniu Narodu. Holokaust Polaków i heroizm Polskiego Narodu nie jest znany na świecie. Bo na holokaust Żydzi zrobili sobie wyłączność robiąc do tej pory na tym doskonale biznesy... A przyjąc wreszcie należy, że często, to Żydzi Żydom tak zrobili.... Wystarczy zajrzeć do archiwów III Rzeszy, które dobrze się zachowały i poznać prawdziwą liczbę Żydów służących w armiach Hitlera i będących oprawcami w obozach. Kolejny temat tabu, celowo przemilczany..., bo tylko oni mają wyłączność ...

To Naród Polski odarty z wolności masowo ginie, w obozach, w łapankach, gnębiony, zastraszony, poniżony.... A świat o tym wie i nic nie czyni... na Jezusa obnażonego też patrzono nie szczedząc Bogu oszczerstw i zlorzeczeń.

*Któryś za nas cierpiął rany...*

## **XI Stacja – Ukrzyżowanie**

Ginie Człowiek - Bóg. Za nas, abyśmy życie mieli...

A za co ginęli w Katyniu? W łągach, w obozach koncentracyjnych niemieckich – nigdy polskich!

Za co ginęły polskie dzieci?

Naród Ukrzyżowany razem z Jezusem....

Naród, który nigdy nie wyrzekł się Jezusa, Naród, który drażnił Europę i nadal drażni swoją wiarą, głęboką duchowością.

Naród, który przeżył zsyłki na Sybir i do Kazachstanu, Naród tępiony i znieważany....

Jezu... bądź miłościw.

*Któryś za nas cierpiął rany...*

## **XII Stacja ---Śmierć**

Jezus umiera, umiera za nas. Za nas, za Polaków, ale też i za naszych wrogów. O tym najlepiej wie i najbardziej przeżywa Matka. To jest śmierć za przyjaciół i za wrogów.

Znakiem naszych, polskich dziejów stał się Krzyż. Wiele krzyży znaczy szlaki historii. Jak zawsze pod Krzyżem stała i trwa dalej Matka Bolesna o Twarzy zranionej niedolą moralną i materialną swoich dzieci. Jasnogórska Matka Ukrzyżowanego Człowieka i Narodu przebywa w naszym domu ze względu na Słowo Chrystusa z powodu miłości do krzyżowanych dzieci i nadziei, że ci, którzy krzyżują, nawrócą się „bo nie wiedzą, co czynią.” Choćby cała nadzieja zgasła – to czuwa nad nami Pani Jasnogórska.

*Któryś za nas cierpiął rany...*

## **XIII stacja Zdjęcie ciała Jezusowego z Krzyża**

Matka Męczennika za nas wszystkich.

Matki - Polki, matki męczenników, setek tysięcy synów, mężów, braci, córek – męczenników za Polskę, za polskość, za wiarę.

Matki Powstańców Warszawskich, matki synów Katynia, Miednoje i Charkowa, matki wołyńskie i zamojskie, wreszcie matki pomordowanych przez... nie naszą ubecję....

Te wszystkie matki uciekały się do Pani Jasnogórskiej, do Matki Syna Bożego, która pierwsza przeżyła pogrzeb Syna Bożego, a potem wiele pogrzebów dzieci Bożych i wiele klęsk śmiertelnych polski, którą Bóg Jej powierzył, jak Syna swego, w opiekę.

Może Matka tego Męczennika za wszystkich, teraz już nasza Matka, wychowa nas na ludzi odpowiedzialnych, odważnych i wiernych?

Każda radość z dobrego Polaka, jest radością Królowej, która zdejmuje z Krzyża Dziecko Ukrzyżowane, gdy już wypełniło swą służbę, miłość i ofiarę.

*Któryś za nas cierpiął rany...*

#### **XIV Stacja --- Złożenie do grobu— najdłuższa i najważniejsza noc.**

Wiele razy w naszej historii patrzyliśmy w otwarty grób.

My Polacy musimy pamiętać, że czeka jeszcze wiele śmierci, wiele dróg krzyżowych. Ale stało się coś, co nam nie pozwoli żyć w egoizmie i strachu śmierci. Ta śmierć, na którą zgodził się Chrystus, stanie nam w oczach, jako wyzwanie, byśmy wreszcie zaczęli żyć jak On pragnie, a śmierć, aby była owocem życia dobrego i nadzieją zmartwychwstania.

Matka z Góry Jasnej, świecącej w mrokach tej zapadającej nocy, wiedziała, że jeszcze Ojczyzna nie zginęła, jeśli nawet do grobu ją kładą, jeśli jest przy niej Syn Boży. Króluj nam Chryste!

*Któryś za nas cierpiął rany...*

Napisano 12.03.2018 autor. EKS

---

## **INFORMACJE O OFIAROWANYCH MSZACH ŚW., POLECANYCH I PROPONOWANYCH INTENCJACH**

---

Dziękujemy za zaufanie i składane ofiary na Msze św. w intencjach ważnych i aktualnych dotyczących Kościoła, duchowieństwa, Ojczyzny, nawrócenia grzeszników, konających i dusz czyścących. Zarząd mając na uwadze obecnie dynamiczną sytuację w kraju, Europie, Kościele i na świecie reaguje adekwatnymi intencjami, jako antidotum na wzmagające agresywne działania szatana i innych złych duchów i ludzi skierowanych przeciwko Bogu, Kościołowi oraz całemu Bożemu stworzeniu; w szczególności przeciw duchowieństwu, rodzinie, młodzieży, dzieciom oraz wobec dzieci poczętych nienarodzonych.

Nie ulega wątpliwości, że skala intencji jest tak duża, że trudno ogarnąć tak wiele spraw, intencji poleconych. Dlatego sugerujemy, aby ofiarować z natchnienia Bożego wszystkie ofiary, modlitwy, posty, pokutę w intencjach Matki Bożej – Królowej nieba i ziemi, aby Ona wykorzystała je najlepiej i najowocniej dla dobra dusz ludzkich i chwały Bożej.

Na początku roku zostały zredagowane i zamówione przez Zarząd m. in. 6 MSZY ŚW. **o uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, umocnienie i uświęcenie dla Narodu i Państwa Polskiego oraz Kościoła Rzymsko-Katolickiego** (intencja streszczająca poniższe intencje szczegółowe)

### **6 MSZY ŚW. 8-13 stycznia 2019 R.P. w intencjach szczegółowych jak niżej:**

Pierwsza Msza św.: **Ku czci Pana Jezusa niewinnie uwięzionego i Jego cierpienie**, szczególnie we wszystkich intencjach Królowej Polski, o Boży ład i porządek w Ojczyźnie, o uwolnienie i oczyszczenie z mocy zła i wszelkiej duchowej ciemności, o usunięcie wszelkich agentów, dywersantów oraz oczyszczenie służb szkodliwych dla Narodu i Państwa Polskiego, o opamiętanie i nawrócenie dla szkodników władzy RP, o unicestwienie planów i działań dla mediów, wrogów wewnętrznych i zewnętrznych RP, o ochronę i opiekę dla całej Ojczyzny mocą Narodzenia i Chrztu Pańskiego oraz Ofiary i Krwi Chrystusa za przyczyną św. Michała Archanioła i Aniołów, świętych i

*błogosławionych Narodu Polskiego oraz mocą wstawienniczą całego Dworu Niebieskiego i mocą modlitw świętych dusz czystcowych wszystkich przodków Polek i Polaków oraz zatroskanych o dobro Rzeczypospolitej.*

**Druza Msza św.: Ku czci Pana Jezusa niewinnie sądanego i skazanego przez niesprawiedliwy wyrok,** szczególnie **o wiarę i zgodę i jedność Polaków, o Boży ład i porządek w Ojczyźnie,** o natychmiastowe uwolnienie i oczyszczenie z mocy zła i wszelkiej duchowej ciemności, z wszelkich agentów, obcych służb i wszelkiej maści szkodników Narodu i Państwa Polskiego, o opamiętanie i nawrócenie dla mediów, wrogów wewnętrznych i zewnętrznych RP, ... (j.w. w pierwszej Mszy św.)

**Trzecia Msza św.: Na uczczenie Pana Jezusa wyszydanego przez całe Jego życie,** a szczególnie w Jego bolesnej Męce i na drzewie Krzyża w swej śmierci, szczególnie o królowanie Ducha Świętego w sercu każdego Polaka na wzór zjednoczonych SERC Jezusa, Maryi i Józefa; o Boży ład i porządek i zgodę w Ojczyźnie, o natychmiastowe uwolnienie i oczyszczenie z mocy zła i wszelkiej duchowej ciemności, o opamiętanie i nawrócenie dla mediów, wrogów wewnętrznych i zewnętrznych RP, (j.w. w pierwszej Mszy św.)

**Czwarta Msza św.: Ku czci Pana Jezusa zmarłego okrytego ranami, ogołoczonego i konającego na drzewie Krzyża w swej śmierci,** szczególnie o poskromienie ducha pychy, nieczystości, bogobójstwa, dzieciobójstwa, bratobójstwa, podziału, zdrady, zazdrości, agresji, gniewu, kłamstwa, lenistwa, chciwości, pijaństwa, obżarstwa i wszego złego; o nierealizowanie się mocy zła; o Boży ład i porządek w Ojczyźnie, o natychmiastowe uwolnienie i oczyszczenie z mocy zła i wszelkiej duchowej ciemności, o opamiętanie i nawrócenie dla mediów, wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, (j.w. w pierwszej Mszy św.)

**Piąta Msza św.: Ku czci Pana Jezusa zmarłego i Jego pogrzebu,** szczególnie o zniweczenie wszelkich złych planów i działań środowisk antyklerykalnych, masońsko-lewackich i liberalno-oligarchicznych, LGTB oraz mediów, dziennikarzy, celebrytów, vipów i wszelkiej maści środowisk sędziowsko-prawniczych i naukowo-edukacyjno-artystycznych we wszelkich strukturach narodu i państwa polskiego, o Boży ład i porządek w Ojczyźnie, o natychmiastowe uwolnienie i oczyszczenie z mocy zła, o opamiętanie i nawrócenie dla wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, (j.w. w pierwszej Mszy św.)

**Szosta Msza św.: Ku czci zamartwychwstałego i uwielbionego Pana Jezusa,** uwielbienie i podziękowanie dobremu Bogu za dary i owoce Ducha Świętego, za Boże interwencje i udzielone łaski w intencjach Królowej Polski, za łaski opamiętania, nawrócenia, wiary, zgody i jedności Polaków szczególnie za poskromienie i nierealizowanie się mocy zła we wszystkich środowiskach oraz strukturach narodu i państwa polskiego, za Boży ład, porządek i pojednanie w Ojczyźnie, za natychmiastowe uwolnienie z mocy zła i wszelkiej duchowej ciemności, za opamiętanie i nawrócenie dla mediów, wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, za pomoc Bożą dla rządzących i rządzonych, oraz za łaskę królowania Trójcy Świętej w sercu każdego Polaka i za ochronę tych serc i za opiekę dla całej Ojczyzny mocą Narodzenia i Chrztu Pańskiego oraz Ofiary i Krwi Chrystusa za przyczyną św. Michała Archanioła i Aniołów, świętych i błogosławionych Narodu Polskiego oraz mocą wstawienniczą całego Dworu Niebieskiego i mocą modlitw świętych dusz czystcowych wszystkich przodków Polek i Polaków.

Ponadto zostały zamówione na razie na pół roku w każdą niedzielę **28 mszy św. j.n. „Przeproszenia, wynagrodzenia, przebłaganie, podziękowania i uwielbienia Boga Ojca oraz o ustanowienie święta Boga Ojca całej ludzkości w Kościele.”**

Także trzy Msze św. w intencjach:

**Uwielbienia, podziękowania Panu Bogu w A.D. 2018  
i w intencjach Legionu MRMSJ na 2019 R.P.:**

1. **Uwielbienie Trójcy Świętej w Niepokalanym Sercu Maryi we wszystkich intencjach, inicjatywach i działaniach Legionu MRMSJ w całym 2018 R.P., i podziękowanie za wszystkie łaski i dary udzielone z łaski Bożej Opatrzności i Bożego Miłosierdzia** posługującym duchownym, zarządowi, organizatorom, gospodarzom i uczestnikom wszelkich uctw duchowych Legionu, za duchowy i liczebny wzrost rycerzy, zaangażowanie, apostołską gorliwość i odważne świadczenie wiary, nadziei i miłości wszystkim postawionym na drodze życia oraz niesienia pomocy potrzebującym szczególnie, chorym na duszy i ciele, konającym i duszom czyścącym mocą Ofiary i Krwi Chrystusowej za przyczyną Patronów rycerzy i Legionu MRMSJ oraz mocą wstawienniczą całego Dworu Niebieskiego i mocą modlitw świętych dusz czyścących wszystkich zmarłych Małych Rycerzy MSJ i przodków wszystkich rycerzy.” (14.01.2019)

2. **„O pomoc Bożą i błogosławieństwo** w organizacji i przebiegu rekolekcji i XIV Pielgrzymki Zawierzenia Legionu MRMSJ w Częstochowie: dla księży posługujących, uczestników i gospodarzy obiektu a także wszystkich planowanych w 2019 R.P. uctw duchowych Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, a także o potrzebne łaski, dary i owoce Ducha Świętego dla redakcji Głosu MR, Strony internetowej i wszystkich dzieł Legionu MRMSJ oraz o jedność i gorliwość, opiekę i ochronę Aniołów, wzrost duchowy i liczebny Legionu, wytrwanie i wierność rycerskiemu powołaniu dla rycerzy i kandydatów mocą Ofiary i Krwi Chrystusowej za przyczyną Patronów rycerzy i Legionu MRMSJ oraz mocą wstawienniczą całego Dworu Niebieskiego i mocą modlitw świętych dusz czyścących wszystkich zmarłych Małych Rycerzy MSJ i przodków wszystkich rycerzy.” (15 i 25.01.2019)

**W przypadku trudności w zamawianiu rozbudowanych intencji – można je uprościć ważne jest, aby jednoczyć się z tą INTENCJĄ we Mszy św. odprowadzanej w danym dniu i ofiarować te intencje uczestnicząc u siebie w parafii.**

## **ZALECANE INTENCJE do zamawiania w swoich miejscach zamieszkania lub innych miejscach:**

1. **O przyjęcie boskiej władzy Jezusa Chrystusa w rodzinach, Narodzie i Państwie Polskim** za przyczyną Królowej Polski i Aniołów, św. Michała Archanioła i Aniołów Stróżów Polaków, świętych i błogosławionych Narodu Polskiego oraz mocą wstawienniczą całego Dworu Niebieskiego i mocą modlitw świętych dusz czyścących wszystkich przodków Polek i Polaków.

2. **Za dzieci i młodzież szczególnie duchowo i fizycznie zaniedbane i krzywdzone, zagubione, gorszone i zniewolone młode pokolenie o uwolnienie z mocy zła, nawrócenie, wiarę, umocnienie, wytrwanie w dobrym i uświęcenie** za przyczyną Patronów dzieci i młodzieży szczególnie mocą wstawienniczą św. Józefa, św. Jana Pawła II, św. Stanisława Kostki, św. Jana Bosco, św. Dominika Savio, św. Marii Goretti św. Filomeny, bł. Franciszka i bł. Hiacynty – dzieci z Fatimy i całego Dworu Niebieskiego.

3. **Za duchowieństwo Kościoła Katolickiego o wiarę, o chrześcijańską odwagę, o gorliwość apostołską, o umocnienie w prawdzie, posłuszeństwie Bogu i Kościołowi oraz naśladowanie naszego Pana Jezusa Chrystusa** mocą wstawienniczą Królowej Apostołów, Matki Kapłanów i całego Dworu Niebieskiego.

## 6 MSZY ŚW. 19-24 stycznia 2019 R.P.

**O uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, umocnienie uświęcenie i przyjęcie boskiej władzy Jezusa Chrystusa w Narodzie i Państwie Polskim w intencjach szczegółowych jak niżej:**

Pierwsza Msza św.: **Ku czci Pana Jezusa niewinnie uwięzionego i Jego cierpienie**, szczególnie we wszystkich intencjach Królowej Polski w tym: o uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, umocnienie uświęcenie i przyjęcie boskiej władzy Jezusa Chrystusa w Kościele, Narodzie i Państwie Polskim a także o powszechne królowanie Króla Miłosierdzia i Polski w sercach Katolików, Polaków i w duszy Narodu Polskiego mocą... **Ofiary i Krwi Chrystusa za przyczyną św. Michała Archanioła i Aniołów, świętych i błogosławionych Narodu Polskiego oraz mocą wstawienniczą całego Dworu Niebieskiego i mocą modlitw świętych dusz czyścących wszystkich przodków Polek i Polaków oraz zatroskanych o dobro Rzeczpospolitej.**

Druga Msza św.: **Ku czci Pana Jezusa niewinnie sądanego i skazanego przez niesprawiedliwy wyrok**, szczególnie we wszystkich intencjach Królowej Polski w tym: **o uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, umocnienie uświęcenie i przyjęcie boskiej władzy Jezusa Chrystusa w Kościele, Narodzie i Państwie Polskim** a także o powszechne królowanie Króla Miłosierdzia i Polski w sercach Katolików, Polaków i w duszy Narodu Polskiego mocą...

Trzecia Msza św.: **Na uczczenie Pana Jezusa wyszydzanego przez całe Jego życie**, szczególnie we wszystkich intencjach Królowej Polski w tym: o uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, umocnienie uświęcenie i przyjęcie boskiej władzy Jezusa Chrystusa w Kościele, Narodzie i Państwie Polskim a także **o powszechne królowanie Króla Miłosierdzia i Polski w sercach Katolików, Polaków i w duszy Narodu Polskiego mocą...**

Czwarta Msza św.: **Ku czci Pana Jezusa zmarłego okrytego ranami, ogołoczonego i konającego na drzewie Krzyża w swej śmierci**, szczególnie we wszystkich intencjach Królowej Polski w tym: o uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, umocnienie uświęcenie i przyjęcie boskiej władzy Jezusa Chrystusa w Kościele, Narodzie i Państwie Polskim a także **o powszechne królowanie Króla Miłosierdzia i Polski w sercach Katolików, Polaków i w duszy Narodu Polskiego mocą...**

Piąta Msza św.: **Ku czci Pana Jezusa zmarłego i Jego pogrzebu**, szczególnie we wszystkich intencjach Królowej Polski w tym: o uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, umocnienie uświęcenie i przyjęcie boskiej władzy Jezusa Chrystusa w Kościele, Narodzie i Państwie Polskim a także **o powszechne królowanie Króla Miłosierdzia i Polski w sercach Katolików, Polaków i w duszy Narodu Polskiego mocą...**

Szоста Msza św.: **Ku czci zmarłychwstałego i uwielbionego Pana Jezusa**, uwielbienie i podziękowanie dobremu Bogu za wysłuchanie wszystkich modlitw i intencji Królowej Polski w tym: za uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, umocnienie uświęcenie i królowanie Króla Miłosierdzia w sercach Katolików, Polaków i duszy Narodu Polskiego, za wszelkie inicjatywy i działania w przyjęciu królewskiej władzy Jezusa Chrystusa w Narodzie i Państwie Polskim mocą...

### **INTENCJA Z MOŻLIWOŚCIĄ UZYSKANIA ODPUSTU ZUPEŁNEGO**

Zalecana intencja Mszy św. wynagradzającej do INDYWIDUALNEGO zamawiania zawarta w książeczce do nabożeństwa „Kwiat Eucharystyczny wyd. w dniu 34 urodzin św. Faustyny (25.VIII.1939r):

„Kto z wiernych złoży ofiarę na odprawienie Mszy św. **„wynagradzającej za krzywdy wyrządzone Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie”**, dostępuje odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami (Pius X. Reskr. Manu Propor. 15.VI.1907). Z modlitewnika „Kwiat Eucharystyczny” Kraków dnia 25.VIII.1939r.

## W IV KWARTALE 2018 R.P. ODESZŁY DO WIECZNOŚCI 2 RYCERKI: HALINA z GORLIC i TERESA z CELESTYNOWA

W ostatnim kwartale 2018 odeszły do wieczności śp. Halina Machowska z Gorlic (Małopolska) oraz śp. Teresa Filipowicz z Celestynowa (Mazowsze). *Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.*

## DO ZAINTERESOWANYCH TEKSTAMI S. MEDARDY (Zofii Wyskiel), mistyczki zmarłej w opinii świętości w 80 roku życia, ✠ 19.03.1893r. † 16.05.1973r. w Poznaniu

Prośba do zainteresowanych publikacją z dyktandami s. Medardy (Zofii Wyskiel) o wsparcie duchowe dla zaangażowanych w przygotowanie i wydanie książki, z prawie wszystkimi tekstami mistyczki. (Na razie są dostępne w formie elektronicznej na: <http://duchprawdy.com/medarda.htm>)



Zanim jednak dojdzie do wydania całego opracowania jest inicjatywa wydania niepublikowanych tekstów. W najbliższym czasie planowany jest zeszyt z dwoma tekstami:

1. „Pragniemy Naszego Nazaretu na ziemi (O rodzinie) 1943” „Widzenia s. Medardy).
2. „Śp. Prymas Ks. Kardynał August Hlond do kapłanów 1948-49”,
3. „Jam Jest, Który Jest 1950-1951”
4. „Jeżeli nie staniecie się jako dziatki, nie wejdziecie do Królestwa Bożego (O dziecięctwie duchowym) 1951-1952”

### REDAKCJA – KONTAKTY

Asystent REDAKCJI: ks. dr Lesław Krzyżak  
 Redakcja: Wiesław Kaźmierczak, **Urząd Pocztowy Koszalin 9, Skrytka pocztowa 82, 75-350 Koszalin, kom. 668 093 700**  
 Zamówienia... Maria Mrózek, Tel. **22/781-67-81**; kom. **664 035 180**

Nasza witryna: **mali-rycerze.pl**  
 e-mail: **malirycerze@gmail.com**

## MODLITWA za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MR

*Ojciec Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, zasługi, Oblicze Pana Jezusa i cały skarb Kościoła św. – tyle razy ile sekund w wieczności, oraz ile się liter mieści w tej publikacji, na **wyjednanie** przez Miłosiernie Serce Jezusa, najmilszego Syna Twego, Łaski ostatecznej zbawienia, doskonałej **skrucy** w godzinę śmierci, **przebaczenia** wszystkich grzechów i **łask** potrzebnych oraz **blogosławieństwa** Bożego dla siebie i tych wszystkich osób, które będą **redagować, współpracować z redakcją, mieć to czasopismo** w swoim domu i **czytać** oraz **ubogacać siebie i bliźnich** będą. Zaś wszelkie zakusy szatana i innych złych duchów – w przekręcaniu, wypaczaniu i nie zrozumieniu tych treści – zostały przerwane i zniweczone. Amen.*

*(Dziękujemy za każdorazowe odmówienie tej modlitwy w duchu miłości, niesienia braterskiej pomocy i chrześcijańskiej troski o zbawienie bliźnich - wg możliwości - red.).*

## SPIS TREŚCI

<b>ŻYCZENIA DLA M. RYCERZY OD RYCERKI Z AUSTRALII I OD ZARZĄDU NA RĘCE KAPELANA LEGIONU</b> .....	1
<b>HARMONOGRAM</b> OGÓLNOPOLSKICH SPOTKAŃ LEGIONU MRMSJ.....	2
<b>Z CZEGO ZREZYGNUJĘ W WIELKIM POŚCIE ?</b> .....	2
<b>ŚWIADECTWO</b> JOANNY Z REKOLEKCJI W SKRZATUSZU W DNIACH 20-23 WRZEŚNIA 2018 R.....	3
<b>MOJE NAWRÓCENIE</b> – "MOCĄ BOŻĄ BĄDŹMY I MY MOCNI".....	4
ECHO Z VI PIELGRZYMKI MIŁOSIĘDZIA LEGIONU MAŁYCH RYCERZY MSJ W KRAKOWIE, 17-18.11.2018 r.....	5
MOJA HISTORYCZNA VI PIELGRZYMKĄ LMRMSJ W KRAKOWIE – ŁAGIEWNIKACH, 17-18 LISTOPADA 2018.....	11
ZAPOMNIANY ROZKAZ ŚW. JANA XXIII ( EKSCERPCJE Z INNYCH ŹRÓDEŁ ).....	15
W KSIĄŻCE "WIDZIAŁEM WIECZNOŚĆ" O. J. MANJACKAL DAJE SWOJE ŚWIADECTWO: MIEJSCE CIEMNOŚCI..	17
<b>APEL DO MRMSJ I ZAINTERESOWANYCH USTANOWIENIEM ŚWIĘTA BOGA OJCA Z LISTEM DO PAPIEŻA</b> .....	19
<b>LIST OTWARTY DO:</b> EMINENCJI, EKSCLENCJI, WIELEBNYCH.....	21
<b>Abp Dziega:</b> KOŚCIÓŁ ZACHĘCA WIERNYCH DO PRZYJMOWANIA KOMUNII ŚW. W POSTAWIE KLĘCZĄCEJ.....	22
MATKA BOŻA DO KS. STEFANO GOBBI: „ <b>JESTEM MATKĄ ADORACJI I WYNAGRODZENIA</b> ”.....	23
TESTAMENT DUCHOWY KSIĘDZA GOBBIEGO.....	26
<b>JEDYNIEM Z PAPIEŻEM ORĘDZIE MARYI</b> – KS. STEFANO GOBBI, 7.08.1976, PIERWSZA SOBOTA M-CA (106):.....	27
<b>AKCJA KS. JACKA SKOWROŃSKIEGO: KORONKA (DO KRWAWYCH ŁEZ MARYI) ZA KAPŁANA</b> .....	28
HOWARD STORM – <b>ATEISTA POZNAŁ PRZEDSMAK PIEKŁA</b> .....	31
ZNALEZIONE W INTERNECIE: <b>NOE, SKUTKI i SYMBOLIKA POTOPU</b> .....	35
JEZUS I MARYJA WZYWA DO NAWRÓCENIA ROSJĘ I NAS WSZYSTKICH.....	39
KS. ADAM SKWARCZYŃSKI: WIZJA z 23.12.2018r. " <b>RÓŻANIEC TO OSTATNIA DESKA RATUNKU</b> " (cz.1)....	41
MODLITWA <b>DO KRWI</b> PANA JEZUSA / STAROŻYTNA MODLITWA DO <b>ŚW. JÓZEFA</b> (PODOBNO NIE ZAWODZI) ....	43
NABOŻEŃSTWO Z OBIETNICĄ NA CZEŚĆ PRZECZYSTEJ SERCA <b>ŚW. JÓZEFA</b> , PATRONA KOŚCIOŁA	44
JAN PAWEŁ II: <b>RODZINA, MIEJSCE PRZEBACZENIA</b> .....	47
<b>LITANIA MAŁŻONKÓW I MODLITWA W INTENCJI RODZIN PAPIEŻA FRANCISZKA</b> .....	48
<b>NAMIOT MIŁOSIĘDZIA – KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIĘDZIA ZA DZIECI</b> .....	50
<b>WWW.STOP.ABORCJI.PL</b> PROSZĘ ZOBACZYĆ JAK ABORCJONIŚCI URABIAJĄ MŁODZIEŻ.....	52
<b>DROGA KRZYŻOWA NARODU POLSKIEGO</b> .....	58
INFORMACJE O OFIAROWANYCH MSZACH ŚW., POLECANYCH I PROPONOWANYCH INTENCJACH .....	59
W OSTATNIM CZASIE ODESZŁY DO WIECZNOŚCI 2 RYCERKI: <b>HALINA</b> z GORLIC i <b>TERESA</b> z CELESTYNOWA...	63
<b>R E D A K C J A – K O N T A K T Y</b> .....	63
<b>MODLITWA</b> za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MAŁEGO RYCERZA .....	63
SPIS TREŚCI.....	64

## OKŁADKA GŁOSU MAŁEGO RYCERZA NR 31

Strona tytułowa – <b>OBRAZ BOGA OJCA OFIARUJĄCEGO SYNA BOŻEGO Z MATKĄ BOŻĄ POŚREDNICZKĄ ŁASK</b> ...	1
Str. druga okładki – <b>FOTORELACJA Z VI PIELGRZYMKI MIŁOSIĘDZIA W KRAKOWIE-ŁAGIEW</b> ., 1718.11.2018.....	2
Str. trzecia okładki – <b>FOTORELACJA Z ODNOWIENIA JUBILEUSZOWEGO AKTU ZAWIERZENIA POLSKI</b> .....	3
Str. ostatnia: <b>WSKAZÓWKI, ZADANIA, OBIETNICE DLA MRMSJ Z NOTATEK ZAŁOŻYLEGIONU S. ZOFII (4)</b> .....	4